

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Śmigus! Dyngus! Na uciechę...

*...z kubła wodę lej ze śmiechem!
Jak nie z kubła, to ze dzbana,
śmigus-dyngus dziś od rana.
Staropolski to obyczaj,
żebyś wiedział i nie krzyczał,
gdy w Wielkanoc, w drugie święto,
będziesz kurtkę miał zmokniętą.*

Jak co roku Święta Wielkanocne w gminie Brzeszcze nie mogły obejść się bez hucznych obchodów Lanego Poniedziałku.

Dziś połączone w nazwie jednego dnia, w czasach staropolskich Śmigus i Dyngus stanowiły dwa odrębne zwyczaje. Na wsiach „dyngusujący”, najczęściej w grupach, młodzi chłopcy chodzili od domu do domu domagając się datków (zazwyczaj w postaci jajek na twardo) pod groźbą przymusowej kąpieli, przynajmniej żeńskiej części domowników. Śmigus natomiast pochodzi od słowa „smagać”, czyli uderzać - w tym wypadku gałązkami młodej brzozy, najczęściej po łydkach. Miało to pomóc w przebudzeniu się z zimowego letargu (do dzisiaj zwyczaj ten praktykowany jest jeszcze przez Litwinów).

Brzeszcze mogą pochwalić się ciągłym kultywowaniem tej jedynej w swoim rodzaju tradycji. Podobne zjawisko występuje jeszcze tylko w niedalekich Wilamowicach, poza tym ze świecą dziś szukać prawdziwych Śmierguśników (nazwa zwyczajowa). Przygotowania rozpoczynają się już kilka dni wcześniej - już w ostatnią środę przed Wielkanocą w stodole zbierają się chętni do budowy wozu. Najpierw zbija się płaton z desek, nakłada się go na wóz. Potem powstaje wzmocniony stelaż z gałęzi brzozy, najczęściej kabłąki mocowane są na każdym rogu wozu i zbiegają się do wewnątrz, tworząc koronę. Potem trzeba je ubrać gałązkami świerka, na końcu można przyozdobić wstęgami i kwiatami z bibuły. Część gałęzi, tzw. miotły, przyczepia się również do boków wozu. Z oczywistych względów dobrze musi być przymocowana również beczka (zazwyczaj między dwoma przednimi kabłąkami), w której gromadzi się zapasy wody. Należy również zatroszczyć się o odpowiedni strój - ważne, by był kolorowy, wygodny, najlepiej z frędzlami, maski, czapki i kapelusze mile widziane. Oficjalnie Śmiergust rozpoczyna się o północy z Wielkiej Niedzieli na Poniedziałek. Wtedy wszyscy spotykają się

pod kościołem św. Urbana w Brzeszczach - no, prawie wszyscy, bo część Śmierguśników zostaje na straży przy gotowych wozach. Jeśli ich nie przypilnują, może się zdarzyć, że ktoś podwędzi im jakieś części, na przykład dyszel, który potem trzeba będzie wykupić. Po spotkaniu wracają do swoich stodół lub odwiedzają się nawzajem, by zobaczyć, jak wyglądają inne wozy. Z reguły na pierwsze poranne msze meldują się pod kościołami i czekają z wiaderkami na wychodzących ludzi.

- W tym roku powstało pięć wozów, razem jakieś 10-15 ludzi na każdym, czyli 50-70 osób. Jeździmy



Brzeszczańscy Śmierguśnicy

po domach znajomych i oblewamy dziewczyny. Potem siadamy z gospodarzami przy stole, zwykle czymś nas częstują. Potem niektóre koleżanki - jak już się przebiorą i wysuszą - bierzemy na wóz, jeśli chcą. Zwykle tradycyjnie oblewamy też księdza Olka - w tamtym roku z tej okazji ubrał się w strój pletwunurka, w tym miał koszulkę hawajską i sok z palmką. Około 13.00 mamy przerwę na obiad. - opowiada Maciek, jeden ze Śmierguśników. Dzień do południa przebiega bardzo pracowicie. Potem jest już trochę spokojniej, więc czasem zaproszenie na wóz dostają też młodszy chłopcy, przyszli Śmierguśnicy. Mogą zobaczyć, jak to wszystko wygląda, a za kilka lat to oni przejmą pałeczkę. Generalnie nie ma jakiejś ostrej granicy wiekowej, jednak istnieje żelazna zasada: na wozach mogą jeździć tylko kawalerowie. Jeśli jakiś Śmierguśnik planuje w ciągu roku wstąpić w związek małżeński, pali swój strój (lub może go też oddać narzeczonej). 10-letni Szymek ma brata, który co roku jeździ w Śmigus z kolegami.

- Niedługo też będę miał własne przebranie, będę budował wóz, jeździł na nim i oblewał dziewczyny - planuje Szymon.

Katarzyna Senkowska

Co dalej z drogą S1?

Przebieg trasy drogi S1 do dziś nie jest ostatecznie ustalony. To temat, który wciąż wywołuje emocje. A pojawił się w historii naszej Gminy już... 40 lat temu.

str. 5

Pierwsze kroki adeptów sztuki górnictwa w Kopalni Brzeszcze

Atutem ponad stuletniej kopalni „Brzeszcze” jest tradycja rzetelnej, górniczej pracy i załogi, która tej tradycji hołduje. Wydobywanie węgla w kopalni to zadanie niełatwe, obarczone koniecznością pokonywania wielu trudności związanych ze specyficzną naturą górotworu.

str. 7

Akademia Rodzica

Każdy maluch ma wiele ukrytych potencjałów. Jest jak skarbiec, do którego zagubiono klucze... Dziecko, które otrzymuje umiejętne wsparcie od otoczenia, ma szansę pełniej korzystać z możliwości, które w nim drzemą. Akademia Nauki zaprasza na cykl bezpłatnych warsztatów psychologicznych adresowanych do Rodziców.

str. 10

W poszukiwaniu Orientu...

Wyobraź sobie świat jak z baśni 1001 nocy. Świat z baśni istnieje... witamy w Syrii.

str. 15-16

SAM ZOBACZ, BEZE MNIE JESTEŚ DO NICZEGO...

Opiekunów dzieci, którzy nie spełniają swojej roli, a przez swoje metody wychowawcze powodują wiele konsekwencji psychicznych, często odległych w czasie, nazywamy rodzicami toksycznymi.

str. 18-19

(Nie) Jedyny SENSOWNY OGLĄD



Polityczny pijar

W świecie dominacji środków masowej komunikacji Public Relations to nieodzowny aspekt funkcjonowania politycznych organizacji. Na całym świecie masa spin doktorów pracujących na rzecz danego polityka stara się zainteresować media pozytywnymi faktami z życia swojego podopiecznego. I u nas w Polsce kilka lat temu politycy zaczęli dbać o tę dziedzinę. A czym tak jest naprawdę Public Relations? Najprościej mówiąc jest to budowanie relacji z otoczeniem, komunikację dwustronną w przeciwieństwie do jednostronnego przekazu, którym jest np. reklama wyborcza. W związku z tym politycy i partie komunikują społeczeństwu swoje plany, osiągnięcia. Kanalem komunikacji są media, zaś informację zwrotną to badania opinii publicznej, które są najbardziej w tym wypadku miarodajną, choć oczywiście niepozbawioną wad informacją o reakcji społecznej na przekaz. Dzięki badaniom politycy mogą modyfikować swoje założenia. Tak to mniej więcej wygląda w teorii - praktyka przedstawia się zgoła inaczej. Bardzo ważnym elementem działań PR jest etyka. Profesjonalnych pijarowców obowiązują różne kodeksy etyczne. Informacje powinny być zgodne z prawdą, nieważne jak czasem bolesną. Zastanawiając się nad pijarem polskich ugrupowań politycznych można stwierdzić, że takim pionierem dobrych pijarowskich praktyk była PO. I nie bez przyczyny piszę tutaj była, gdyż w ostatnich czasach zaliczają dużo wpadek w tej dziedzinie. Wiadomo, że największe sukcesy osiągają politycy, którzy zdołają przekonać wyborców, że są bardziej ludźmi niż politykami. Donald Tusk jakiś czas temu opowiadał, że on i jego rodzina robią zakupy w Biedronce, podał nawet jej adres. Wnikliwi redaktorzy odwiedzili tenże supermarket. Okazało się, że nikt nigdy nie widział tam premiera ani jego bliskich. Można powiedzieć: bolesna wpadka - jeden z najważniejszych polityków przyłapany na oczywistym kłamstwie. Dobrze ostatnio pracują pijarowcy SLD. Widać, że wizerunkowo partia ta zmienia się na plus. Przykładem dość niefortunnych działań PR jest PiS. Tutaj można wymienić wiele różnych gaf czołowych działaczy z prezesem na czele, które zamiast budować pozytywne relacje ze społecznością, powodują niechęć i odwrót od partii, co najwyżej utwierdzając w swoich przekonaniach fundamentalnych sympatyków. Z czego wynika ta lekka nieudolność - czy ze złego doboru specjalistów, ze złośliwości tychże, czy z nie trzymania się zasad samych polityków ugrupowania lub z ich nieprzemyślanych, spontanicznych wyskoków? Przykładem wybieczka na zakupy do jednego z warszawskich sklepów. I nie chodzi o to, że prezes wyglądał tam na zagubionego i gdyby nie skuteczne wskazówki i pomoc Pani wiceprezes, nie wiadomo jakby się te zakupy skończyły. Chodzi o to, że zamierzone cele działania nie pokryły się z rezultatami. Niefortunne stwierdzenie o Biedronce, jako sklepie dla najbiedniejszych, wpłynęło na pejoratywny odbiór całej akcji, która miała wskazać nieudolność polityki rządu PO i porównać je do dobrych czasów rządów PiS. A tak w naszych głowach został komunikat, że my, liczni obywatele zaopatrujący się w Biedronce, jesteśmy najbiedniejszą częścią społeczeństwa. A przecież nikt, kto nie widzi w tym interesu, nie lubi być z takiego uważany. Na tym wszystkim skorzystała sama Biedronka, sprytnie wykorzystując sytuację w celach reklamowych. Jak widać od czasów procesów sądowych dotyczących łamania praw pracowników, w Biedronce zapalali, czym jest dobry PR.

Piotr Świąder-Kruszyński

Konkurs

Szanowni Czytelnicy!

W odpowiedzi na wyniki przeprowadzonej wśród Was ankiety zdecydowaliśmy się ogłosić konkurs na nowe logo Odgłosów Brzeszcz. Zgłoszenia prosimy nadsyłać drogą pocztową, mailową lub składać osobiście w redakcji przy ul. Narutowicza 1 w Brzeszczach. Projekty należy wykonać w formacie .psd, corel lub w formie projektu na kartce papieru. Nagrody czekają!

* Redakcja zastrzega sobie prawo do pozostania przy obecnym logo w wypadku nierozstrzygnięcia konkursu.

8 CZERWCA 2011 R. - Małopolski Dzień Uczenia się przez Całe Życie



Ośrodek Kultury w Brzeszczach proponuje:

godz. 17.00-19.00 - warsztaty decoupage

godz. 17.00-17.45 - zajęcia dla dzieci od lat trzech łączące naukę języka angielskiego z zabawą

godz. 16.00-18.30 - kino Wisła - Uniwersytet Każdego Wieku - projekcja filmu *Casablanka* oraz wykład pt. „Najpiękniejsze romanse dużego ekranu - prawdy i mity”

Hala Sportowa

godz. 17.00-18.00 - warsztaty Nordic Walking

godz. 17.30-19.00 - Maraton Fitness - nowoczesne formy zajęć fitness

Biblioteka

17.00-18.00 - Z Julkiem i Julką poznaję świat - zajęcia dla dzieci w wieku 5-7 lat

14.00-15.00 - Biblioteka Zasole - Baśniowe czytanki - zajęcia dla dzieci i rodziców lub dziadków

Placówki terenowe

17.00-19.00 - świetlica Szymanowskiego - warsztaty teatralne

17.00-19.00 - świetlica Oś. Paderewskiego - warsztaty ceramiczne

16.00-18.00 - Dom Ludowy Bór - pokaz kulinarny

14.00-15.00 - świetlica Jawiszowice - Klub Malucha (do wspólnej zabawy zapraszamy babcię i mamę z dziećmi do lat 3)

16.00-18.00 - świetlica Zasole - Klub Aktywnych Kobieta - chwila dla nas

17.00-17.30 - świetlica Przecieszyn - warsztaty filmowe dla młodzieży

Na wszystkie zajęcia wstęp wolny - zapraszamy!

Dzień 8 czerwca nie został wybrany przypadkowo. Tego dnia w 1979 r. Papież Jan Paweł II beatyfikował w katedrze na Wawelu św. Jadwigę Królową, którą ustanowiono jedną z patronek Dnia Uczenia oraz spotkał się z przedstawicielami nauki i młodzieżą uczącą się. Drugim patronem tego dnia ustanowiony został św. Benedykt z Nursji, uważany za opiekuna m.in. nauczycieli i uczniów.

LORD - MUZYCZNE „PODRÓŻE”

Internetowa premiera drugiej płyty zespołu LORD której wokalistą i gitarzystą jest Sławomir Krzanowski stała się faktem. Album pt. „Podróże” od 8 kwietnia można pobierać ze strony zespołu www.lordbielsko.pl całkowicie bezpłatnie. Nagrania zarejestrowane zostały w Red House Studio. Na płycie znajduje się dwanaście melodyjnych, autorskich utworów m.in. „Taki nie będę”, piosenka którą można było usłyszeć w programie „Must Be The Music” Telewizji Polsat. Na stronie internetowej oprócz nowej płyty dostępnych jest także wiele informacji o ze-



spole, planowanych koncertach oraz promocji we mediach. (www.myspace.com/lordbielsko).

Piotr Kruszyński

Brzeszcz MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze

tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,

e-mail: odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCIK - redaktor naczelny

KATARZYNA SENKOWSKA - redaktor, KATARZYNA WITUŚ - redaktor

MAŁGORZATA CHRZANOWSKA - korekta, MARTA GŁĄB - korekta

MICHAŁ MEDWID - korekta

EWA PAWLUSIAK - główny specjalista d/s wydawnictw

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spiry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

Podział budżetów Samorządów Osiedlowych na rok 2011

Podział budżetu Samorządu Osiedlowego nr 1 na rok 2011

Kwota do podziału: 3.575 zł

1. Zakup nagród - 2.600 zł
 2. Teatrzyk na Mikołajki - 400 zł
 3. Dofinansowanie wycieczki klubu emerytów - 375 zł
 4. Zakup krzeseł do Sali Samorządu - 200 zł
- Wyraża się zgodę na przeniesienie między paragrafami środków finansowych Samorządu.

Plan finansowy Samorządu Osiedlowego nr 2 na rok 2011

Kwota do podziału: 3.050 zł

1. Dofinansowanie Mikołajek - kino lub teatrzyk - 500 zł
2. Dofinansowanie autokaru dla emerytów - 350 zł
3. Dofinansowanie wycieczki dla Szkoły Podstawowej nr 2 - 400 zł
4. Zakup nagród na imprezy masowe - 1.600 zł
5. Zakup stołków - 200 zł

Plan finansowy Samorządu Osiedlowego nr 4 na rok 2011

Uchwała nr 1/2011

Zebrania mieszkańców Samorządu Osiedlowego nr 4 w Brzeszczach z dnia 2 marca 2011 roku w sprawie: upoważnienia Przewodniczącego i Zarządu Samorządu Osiedlowego nr 4 w Brzeszczach do dysponowania środkami finansowymi.

Zebranie mieszkańców po uzyskaniu informacji o wysokości środków przeznaczonych na działalność Samorządu Osiedlowego nr 4 w Brzeszczach postanawia:

Kwota do podziału: 3.025 zł

1. Dofinansowanie do budowy i wyposażenia placu zabaw na Starej Kolonii - 300 zł
(Jeśli inwestycja nie dojdzie do skutku, kwota zostanie przeznaczona na organizację imprezy sportowo-rekreacyjno-kulturalnej.)
 2. Zakup siatki ogrodzeniowej oraz materiałów potrzebnych do ogrodzenia placu zabaw na Osiedlu Szymanowskiego - 300 zł
 3. Dofinansowanie do wycieczek (transport) - 500 zł
 4. Organizacja imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych - 1.625 zł (m.in. Dzień Dziecka, Majówka, Biesiada pod Lipkami, Dożynki, turniej tenisa stołowego i szachowego, turniej piłki siatkowej, kulig, dyskoteki, wybór ucznia roku, Obchody Dni Gminy Brzeszcze, Rodzinny Rajd Rowerowy, pomoc przy organizacji festynu OSP Brzeszcze, itp.)
 5. Zakup nagród dla SP nr 1 w Brzeszczach - 100 zł
 6. Dofinansowanie do wycieczki Koła Emerytów działających przy Świetlicy na os. Szymanowskiego - 100 zł
 7. Zakup wyposażenia zaplecza kuchennego dla OSP Brzeszcze - 100 zł
- Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu i Zarządowi Samorządu Osiedlowego.

Plan podziału środków finansowych przyznanych przez Urząd Gminy dla Samorządu Osiedlowego nr 5 w Brzeszczach-Borze

Kwota do podziału: 3.955 zł

1. Zakup nagród dla dzieci uczestniczących w imprezach organizowanych z okazji Dnia Dziecka, zabawy karnawałowej i turnieje piłki plażowej - 1.455 zł
 2. Zakup wyposażenia do kuchni w Domu Ludowym (KGW) - 2.500 zł
- Zebranie ogólne mieszkańców upoważnia Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 5 w Brzeszczach-Borze do dokonywania zmian w podziale środków, jeżeli będzie taka konieczność.

Uchwały z zebrania ogólnego nr 1 mieszkańców Samorządu Osiedlowego nr 5 w Brzeszczach - Borze dnia 25.02.2011 r.

Uchwała nr 1/2011 r.

W sprawie: zatwierdzenia planu rzeczowo-finansowego na 2011 r. oraz upoważnienie Zarządu Samorządu Osiedlowego nr 5 do dysponowania tymi środkami oraz dokonywania zmian w podziale środków pomiędzy działami, jeżeli będzie taka konieczność.

Plan finansowy Samorządu Osiedlowego nr 6 na rok 2011

Kwota do podziału: 3.680 zł

1. Dzień Dziecka (nagrody) - 700 zł
 2. Wycieczki dzieci - 600 zł
 3. Impreza integracyjna (nagrody) - 900 zł
 4. Mikołajki (paczki) - 700 zł
 5. Doposażenie świetlicy (meble, sprzęt) - 700 zł
 6. Materiały biurowe - 80 zł
- Zebranie Mieszkańców przyjęło ten projekt oraz go przegłosowało.
Komisja Uchwał i wniosków przedstawiła jeszcze 8 wniosków, które zebranie przyjęło przez głosowanie.

Plan finansowy Samorządu Osiedlowego nr 7 na rok 2011

Kwota do podziału: 2.765 zł

1. „Dzień Dziecka” - dmuchany zamek, zjeżdżalnia, trampolina - 1000 zł
2. Wycieczki, dofinansowanie do transportu - 665 zł
3. „Piosenka pod Lipkami”, zakup nagród - 100 zł
4. Bezpieczna Gmina Brzeszcze - zakup odbłąsków - 100 zł
5. Bieg Rodzinny - zakup kijków trekkingowych za I miejsce - 100 zł
6. Rajd Rowerowy - zakup 10 kamizelek odbłąskowych - 100 zł
7. Mikołaj - upominki - 100 zł
8. Zakup osprzętu na budowę placu zabaw - 600 zł

Plan finansowy Samorządu Osiedlowego nr 8 na rok 2011

Kwota do podziału: 1.745 zł

1. Zakup krzeseł - 200 zł
2. Zakup nagród dla olimpijczyków - 200 zł
3. Dofinansowanie do wycieczki mieszkańców i emerytów - 345 zł
4. Dofinansowanie do Dnia Dziecka - 800 zł

5. Dofinansowanie przejazdów Zespołu „Tęcza” - 200 zł

Plan finansowy - rzeczowy Samorządu Jawiszowice na 2011 r.

Kwota do podziału: 9.970 zł

1. O.S.P. Jawiszowice - prace wykończeniowe garaży samochodów pożarniczych bojowych wykonanie prac - 1.200 zł
2. L.K.S. Jawiszowice- podwyższenie konstrukcji i założenie sitaki ogrodzeniowej od ul. Turystycznej - 2.000 zł
3. a) Remont dachu na budynku komunalnym przy ul. Handlowej częściowe pokrycie papą i lepikowanie - 400 zł
- b) Doraźna naprawa wyposażenia - 100 zł
4. Pokrycie orkiestry na uroczystości środowiskowej 50 lat KGW - 20 lat Klubu Seniora - 1.000 zł
5. a) Pokrycie wycieczek Samorządu Jawiszowice - 1.300 zł
- b) Nagrody dla uczestników imprez kulturalnych jubileuszu jak: uczeń roku, dzień dziecka, konkursy - 1.800 zł
6. Zakup roślin, krzewów, nasion oraz kwiatów do obsadzenia na terenie Sołectwa - 670 zł
7. Wydatki związane z działalnością Sołtysa i Rady Sołeckiej
- a) Dopłata do rozmów telefonicznych w sołtysówce - 250 zł
- b) Zakup materiałów biurowych - 200 zł
- c) Zakup okolicznościowych wieńców, kwiatów m. in. w miejsca pamięci historycznych - 300 zł
- d) Zakup płynów chwastobójczych (miotła, wiadro) - 150 zł
- e) Sprzątanie sołtysówki pranie firan, czyszczenie okien i inne - 400 zł
- f) Zakup środków czystości do utrzymania czystości w sołtysówce - 200 zł

Plan zagospodarowania środków finansowych Rady sołeckiej w Skidzinu na 2011 rok.

Kwota do podziału: 3.035 zł

1. Zakup umundurowania dla OSP - 1.400 zł
2. Zakup obuwia dla zespołu „Skidzinianie” działający przy Ośrodku Kultury - 800 zł
3. Zakup rondli i sprzętu elektrycznego w Domu Ludowym - 600 zł
4. SP w Skidzinu zakup nagród - 135 zł
5. Przedszkole w Skidzinu zakup nagród - 100 zł

Podział funduszu Rady Sołeckiej Przecieszyn na rok 2011

Kwota do podziału: 3.000 zł

1. Z.S.P. nr 1 Przecieszyn - zakup stroi dla chóru szkolnego - 300 zł
2. Zespół Przecieszynianki - zaplanowanie transportu - 300 zł
3. Świetlica Przecieszyn - urządzenie uroczystości „Mikołajki” lub „Dzień Dziecka” - 200 zł
4. L.K.S. Przecieszyn - utrzymanie płyty boiskowej zakup wapna, nawozów - 600 zł
5. K.G.W. Przecieszyn - zapewnienie transportu wycieczki wiejskie - 600 zł
6. O.S.P. Przecieszyn - zaplanowanie (zakup) umundurowanie strażackiego - 1.000 zł

SAMORZĄDOWCY KONTRA NFZ

Samorządowcy z naszej gminy oraz powiatu oświęcimskiego wciąż dyskutują na temat całodobowej opieki medycznej. Temat ten został poruszony również na niedawnym spotkaniu przedstawicieli władz powiatu oświęcimskiego z samorządowcami gmin.

Przypomnijmy, że od marca mieszkańcy gminy Brzeszcze chcący skorzystać z pomocy lekarskiej od poniedziałku do piątku od godz. 18.00-8.00 i przez całą dobę w soboty, niedziele i święta, muszą jechać do Oświęcimia. Kierownik Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu, lekarz Maja Berezowska, ocenia pracę swojej placówki:

- Nasz zakład przez ostatnie cztery lata przyjmował rocznie średnio 10 668 pacjentów, więc nie jest to mało. Jeśli chodzi o skargi, pojawiła się tylko jedna na rok. Każdy pacjent jest rejestrowany i przyjmowany przez służbę medyczną,

chyba że sam z tego zrezygnuje. Jeden lekarz pełni dyżur w ambulatorium w ramach całodobowej opieki. Teren kilku gmin naszego powiatu został podzielony na dwie części - za i przed rzeką Sołą, co odpowiada podziałowi na dwa zespoły wyjazdowe lekarsko-pielęgniarskie. Oczekiwanie pacjentów na pomoc medyczną nie jest długie, a zgłoszenia są realizowane na bieżąco. W tych warunkach nasza opieka jest wykonywana sprawnie. Wśród problemów mogę wymienić często pojawiające się oburzenie u pacjentów, głównie z gmin Chelmek i Brzeszcze, gdy prosimy ich o okazanie dokumentu stwierdzającego ubezpieczenie zdrowotne - podkreśla lek. Maja Berezowska.

Te tłumaczenia nie uspokoiły samorządowców, stąd po raz kolejny pojawiła się propozycja zmian i przekazanie ich do Narodowego Funduszu Zdrowia, Ministerstwa Zdrowia i kancelarii Sejmu.

Katarzyna Wituś

Informacja

Burmistrz Brzeszcz informuje, że w dniach 5 i 6 kwietnia 2011 r. podane zostały do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę z przeznaczeniem na cele rolne. Wykazami zostały objęte: część nieruchomości położonej w Brzeszczach, oznaczonej numerem działki 1273/4 o pow. 290 m² o raz nieruchomość położona w Przeciszynie oznaczona numerem działki 204/2 o pow. 950 m².

Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni.

Informacja

Zmiany w regulaminie konkursu fotograficznego LGD Dolina Soły:

III. Zasady uczestnictwa

1. Wymagania techniczne dotyczące składanych fotografii:

- fotografie należy nadsyłać w postaci cyfrowej na nośnikach CD wyłącznie w formacie .jpg
- fotografie powinny być wykonane aparatem z matrycą minimum 8 milionów pixeli
- crop nie mniejszy niż 90% klatki
- przestrzeń barwna sRGB.



Obowiązkowa deratyzacja

Do 20 maja w gminie Brzeszcze trwa wiosenna akcja deratyzacji. Obowiązek jej przeprowadzenia mają właściciele nieruchomości, jednostek organizacyjnych, osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu oraz inne podmioty władające nieruchomościami.



Celem deratyzacji, czyli odszczurzenia, jest zapobieganie powstawaniu chorób przenoszonych na ludzi i zwierzęta przez szczury i myszy. Zgodnie z wytycznymi Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Oświęcimiu, przed przystąpieniem do akcji, należy oczyścić z odpadów podwórza, śmietniki, piwnice i strychy oraz zabezpieczyć artykuły spożywcze i karmę dla zwierząt, aby nie były dostępne dla szczurów. Należy również uniemożliwić szczurom dostęp do wody. Każda trutka musi zostać wyraźnie oznakowana informacją „Uwaga trucizna”. W miejscach, gdzie pojawiają się szczury musi być wyłożona do 20 maja. Należy ją uzupełniać w miarę spożywania przez gryzonie. Nie należy zapomnieć, aby odpowiednio zabezpieczyć miejsca, gdzie zostaną wyłożone trutki - chodzi o bezpieczeństwo dzieci oraz zwierząt domowych. Zgodnie z prawem każdy, kto ma obowiązek utrzymać czystość i porządek w obrębie nieruchomości, a nie stosuje się do wskazań i nakazów w celu zabezpieczenia należytego stanu sanitarnego i zwalczania chorób zakaźnych, podlega karze grzywny do 1500 zł albo karze nagany.

Katarzyna Wituś

Z NOTATNIKA OGRODNIKA

Maj to jeden z najpiękniejszych miesięcy. Wszystko budzi się do życia, nabrzmiewają pąki, rozwijają się liście, a przede wszystkim kwitną rośliny. Pojawia się świeża zieleń liści i najróżniejsze kolory kwiatów, poczynając od czysto białych sadów, aż po ciemny fiolet ozdobnych rododendronów.

Miesiąc ten kończy bardzo pracowity okres prac wiosennych w ogrodzie. Z końcem zimy najważniejsze jest odpowiednie przycięcie roślin sadowniczych. Ma to bardzo duży wpływ na owocowanie drzew, zwłaszcza jabłoni. Dodatkowo odginając pędy do poziomu, a nawet niżej, zatrzymujemy produkty asymilacji i zapobiegamy ich odpływowi do pnia, a zwiększenie ich stężenia w pędach sprzyja zawiązywaniu pąków kwiatowych. Często w maju pojawiają się przymrozki, które mogą zniweczyć nasze starania. Czasami wystarczy okryć drzewka agrowłókniną, chociaż przy zbyt silnym przymrozkowi może to nie wystarczyć. W ostatnich czasach pojawiło się jeszcze jedno niebezpieczeństwo - mała ilość pszczoł. A przecież około



90% drzew i krzewów sadowniczych wymaga zapylania. Co prawda są środki chemiczne służące do sztucznego beznasiennego zapylania, ale raczej nie są one przeznaczone do zastosowania w przydomowym ogrodzie. Wszystkie większe rany na drzewkach, powstałe czy to w wyniku cięcia, czy też z powodu chorób, powinniśmy zamalować białą farbą emulsyjną, najlepiej z 2% dodatkiem środka przeciwpierwotniakowego, np. *Topsinu M*. Bardzo istotne w sadzie czy warzywniku, a nawet w części ozdobnej ogrodu, jest odchwaszczanie. Każdy, nawet ten najmniejszy chwast, zabiera z gleby odżywcze składniki pokarmowe. Pamiętajmy, by co roku na przełomie kwietnia i maja dostarczyć naszym roślinom wszystkich potrzebnych im do wzrostu substancji. Bardzo dobre efekty daje

nawożenie organiczne, lecz obecnie staje się coraz trudniejsze do zrealizowania. Jednak i nawożenie mineralne, zwłaszcza dobrze dobrane do rodzaju uprawy, daje niezłe efekty. Co istotne, należy pamiętać o właściwej dawce, bo często przenawożenie wywołuje dużo gorsze skutki niż niewielki niedobór składników mineralnych. Zwalczając przy warzywach liściowych musimy

pamiętać o tym, by niepotrzebnie nie truć się związkami azotu, zwłaszcza azotynami odkładającymi się w liściach. W miesiącach wczesnowiosennych w glebie znajduje się przeważnie wystarczająca ilość wody. Czasami jednak, zwłaszcza przy intensywnej uprawie, może jej zabraknąć. Pamiętajmy, że lepiej podlewać rzadziej, za to obficie. Częste podlewanie małymi dawkami jest dla roślin bardziej szkodliwe, niż nawet niewielki jej niedobór. I pamiętajmy, że najkorzystniej podlewać wieczorem, gdyż woda nie odparuje zbyt szybko i przeniknie głębiej do podłoża. Najlepiej, gdy wsiąknie do głębokości 10-15 cm. Majowy krajobraz to nie tylko wspaniałe sady i świeże warzywa, ale także i piękne kwiaty. To najlepszy okres na obsadzanie skrzynek balkonowych, najprzeróżniejszych pojemników, rabat, by piękno kolorowych kwiatów umilało nam pracę i odpoczynek przez jak najdłuższy czas. Dlatego dobrze jest sadzić zdrowe rośliny z pewnego źródła do profesjonalnej ziemi specjalnie dobranej do konkretnej uprawy. Pamiętajmy o odkażaniu skrzynek i pojemników, albo przynajmniej o ich umyciu przed sadzeniem. Nie żałujmy odpowiednich odżywek, nawozów do roślin, dzięki nim będziemy cieszyć się pięknem kwiatów aż do późnej jesieni.

Maciej Skowronek
Ogrodnictwo w Skidzinie

Co dalej z drogą S1?

Przebieg trasy drogi S1 do dziś nie jest ostatecznie ustalony. To temat, który wciąż wywołuje emocje. A pojawił się w historii naszej Gminy już... 40 lat temu.

Już w latach 70. plan zagospodarowania przestrzennego nakreślał pas rezerwy terenowej dla budowy drogi S1 jako inwestycji krajowej o charakterze międzynarodowym na terenie naszej Gminy. W kolejnych latach teren naszej Gminy został objęty obszarem Natura 2000, po części której ta droga miałaby przebiegać. Następna zmiana przepisów dotyczyła oddzielenia budowy dróg od przepisów o planowaniu przestrzennym. Pierwotnie dla tej drogi powstało V wariantów, a następnie powstały podwarianty.

Trzy lata temu wstępnie wybrano IV wariant, który prowadził m.in. równoległe do linii kolejowej Brzeszcze-Oświęcim. Ten jednak upadł pod wpływem opinii ekspertów UNESCO, którzy stwierdzili, że droga biegłaby za blisko Muzeum Państwowego KL Auschwitz-Birkenau. Wersja VI, która następnie powstała, niewiele się różni od IV, z tym, że niewrażliwy odcinek został odsunięty na odpowiednią odległość od muzeum w Oświęcimiu. W tej wersji trasa miałaby być poprowadzona od Kosztów II przez Łędziny, Bieruń, Oświęcim, Brzeszcze, Dankowice, Starą Wieś do Bielska-Białej, zupełnie omijając gminę Miedźna, a tylko częściowo zahaczając o Bojszowy. Za takim przebiegiem opowiadały się wówczas samorządy wojewódzkie i powiatowe Śląska i Małopolski oraz zainteresowanych gmin. Tymczasem Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zaczęła rekomendować wariant V, argumentując to przepisami o ochronie środowiska. Chodzi o obszar Natury 2000 „Stawy w Brzeszczach”, a dokładniej siedlisko ślepowrona na stawie Lekacz. Poprowadzenie trasy przez Brzeszcze mogłoby zagrozić populacji tego chronionego ptaka. Powrót do wersji V oznaczałby przecięcie ekspresówką gminą Miedźna. Na wariant ten nie zgodzili się mieszkańcy gminy Miedźna, a także sąsiedniej Bojszowy. Pojawiła się również propozycja korekty do wariantu VI, wedle której udałoby się drogę poprowadzić tak, by

ominąć siedlisko ślepowrona w Brzeszczach i uniknąć wyburzenia domów w Bieruniu.

Dwa lata temu w Urzędzie Marszałkowskim samorządowcy z Śląska i Małopolski podpisali porozumienie o kontynuacji budowy drogi ekspresowej S1 od węzła Kosztowy II w Mysłowicach do węzła Suchy Potok w Bielsku-Białej. Wówczas samorządowcy wybrali wariant VI drogi mający bieć na granicy gmin Miedźna i Bojszowy, przez środek lasu i tym samym nie zagrażając Muzeum Państwowemu Auschwitz-Birkenau. Jak poinformowała nas Dorota Marzyńska z biura prasowego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach, zadanie pod nazwą „Budowa drogi ekspresowej S1 od węzła Kosztowy II w Mysłowicach do węzła Suchy Potok w Bielsku-Białej” ujęte jest w załączniku nr 2 do Projektu Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015. W chwili obecnej w związku z dezaktualizacją inwentaryzacji przyrodniczej jak również planowanej modyfikacji wariantu VI trasy w rejonie stawu Lekacz w celu wyeliminowania potencjalnego oddziaływania tego wariantu na ptaki zamieszkujące wyspy na stawach, które stanowią cel ochrony obszaru Natura 2000 „Stawy w Brzeszczach”, Oddział w Katowicach uzyskał zapewnienie finansowania na aktualizację materiałów do decyzji środowiskowych uwarunkowań z uwzględnieniem zmodyfikowanego wariantu VI trasy. Tym samym w I kwartale 2011 r. planuje się przeprowadzenie postępowania przetargowego. Dokonanie niezbędnych zmian i uzupełnień tych materiałów pozwoli na złożenie wniosku do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, która wskaże wariant realizacyjny drogi ekspresowej. Dopiero te decyzja wskaże w którym miejscu droga będzie przebiegać, przy czym proces aktualizacji dokumentacji może potrwać dość długo. Dlatego o tej tak istotnej inwestycji nie tylko dla Brzeszcz, ale dla całego regionu zarówno pod względem gospodarczym i komunikacyjnym można mówić w perspektywie nawet co najmniej kilku lat.

Temat drogi S1 był omawiany podczas jednego z posiedzenia Komisji Rozwoju, Ekologii i Szkół Górniczych Rady Miejskiej w Brzeszczach. Swoje stanowisko zaprezentowała m.in. KWK „Brzeszcze”. - Zarówno Kompania Węglowa, jak i KWK „Brzeszcze” stoi za wariantem V, ponieważ jednoznacznie omija nasz obszar górniczy. W związku z tym nie ma żadnych strat złożeń związanych z przebiegiem tej drogi. Wskazany wariant jest najlepszy nie tylko dla KWK „Brzeszcze”, ale także dla KWK „Piaś” i KWK „Ziemo-wit”. Każdy inny wariant powoduje jakieś straty złożeń - mówił podczas posiedzenia Komisji dyrektor KWK „Brzeszcze” Kazimierz Grzechnik. Z kolei Gmina Brzeszcze wskazuje na wariant IV. - Argument podstawowy za tym wariantem to argument o charakterze gospodarczym - istotnym dla rozwoju gminy. Pod względem komunikacyjnym czy droga ta będzie przebiegała przez Brzeszcze, czy np. przez Miedźną jak jest w wariantach V i Va nie jest aż tak bardzo istotnym ponieważ jest to około 4 km dostępu do najbliższego węzła komutacyjnego Miedźna. Natomiast pod względem gospodarczym jest bardzo istotny z uwagi na to, że dawał możliwość przeznaczenia istotnych obszarów terenów pod inwestycje przemysłowe - mówił podczas posiedzenia komisji zastępca burmistrza Arkadiusz Włoszek. Władze gminy nie ukrywają, że budowa drogi S1 jest potrzebna dla rozwoju naszej Gminy.

Katarzyna Wituś

Droga ekspresowa S1 na śląskim i częściowo małopolskim odcinku ma prowadzić z Pyrzowic do Cieszyńska-Boguszowic. Odcinek ten będzie miał ok. 130 km. Fragment o długości ok. 40 km ma połączyć węzeł II w Kosztowach z Suchym Potokiem w Bielsku-Białej. Projektowana droga ekspresowa S1 Pyrzowice - Bielsko-Biala na odcinku od węzła Kosztowy II do węzła Suchy Potok jest ważnym elementem międzynarodowego układu zapewniającego połączenia między Polską, Słowacją oraz Czechami. Ruch tranzytowy z drogi S1 i S69 oraz ruch na odcinku Bielsko-Biala - GOP odbywa się istniejącą DK1, której przepustowość, według ekspertów, wyczerpie się w najbliższym czasie.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców do udziału w konkursie organizowanym przez: Ośrodek Kultury Brzeszcze, mgr inż. Maciej Skowronek OGRODNICTWO Skidziń

„UKWIECONE BALKONY UŚMIECHEM DOMU”

Mogą wziąć w nim udział mieszkańcy posiadający balkony w domach jedno- i wielorodzinnych, położone w granicach administracyjnych gminy Brzeszcze. Konkurs organizowany jest w kategorii **najpiękniejszy balkon**.

W ocenie konkursowej brane będą pod uwagę:

- kompozycje zasiewów,
- ciekawostki i zestawienia roślinne,
- pomysłowość i oryginalność,
- ład, porządek, kolorystyka,
- ogólne wrażenie estetyczne.

Konkurs zostanie przeprowadzony w dniach 25-27.08.2011 r.

Szczegóły, karta zgłoszenia oraz regulamin dostępne na stronie www.ok.brzeszcze.pl oraz w Ośrodku Kultury Brzeszcze - Dział Merytoryczny (pok. 34).



Dyżury aptek w maju

ARNIKA ul. Słowackiego 4
20.05 - 27.05

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a
29.04 - 6.05

SYNAPSA ul. Łokietka 39
6.05 - 13.05

ZDROWIE ul. Ofiar Oświęcimia 31
13.05 - 20.05
27.05 - 3.06

* dyżur nocny trwa w godz. 20.00-8.00 dnia następnego.

Armia czeka!

Od 30 maja do 6 czerwca potrwa kwalifikacja wojskowa dla mieszkańców gminy Brzeszcze, mężczyzn urodzonych w 1992 roku, wezwanych i zobowiązanych do stawienia się przed Powiatową Komisją Lekarską w Oświęcimiu przy ul. Bema 4. Do spełnienia tego obowiązku wzywa Burmistrz gminy.

Do stawienia się do kwalifikacji wojskowej w okresie (o którym mowa w § 2 ust. 2,) wzywa się:

- 1) mężczyzn urodzonych w 1992 roku;
- 2) mężczyzn urodzonych w latach 1987-1991, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej;
- 3) osoby urodzone w latach 1990-1991, które:

- zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie, że względu na stan zdrowia, za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej, jeżeli okres tej niezdolności upływa przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej,

- zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie, że względu na stan zdrowia, za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej, jeżeli okres tej niezdolności upływa po zakończeniu kwalifikacji wojskowej, i złożyły, w trybie art. 28 ust. 4 i 4 b ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, wnioski o zmianę kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej,

- zostały uznane, że względu na stan zdrowia, za zdolne do czynnej służby wojskowej i złożyły, w trybie art. 28 ust. 4 b ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, wnioski o zmianę kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej, jeżeli nie zostały przeniesione do rezerwy;

- 4) kobiety urodzone w latach 1987-1992 posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2010/2011 kończą naukę w szkołach lub na uczelniach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych albo będące studentkami lub absolwentkami tych szkół lub kierunków, o których mowa w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 marca 2010 r. w sprawie wskazania grup kobiet poddawanych obowiązkowi stawienia się do kwalifikacji wojskowej (Dz. U. Nr 54, poz. 321);
- 5) osoby, które ukończyły 18 lat życia i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej, jeżeli nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Stawienie się do kwalifikacji wojskowej obejmuje: stawienie się przed burmistrzem, powiatową komisją lekarską oraz wojskowym komendantem uzupełnień. W ramach kwalifikacji wojskowej wykonuje się czynności związane z:

- sprawdzeniem tożsamości osób podlegających stawieniu się do kwalifikacji wojskowej;
- ustaleniem zdolności do czynnej służby woj-

skowej osób podlegających stawieniu się do kwalifikacji wojskowej;

- wstępnym przeznaczeniem osób podlegających stawieniu się do kwalifikacji wojskowej do poszczególnych form powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, oraz przyjęciem wniosków o przeznaczenie do służby zastępczej;



- założeniem lub aktualizacją ewidencji wojskowej i przetwarzaniem danych gromadzonych w tej ewidencji;

- wydaniem wojskowych dokumentów osobistych;
- przeniesieniem osób podlegających stawieniu się do kwalifikacji wojskowej do rezerwy i wydaniem ich wniosek zaświadczeń o uregulowanym stosunku do służby wojskowej;
- przygotowaniem rekrutacji wojskowej do ochotniczych form służby wojskowej.

Osoby wezwane do kwalifikacji wojskowej są zobowiązane zgłosić się na wezwanie w miejscu i terminie określonym w wezwaniu.

Osoba stawiająca się do kwalifikacji wojskowej przedstawia:

1. Burmistrzowi:

- dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości,
- dokument potwierdzający przyczyny niestawienia się do kwalifikacji wojskowej, jeśli stawienie się do kwalifikacji wojskowej w terminie określonym w wezwaniu nie było możliwe.

2. Powiatowej komisji lekarskiej - posiadając dokumentację medyczną, w tym wyniki badań specjalistycznych, przeprowadzonych w okresie dwunastu miesięcy przed dniem stawienia się do kwalifikacji wojskowej.

3. Wojskowemu komendantowi uzupełnień:

- aktualną fotografię o wymiarach 3x4 cm, bez nakrycia głowy,
- dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia lub pobieranie nauki oraz posiadane kwalifikacje zawodowe.

OSOBA ZMIENIAJĄCA MIEJSCE POBYTU STAŁEGO LUB CZASOWEGO TRWAJĄCEGO PONAD 3 MIESIĄCE:

1. Osoby podlegające kwalifikacji wojskowej stawiają się przed wójtem lub burmistrzem (prezydentem miasta), powiatową komisją lekarską oraz wojskowym komendantem uzupełnień, właściwymi ze względu na miejsce ich pobytu stałego.
2. Osoby zameldowane na pobyt czasowy trwa-

jący ponad trzy miesiące stawiają się przed wójtem lub burmistrzem (prezydentem miasta), powiatową komisją lekarską oraz wojskowym komendantem uzupełnień, właściwymi ze względu na miejsce tego pobytu.

3. Osoby podlegające stawieniu się do kwalifikacji wojskowej, które w okresie od dnia ogłoszenia kwalifikacji wojskowej do dnia jej rozpoczęcia zmieniły miejsce pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad trzy miesiące, zgłaszają się do wójta lub burmistrza (prezydenta miasta), właściwego ze względu na ich nowe miejsce pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad trzy miesiące. Wójt lub burmistrz (prezydent miasta) wyznacza im miejsce i termin stawienia się do kwalifikacji wojskowej.

4. Osoby podlegające stawieniu się do kwalifikacji wojskowej, które po rozpoczęciu kwalifikacji wojskowej na danym terenie zamierzają zmienić miejsce pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad

trzy miesiące, stawiają się do kwalifikacji wojskowej przed opuszczeniem miejsca dotychczasowego pobytu. W pozostałych przypadkach właściwość miejscową ustala się według przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego.

W razie niestawienia się do kwalifikacji wojskowej bez uzasadnionej przyczyny burmistrz z urzędu albo na wniosek przewodniczącego powiatowej komisji lekarskiej lub wojskowego komendanta uzupełnień nakłada na osobę podlegającą kwalifikacji wojskowej grzywnę w celu przymuszenia albo zarządza przymusowe doprowadzenie przez policję do kwalifikacji wojskowej w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Kwalifikacja wojskowa obejmuje całokształt przedsięwzięć mających na celu ustalenie zdolności do czynnej służby wojskowej i wstępnym przeznaczeniu do poszczególnych form powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, osób podlegających stawieniu się do kwalifikacji wojskowej. Przeprowadzają ją wojewodowie - każdy na terenie przez siebie administrowanym - przy współudziale szefów wojewódzkich sztabów wojskowych oraz wójtów, starostów, burmistrzów i prezydentów miast.

Opn. Katarzyna Wituś

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 lutego 2011 r. w sprawie przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej w 2011 r. (Dz.U. Nr 40, poz. 209).

Dyżur radnych

W każdy ostatni piątek miesiąca od godz. 16.00 do 17.00 pełnione są dyżury Radnych Okręgu Wyborczego nr 1. Zapraszamy Wiesław Albin, Danuta Socha oraz radną powiatową Bożena Sobocińska.

Pierwsze kroki adeptów sztuki górniczej w Kopalni Brzeszcze

Atutem ponad stuletniej kopalni „Brzeszcze” jest tradycja rzetelnej, górniczej pracy i załogi, która tej tradycji hołduje. Wydobywanie węgla w kopalni to zadanie niełatwe, obarczone koniecznością pokonywania wielu trudności związanych ze specyficzną naturą górotworu.

W prawidłowym prowadzeniu tak złożonego organizmu, jakim jest kopalnia, duże znaczenie ma właściwa organizacja pracy oraz znajomość problemów górnictwa. Czynniki te mają wpływ nie tylko na wyniki techniczno-ekonomiczne, ale także na bezpieczeństwo załogi. W ostatnich latach przyjęcia do pracy w kopalni były sporadyczne. Jednak ze względu na przechodzenie pracowników na emerytury, znów zachodzi potrzeba zatrudnienia młodych osób do pracy pod ziemią. Dlatego też szczególnego znaczenia nabiera problematyka adaptacji zawodowej i szkoleń nowoprzyjętych pracowników. W 2008 roku wprowadzono nową strukturę działu BHP, w której utworzono stanowisko kierownika Zespołu ds. Szkolenia i Adaptacji Zawodowej. W kopalni „Brzeszcze” funkcję tę objął Piotr Gembala.

Maria Domżał: Na które elementy chciałby Pan zwrócić uwagę jako szczególnie istotne w prawidłowym przebiegu procesu adaptacji zawodowej?

Piotr Gembala: Konieczność zatrudniania nowych pracowników generuje ryzyko, ponieważ dość często są to osoby bez doświadczenia oraz odpowiedniego przygotowania zawodowego. W specyficznych warunkach pracy, jakie stwarza górnictwo, niedostatek wiedzy nie da się zastąpić intuicją. Mało znaczące wydaje się być również doświadczenie zawodowe zdobyte w innych zakładach pracy. Co więcej, początek pracy w kopalni jest trudnym i stresującym dla młodej osoby okresem przystosowania się do nowych warunków i nowego środowiska społecznego. Nowoprzyjęty najczęściej nie zna związanych z pracą pod ziemią zagrożeń, albo zna je jedynie teoretycznie i nie jest oswojony ze sposobami ich unikania. Tym większego znaczenia nabiera właściwe przygotowanie i wprowadzenie młodego człowieka w realia pracy górnika. Dlatego adaptacja zawodowa i szkolenie nowoprzyjętych ma duże znaczenie w aspekcie przygotowania do pracy niosącej największe ryzyko utraty zdrowia, a niekiedy nawet i życia.

M. D.: Czy sprecyzowany został zakres wiedzy zawodowej, wymaganej od nowoprzyjętego pracownika?

P. G.: Szczegółowe zasady mające na celu wprowadzenie pracownika nowoprzyjętego do pracy w kopalni „Brzeszcze” określa zatwierdzony przez Dyrektora Technicznego „Program adaptacji zawodowej”, zgodnie z którym pracownik nowoprzyjęty podlega dwuetapowej adaptacji zawodowej. Pierwszy etap to szkolenie wstępne, które składa się z instruktażu ogólnego i instruktażu stanowiskowego. Instruktaż ogólny ma na celu zapoznanie pracownika z podstawowymi

przepisami BHP zawartymi w Kodeksie Pracy, w układzie zbiorowym pracy, z przepisami oraz zasadami BHP obowiązującymi w kopalni „Brzeszcze”, a także z zasadami udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku lub zachorowania. W okresie instruktażu stanowiskowego, osoba nowoprzyjęta pracuje pod nadzorem wyznaczonego opiekuna, posiadającego kwalifikacje instruktora szkolenia wewnątrzzakładowego lub instruktora praktycznej nauki zawodu. Drugi etap to adaptacja zawodowa w środowisku pracy. W etapie tym proces adaptacji zawodowej, zarówno na dole jak i na powierzchni, odbywa się na stanowiskach wyznaczonych przez dozór oddziałowy, pod nadzorem opiekuna, który wdraża nowego pracownika w całokształt czynności zawodowych. Okres adaptacji kończy się komisyjną oceną procesu adaptacji nowoprzyjętych pracowników. Uwagze podlegają takie aspekty, jak nabyta wiedza zawodowa z naciskiem na kształtowanie bezpiecznych metod pracy i bezpiecznych zachowań pracownika, wiedza o poszczególnych elementach organizacji i regułach funkcjonowania Kompanii Węglowej, stopień integracji z zespołem. Istotna jest również analiza i ocena wydajności pracy oraz ocena mocnych i słabych stron pracownika.

M. D.: Górnictwu węgla kamiennego przypisane są znamienne zagrożenia związane ze specyfiką tego zawodu. Nie sposób całkowicie wyeliminować ryzyka z nimi związanego, ale można i trzeba go ograniczać...

P. G.: Tak, walka o bezpieczeństwo pracowników zatrudnionych w kopalni toczy się na wielu

poziomach. Jednakże nawet najlepsze zabezpieczenia, najnowsze wyposażenie oraz najbardziej zrozumiałe instrukcje okazują się bezużyteczne, jeśli nie zostaną zastosowane w praktyce. W wielu przypadkach dochodzi do zdarzeń wypadkowych z powodu niezachowania należytej ostrożności, wykonywania prac w sposób niezgodny z instrukcjami, regulaminami i technologią. A zatem trzeba podnosić świadomość pracowników w zakresie bezpiecznego wykonywania robót tak, by bezpieczeństwo było na pierwszym miejscu w hierarchii ich wartości.

M. D.: Górnik wie, że praca pod ziemią to miejsce, w które wpisane jest podwyższone ryzyko wystąpienia wypadku. Są to roboty szczególnie niebezpieczne, dlatego tak ważne jest, aby w okresie adaptacji młodych ludzi położyć nacisk na wypracowanie wzorów bezpiecznych zachowań.

P. G.: Nie ma wątpliwości, że praca w kopalni była, jest i będzie niebezpieczna, rzecz w tym, aby to niebezpieczeństwo minimalizować. Niestety, czynnik ludzki jest jedną z najczęstszych przyczyn powstawania wypadków przy pracy. Biorąc pod uwagę staż pracowników poszkodowanych w wypadkach, najliczniejszą grupę stanowią osoby o krótkim stażu, tzn. od 1 do 5 lat oraz o stażu przekraczającym 20 lat. Na podstawie tych danych wnioskuję, że na młodych ma wpływ brawura, a na doświadczonych - rutyna. Wysokie kwalifikacje załogi to jedna z mocniejszych stron kopalni „Brzeszcze”. Dokładamy starań, aby wiedza i umiejętności pracowników, którzy niebawem odejdą na emeryturę, zostały przekazana młodym adeptom.

Maria Domżał

Korzystanie z tablic i słupów ogłoszeniowych

Pomiędzy gminą Brzeszcze a Towarzystwem Turystyki Rowerowej „Cyklista” została podpisana umowa dzierżawy na tablice i słupy ogłoszeniowe. Umowa obowiązuje do 31 grudnia 2011 r.

Na tablicach i słupach ogłoszeniowych w naszej gminie mogą być wywieszane informacje (ogłoszenia, plakaty) od osób fizycznych i prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych, których forma i treść zostały przyjęte przez dzierżawcę jako zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Osoby oraz jednostki ponoszą odpowiedzialność za treści zawarte na dostarczanych plakatach. Ogłoszenia do kolportażu są przyjmowane w siedzibie „Cyklisty” w Przeciszynie przy ul. Wyzwolenia 35 od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 14.00. Ogłoszenia będą rozklejane w poniedziałki, środy i piątki po godz. 14.00 na wskazanych przez zleceniodawcę tablicach i słupach na uzgodniony okres. „Cyklista” nie ponosi odpowiedzialności za zniszczenia ekspozycji dokonane przez osoby trzecie i trudne warunki atmosferyczne (deszcz, wiatr, śnieg). Dzierżawca może odmówić wywieszenia ogłoszeń w przypadku:

- braku miejsca na tablicach i słupach.
- jeżeli przekazywane materiały będą zawierać

treści powszechnie uważane za obraźliwe lub naruszające dobro osobiste innych osób.

- nieuregulowania w terminie opłaty za kolportaż ogłoszeń i plakatów.

- w innych uzasadnionych przypadkach.

Za umieszczenie plakatów i ogłoszeń na tablicach i słupach ogłoszeniowych pobiera się opłaty wg cennika:

Wielkość plakatu/cena: 1 dzień/1 plakat
mały plakat (rozmiar A4 i mniejszy) 1,00 zł (brutto)
średni plakat (rozmiar A3, B3) 1,20 zł (brutto)
duży plakat (rozmiar A2, B2, A1, B1, rozmiar niestandardowy) 1,50 zł (brutto)

Dzierżawca ma prawo do udzielania rabatów:

za 10 dni - 10 proc.

za 20 dni - 20 proc.

za 30 dni - 30 proc.

Samowolne umieszczanie ogłoszeń na tablicach i słupach jest zabronione pod groźbą kary. Dzierżawca nie pobiera opłat za umieszczenie informacji urzędowych i obwieszczeń Urzędu Gminy w Brzeszczach oraz informacji o imprezach organizowanych przez brzeszczański UG. Z opłat zwolnione są także informacje o charakterze charytatywnym i nekrologi.

Zasady korzystania z tablic i słupów ogłoszeniowych w czasie kampanii wyborczych określają odrębne uregulowania.

Opr. K. Witus

Czas języka

„W postawie człowieka jest pewien paradoks. Walczysz o wolność, walczysz o to, żeby jak najwięcej wiedzieć, żeby wszystko poznać. Ale nie bardzo walczysz o to, by być odpowiedzialnym za słowa.”

Józef Tischner

Mowa jak oddech, jedzenie, chodzenie i wiele podstawowych czynności towarzyszy nam przez całe życie. Jest podstawą naszej komunikacji z drugim człowiekiem, wyrazem uewnętrzniania naszych przeżyć i uczuć. Potocznie określana językiem. Od zarania dziejów ludzkości człowiek w różnych językach (nie wiemy, czy dzięki Wieży Babel czy indywidualności kultur) przekazuje drugiemu człowiekowi wiedzę i doświadczenia. Tworzy dzieła dokumentujące wspaniałość i tragiczną przeszłość cywilizacji. Próbuje odpowiedzieć sobie na najtrudniejsze z prostych pytań od-

noszące się do pochodzenia człowieka „skąd - po co - dokąd”. Języki narodowe są podstawą tworzenia odmiennych i różnorodnych kultur, które z czasem przenikając się tworzą kulturę uniwersalną. Każdy naród dba o rozwój klasycznego, własnego języka. My jednak stawimy swoisty wyjątek. Wprowadzamy od wieków dobrowolnie lub pod okupacyjnym przymusem do naszego pięknego języka wstawki obce, tworzące idiotyczne neologizmy, których nikt nie rozumie z wyjątkiem autorów. Ale oni chcą być „światowo” oryginalni. Przed tym przestrzegali nas już klasycy literatury polskiej mówiąc o „pawich i papugach narodów” jak zawsze bez skutku, co jest aktualne do dziś. Niestety nie wyciągamy wniosków. Współczesny język ubożeje, staje się wulgarnym i bezwzględny orężem walki w polityce i sporcie. Przenosi się również do filmu i literatury. Bez „kuchennej łaciny” wymiana poglądów i przekonań staje się bezbarwna i mało interesująca. Liczy się argument siły, a nie siła argumentu. Język traci klasyczny akcent. Za-

stępuje go przekleństwo. Czy za parę lat klasyczny język polski będzie trudnym do zrozumienia reliktem, jak język staropolski? Niestety grozi nam to, ponieważ nie ma rozmowy. Jest tylko komunikat. Nie ma wypracowań w szkole, są tylko testy. Nie ma listów są smsy i e-maile. Już od przedszkolaka możemy usłyszeć krótki komunikat zaakcentowany wulgaryzmem, którego nie rozumie, ale bierze przykład z dorosłych. W szkole przekleństwo w ustach dziewczyny czy chłopaka jest przejawem dorosłości oraz niestety bardzo często formą poniżania i obrażania rówieśników. Praktycznie jest to bezkarnie mimo, że prawo Rzeczypospolitej jednoznacznie reguluje zasady odpowiedzialności za słowa. Wszyscy czujemy się bezkarni, ponieważ język czołowych polityków nie odbiega od slangu kiboli, a nikt nie pociąga ich do odpowiedzialności. Nawet w czasie pseudozadumy rocznicowej nie obeszło się bez wulgarnych argumentacji. Ta bezkarność i brak szacunku do własnego języka bardzo często rozmowę zamienia w eksplozującą szambo po wrzuceniu do niego granatu. Tu wszyscy jesteśmy winni, ponieważ pozwalamy niszczyć nasze największe dobro narodowe, a co gorsze, bierzemy w tym udział. Wulgaryzujący przedszkolak nas bawi, podrostek onieśmiela, a rówieśnikowi jakoś trudno zwrócić uwagę. Chrońmy nasz piękny język nie tylko używając koniunkturalnych cytatów. Mówmy do swoich przyjaciół i konkurentów przyzwoitym językiem, a wulgaryzującym zwracamy grzecznie uwagę. Taka forma ochrony języka będzie skuteczniejsza od karanie za przekraczanie wolności słowa.

Józef Stolarczyk

Okruchy wspomnień

O spełnionym człowieku, który za wcześnie odszedł, należy mówić i pisać naturalnie, bez patosu i koloryzowania. Jego życie i praca zbudowały mu trwały pomnik w naszej pamięci.

Pan Stanisław Walkowicz z wykształcenia piekarz-cukiernik, był niekwestionowanym mistrzem i autorytetem w tej dziedzinie. Jego 48-letnia droga zawodowa w całości związana była ze spółdzielczością. Pracę zawodową w pionach spółdzielczych rozpoczął od szeregowego pracownika PSS „Społem” w Oświęcimiu, a następnie w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach. Stąd, dzięki rzetelnej pracy i zaangażowaniu w rozwój spółdzielczości wiejskiej, przeniesiony został do Powiatowego Związku GS „Samopomoc Chłopska” w Oświęcimiu. Przez dziesięć lat pełnił funkcję instruktora piekarzy w byłym Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni „SCH” w Bielsku Białej. Był również wykładowcą z zakresu piekarnictwa. Wykształcił dziesiątki mistrzów piekarstwa i cukiernictwa, których wyroby codziennie spożywamy. W 1990 roku podjął pracę GS „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach na stanowisku kierownika piekarni. Podstawową zasadą jego pracy w piekarni była troska o produkcję pieczywa o najwyższej jakości, mając zawsze na uwadze walory zdrowotne oferowanego nam asortymentu. Wyroby produkowane w kierowanej przez niego piekarni, a teraz wytwarzane przez jego uczniów, przypominają zapachem i smakiem chleb pieczony przez nasze babce w wiejskich piecach chlebowych. Umiał mistrz Stanisław połączyć receptury z no-



Stanisław Walkowicz

woczesnymi technologiami przyjaznymi naszemu zdrowiu. Dbał, aby mąki żytnia, pszena oraz ziarna wzbogacające nabywać u sprawdzonych dostawców. Wiedział, jak ważną rolę w procesie produkcji pełni dobrej jakości woda. Od 1993 roku Pan Stanisław pełnił funkcję Prezesa GS „SCH” w Brzeszczach, będąc jednocześnie członkiem Krajowej Rady Piekarnictwa i Cukiernictwa oraz członkiem Komisji Promocji Krajowej Rady Spółdzielczej. Pełniąc te funkcje w trudnym okresie rywalizacji z mołochami handlowymi, które weszły szerokim frontem na nasz rynek nie tylko utrzymał GS „SCH” w Brzeszczach, ale nadal doskonalił technologie produkcji pieczywa, zdobywając laury w konkursach krajowych oraz liczne odznaczenia państwowe i resortowe. Dla wielu z nas na zawsze pozostanie „pierwszym piekarzem Rzeczypospolitej”, gdyż w pełni zdawał sobie sprawę z roli chleba, który od zarania dziejów towarzyszy człowiekowi będąc źródłem zaspokajania głodu. O jego unikalnej pozycji w życiu społecznym i religijnym świadczy fakt, że przez minione stulecie stał się przedmiotem swoistego kultu, mając swój udział w kształtowaniu tradycji i kulturowego dziedzictwa. Ten pełen energii, ambitny i pracowity człowiek był również społecznikiem. Pomagał, wspomagał i doradzał na miarę swoich możliwości i instytucji, którymi kierował pozostając w wielkiej skromności i oddaniu pracy i ludziom. Nawet w czasie walki z nieuleczalną chorobą nie stronił od współuczestnictwa w pracy dla ludzi. Jak każdy spełniony człowiek odszedł zbyt szybko.

Józef Stolarczyk

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom pogrzebu - za modlitwy, pamięć, wyrażone współczucie i zamówione msze święte za duszę

**śp. Franciszka
Łysyganicza**

składa żona Waleria Łysyganicz wraz z dziećmi.

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania za udział w pogrzebie

śp. Bronisławy Koy,

zamówione msze święte, złożone kwiaty, wyrazy współczucia wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym składa Rodzina - córka z mężem, synowie z rodzinami, wnuki i prawnuki.

Specjalne podziękowania dla ks. Proboszcza Franciszka Janczy za piękne kazanie podczas mszy pogrzebowej.

CORAZ WIĘCEJ dzikich wysypisk śmieci

Komendant Straży Miejskiej w Brzeszczach Krzysztof Tokarz twierdzi, że ilość dzikich wysypisk śmieci na naszym terenie zwiększa się. Najczęściej zlokalizowane są na obszarach granicznych z innymi gminami, wzdłuż dróg wojewódzkich i na obszarach zalesionych. Ponadto ubiegłoroczna powódź spowodowała naniesienie, wypływ śmieci, które teraz znajdują się w różnych zagłębieniach.

Na dzikich wysypiskach można znaleźć dosłownie wszystko. Nikt jednak nie zastanawia się jaki szkodliwy wpływ na środowisko, a tym samym na nas mają porzucone śmieci. Szczególnie niebezpieczne są leki, resztki farb, lakierów, zużyte baterie, środki ochrony roślin. Takie odpady są źródłem zanieczyszczeń gleby metalami ciężkimi. Z pewnością nikt kto wyrzuca niepotrzebne dla niego sznurki z tworzyw sztucznych nie pomyśli, że przyczynia się do śmierci wielu gatunków ptaków. Cienkie nitki wpijają się mocno w skórę młodych ptaków, ranią ją, co powoduje obrzęki, zakażenia i często kończy się poważnym okaleczeniem lub śmiercią młodych ptaków. Pisklęta w wyniku zaplątania się w sznurki mogą uszkodzić sobie skrzydło lub udusić się. Niektóre z nich, m.in. bociany czy srokośki, przez cały sezon przynoszą sznurki do gniazd, przez co ich młode wpłatają się w nie i często giną. Szacuje się, że rocznie na świecie z powodu połknięcia zwykłych woreczków i torebek foliowych porzuconych na dzikich wysypiskach ginie ok. 2 mln zwierząt.

Ponadto deszcze wymywają z „dzikich” odpadów różnego rodzaju trucizny i toksyny, przenosząc je do gleby - „zasilając” wody gruntowe i powierzchniowe. Dzikie wysypiska to idealne warunki dla rozwoju much, komarów i szczerów, roznoszących choroby. Porzucone na przykład w lesie pieluszki jednorazowe czy butelki plastikowe mogą rozkładać się nawet ponad 500 lat. Z kolei niepozorna guma do zucia potrzebuje 5 lat aby się rozłożyć. Niedopałki papierosów rozkładane są po 2 latach, a gazeta od 2 do 12 miesięcy.

Na terenie naszej gminy strażnicy miejscy po przeprowadzeniu kontroli zlokalizowali około 60 dzikich wysypisk. Wkrótce ma odbyć się przetarg na ich likwidację. - W gminie 98 proc. gospodarstw posiada pojemniki na odpady komunalne. Mieszkańcy nie korzystają z możliwości zakupu dodatkowych kubłów czy worków na odpady. To również powoduje, że śmieci są wyrzucane w inne miejsca - twierdzi komendant Krzysztof Tokarz. I dodaje: - Jeżeli Sejm uchwali nową ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i zasady gospodarowania odpadami stałymi będą takie same we wszystkich miejscowościach, wówczas powinno to spowodować zmniejszenie się ilości dzikich wysypisk śmieci. Kara za niewypełnianie obowiązku przestrzegania regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie Brzeszcze może być nałożona przez funkcjonariusza do wysokości 500 zł.

Katarzyna Wituś

Festiwal Przyrody w Dwójce

Uczniowie brzeszczańskiej „dwójki” po raz kolejny uczestniczyli w Festiwalu Przyrody zorganizowanym z okazji Światowego Dnia Ziemi.

W dniach 18-20 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Brzeszczach odbył się Festiwal Przyrody zorganizowany przez nauczycieli placówki oraz gminnych szkół ponadgimnazjalnych PZ nr 6 i PZ nr 7. Młodsze dzieci swoją postawę wobec planety wyraziły w formie uczestnictwa w zajęciach terenowych i plastycznych. Ze surowców wtórnych uczniowie wykonywali ekostworki, powstały także plakaty o tematyce ekologicznej. Klasa Ic, pod opieką wychowawczyni Anny Piwowarczyk, przygotowała przedstawienie pt. „Wiosenne przebudzenie”.

Kilka słów o M. Curie-Skłodowskiej

Starsze klasy udekorowały szkolne korytarze plakatami wykonanymi zgodnie z hasłem tegorocznych obchodów Dnia Ziemi w Polsce „Las całkiem blisko nas”. Wielu uczniów obejrzało również komedię w kinie „Wisła” pt. „Zemsta futrzaków”, tematycznie związaną z prawami natury rządzącymi w lesie. W świetlicy szkolnej zorganizowano mini ZOO. Wśród milusińskich, które przynieśli uczniowie, znalazły m. in.: kanarek, gołąb, świnki morskie, króliki miniaturki, chomi-

ki, fretka, szczury, myszy oraz żółwie. Dla klas 5 i 6 uczniowie PZ nr 6 w Brzeszczach wraz z nauczycielką Marią Bochnak wykonali doświadczenia chemiczne, które opracowała Maria Skłodowska-Curie. Dodatkowo zaprezentowali reakcje chemiczne z wykorzystaniem suchego lodu. Z kolei uczniowie z PZ nr 7 w Jawiszowicach pod opieką nauczycieli Joanny Rothkegel i Renaty Wanat przygotowali przedstawienie pt. „Sąd nad

promieniotwórczością”. Obrońca i oskarżyciel prześcigali się w argumentacji „za” i „przeciw” wykorzystaniu pierwiastków promieniotwórczych w życiu człowieka. Wśród świadków rozprawy znaleźli się: Maria Skłodowska-Curie (odkrywczyni radu i polonu), lekarz onkolog, mieszkanec Czarnobyla, ekspert

do badań nad bronią jądrową, inżynier budownictwa, technolog żywienia. Warto podkreślić, że szkoły ponadgimnazjalne swoje treści skoncentrowały wokół Marii Skłodowskiej-Curie w związku z przypadającą w bieżącym roku setną rocznicą wręczenia jej po raz drugi Nagrody Nobla za wydzielenie czystego radu oraz z ogłoszonym przez ONZ 2011 Międzynarodowym Rokiem Chemii.

Grażyna Lachendro

Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu wspólnie z Kuratorium Oświaty w Krakowie, Ośrodkiem Kultury w Brzeszczach, Młodzieżowym Domem Kultury w Oświęcimiu, zorganizowali powiatowe eliminacje XXXIV Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Tak jak w ubiegłych latach, odbyły się one w Hali Sportowej w Brzeszczach.

We wtorek, w godzinach porannych, o tytuł najlepszej drużyny w powiecie walczyło osiem zespołów, które zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek, po wygranych eliminacjach miejsko-gminnych. Cztery ekipy ze szkół podstawowych z Podolsza, Przecieszyna, Poręby Wielkiej, Bulowic oraz cztery ze szkół gimnazjalnych z Podolsza, Przeciszowa, Bulowic oraz Kęt. Zawodnicy rozwiązywali przygotowany przez policjantów test ze znajomości przepisów ruchu drogowego, następnie pod okiem Ratownika Medycznego Andrzeja Dziędziela prezentowali swoje umiejętności praktyczne oraz wiedzę teoretyczną w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Ostatnia konkurencja polegała na wykazaniu się jak największą precyzją w pokonywaniu przygotowanego toru rowerowego. Ze szkół podstawowych najlepsi okazali się uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Po-

dolszu, którą reprezentowali: Konrad Wiecheć, Aleksandra Nykiel, Gabriela Kluska pod opieką Pani Beaty Urbańczyk, natomiast wśród gimnazjalistów zwyciężyli uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Przeciszowie w składzie: Grzegorz Zajac,



Kamil Antecki, Bartosz Hutny pod opieką Pana Andrzeja Kozłowskiego. Gratulujemy zwycięzcom i życzymy im powodzenia w Turnieju BRD na etapie wojewódzkim. Dziękujemy również wszystkim osobom, które poprzez okazaną pomoc przyczyniły się do zorganizowania Turnieju, a tym samym do zwiększenia bezpieczeństwa wśród najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

KPP

Akademia Rodzica

Posłuchaj o tym, jak piękne jest Twoje dziecko...

Akademia Nauki ma zaszczyt zaprosić Państwa na cykl bezpłatnych warsztatów psychologicznych adresowanych do Rodziców. Będzie to swoista podróż do krainy możliwości Twojego dziecka, a Ty, jako rodzic, będziesz uczyć się, jak być przewodnikiem swojej pociechy po tej krainie. Każdy maluch ma wiele ukrytych potencjałów. Jest jak skarbiec, do którego zagubiono klucze... Dziecko, które otrzymuje umiejętne wsparcie od otoczenia, ma szansę pełniej korzystać z możliwości, które w nim drzemią. Dlatego serdecznie zachęcamy do wzięcia udziału w tej ciekawej, psychologicznej przygodzie. Warsztaty prowadzone są z dużą dawką humoru, łagodnie, z wdziękiem. Poruszają i inspirować do odnajdywania nowych rozwiązań, drobnej zmiany, która czasem może przynieść zaskakujące rezultaty. Cykl składa się z dwóch warsztatów. Każdy z nich stanowi odrębną całość, ale warto wziąć udział we wszystkich, wtedy korzyści są największe. **Warsztaty są całkowicie bezpłatne.**

Poniżej zagadnienia, które będą poruszane na zajęciach:

Piękny umysł dziecka

W trakcie tego warsztatu będziemy odkrywać, jak działa mózg i umysł dziecka. Dowiesz się, że każdy mózg jest na swój własny sposób inteligentny i odkryjesz sposoby na wykorzystanie specyfiki jego działania, by lepiej docierać z komunikatami do dziecka. Poruszymy zagadnienia związane ze świadomością, podświadomością i nieświadomością dziecka, omówimy, jak poziomy te wpływają na jakość uczenia się w domu i szkole. Odkryjemy, dlaczego dziecko czasami się wyłącza i mamy wrażenie, że to, co mówimy, nie dociera do naszej pociechy. Poznamy naturalne sposoby aktywizacji zdolności i potencjału dziecka. Omówimy również, w jaki sposób nasze umysły działają w relacjach nie tylko z dziećmi, ale również z naszymi życiowymi partnerami.

Magia pamięci - czyli jak być Super Trenerem pamięci swojego dziecka

Gdybyś kiedyś bardziej ufał/a swojej pamięci, czy mogłoby to spowodować, że łatwiej byłoby Ci uczyć się w szkole? Czasami samo przekonanie „mam słabą pamięć” potrafi skutecznie ją zablokować. Dlatego podczas tych warsztatów zagłębimy się w fascynujący obszar naszej pamięci oraz pamięci dziecka. Będziesz mieć okazję odkryć, że masz świetną pamięć i poznasz techniki pamięciowe, które pozwolą Ci zapamiętywać kilkakrotnie więcej informacji, niż ma to miejsce obecnie. Poznasz sposoby, jak zamienić mechaniczną naukę w inspirujące warsztaty wyobraźni i spowodować, że Twoje dziecko w krótkim czasie nauczy się dowolnej wiedzy wymaganej na sprawdzianie. **Rodzice, którzy brali udział w tych warsztatach** często później opowiadali, jak ich dziecko w sposób twórczy i bez wysiłku nauczyło się np. katechizmu (do Pierwszej Komunii Św.), państw i stolic czy wierszy na występy.

Wewnętrzny świat emocji - czyli jak być Super Terapeutą swojego dziecka

Świat naszych emocji kieruje się swoistymi pra-

wami. Poznanie tych praw pozwala lepiej poruszać się po naszym wewnętrznym świecie uczuć. W trakcie tych warsztatów lepiej zrozumiemy naturę emocji, ich wpływ na jakość naszego życia. Im lepiej znamy własne emocje, tym łatwiej będzie nam się poruszać w świecie emocji naszego dziecka. Podczas tych warsztatów poznasz proste techniki łagodzenia stresów, napięć a nawet agresji u dziecka. Będzie to ciekawa i inspirowająca przygoda, po nieznanym nam świecie własnych uczuć. **Rodzice, którzy brali udział w tych warsztatach** stwierdzali, że były to jedne z ważniejszych warsztatów w ich życiu, które pozwoliły im z innej perspektywy spojrzeć na siebie i na dziecko.



Bez korzeni nie ma skrzydeł - jak być przewodnikiem do skarbów, które ma każde dziecko

Dzieci mają wielki potencjał i wiele możliwości. Podczas tych warsztatów nauczymy się docierać do nich i je odkrywać. Poznamy różnicę między tzw. pozytywnym myśleniem a rzeczywistym docieraniem do zasobów. To nasze wewnętrzne zasoby sprawiają, że mamy w życiu pasję, inspirację. Im bardziej jesteśmy w swoim „wewnętrznym skarbcu”, tym lepiej jesteśmy odbierani przez otoczenie. Dziecko może pełniej rozwijać skrzydła tylko wtedy, kiedy odkrywa swoje zasoby. Psychologowie twierdzą, że docieranie do zasobów wewnętrznego dziecka jest najlepszym sposobem przeciwdziałania uzależnieniom. **Rodzice, którzy brali udział w tych warsztatach** często stwierdzali, że nauczyli się patrzeć na dziecko przez pryzmat jego wewnętrznej siły.

Warsztaty poprowadzi Marek Hoffman, psycholog, metodyk z siedziby głównej Akademii Nauki w Poznaniu, zafascynowany cudownym umysłem dzieci i docieraniem do jego zasobów; autor i współautor kursów nauki czytania, szybkiego czytania i rozwoju intelektu dla dzieci, młodzieży i dorosłych: „Mały Odkrywca”, „Mądre Dziecko”, „Uczeń z Charakterem”, „Gimnazjalista z Klasą” oraz „Kwantowy Umysł”.

Jak bawiąc uczyć dziecko czytać? Bezpłatny kurs dla rodziców dzieci w wieku przedszkolnym.

Jeżeli przyjrzymy się małemu dziecku, odkryjemy, że potrafi bardzo szybko się uczyć. Już w wieku trzech lat posługuje się językiem gramatycznie poprawnie mimo, że nigdy nie uczyło się gramatyki. Trzylatek, który wyjedzie z Tobą za granicę, opanuje on język znacznie szybciej niż Ty. Jeśli dziś w przedszkolu Twojego dziecka pani znacznie mówi po angielsku, nauczy się ono tego języka bez najmniejszego problemu. Jeśli w towarzystwie dziecka ktoś oprócz mówienia będzie migać, ono bez najmniejszego wysiłku nauczy się języka migowego. Dlaczego tak się dzieje? Każde dziecko w wieku przedszkolnym przetwarza wiedzę kilkakrotnie szybciej niż człowiek dorosły. Jeżeli interesuje Cię, jaki potencjał kryje się w umyśle dziecka i chciałabyś poznać zabawy, dzięki którym bez wysiłku będziesz w stanie nauczyć go czytać, przyjdź na bezpłatny kurs zorganizowany przez Akademię Nauki pod patronatem Prezydenta miasta Oświęcim, Wójta gminy Oświęcim, Burmistrza gminy Brzeszcze, Wójta Polanki Wielkiej.

Ramowy program kursu:

1. Dlaczego ważne jest, żeby dziecko czytało sprawnie?
2. Dlaczego warto zacząć zabawę w czytanie już w przedszkolu?
3. Dlaczego w szkole dziecku jest już trudniej?
4. Jak kształtować prawidłowe nawyki czytelnice u dziecka w wieku przedszkolnym przez zabawę?
5. Jak podnieść sprawność czytania u dziecka w wieku szkolnym, u młodzieży i dorosłych?
6. Dlaczego dzieci, które bawią się w czytanie w wieku przedszkolnym, w przyszłości wyrastają na bardzo biegłych czytelników?
7. W jaki sposób w przedszkolu można bawić się w czytanie?

Jeżeli podjęli Państwo decyzję o uczestnictwie w naszych warsztatach, prosimy o wysłanie e-maila na adres: biuro@akademianauki.eu. Ważne jest dla nas, aby w treści wpisać dane osobowe, takie jak imię, nazwisko i numer telefonu oraz w jakim wieku są Państwa dzieci, abyśmy mogli Państwa na bieżąco informować. Ilość miejsc jest ograniczona i o zapisie będzie decydowała kolejność zgłoszeń.

Terminy warsztatów: 17.05, 18.05.2011 w godzinach 16.30-17.30, 17.45-19.15.

Serdecznie zapraszamy!

Akademia Nauki

Założona w 1998 r. Akademia Nauki to firma edukacyjna opracowująca i prowadząca ciekawe i skuteczne programy podnoszące sprawność czytania i uczenia się dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Jest największą siecią edukacyjną zajmującą się docieraniem do zasobów człowieka i rozwojem jego możliwości. Dziś sieć obejmuje 58 ośrodków licencyjnych, głównie w Polsce. Głównym celem Akademii jest podnoszenie jakości życia poprzez pokazywanie, w jaki sposób można pełniej wykorzystywać możliwości umysłu oraz ograniczenie napięć i stresów związanych z procesem uczenia się. Propaguje styl naturalnego uczenia się, który niesie za sobą zadowolenie i poczucie pewności siebie. Programy Akademii Nauki oparte są na zdobycach psychologii oraz szacunku dla możliwości twórczych każdego człowieka. Swą misję realizują nie tylko poprzez kursy i szkolenia komercyjne, ale również poprzez zaangażowanie w programy NON PROFIT. W ramach kampanii społecznej Szkoła 2020 przeszkolili bezpłatnie kilkanaście tysięcy nauczycieli, głównie z zakresu indywidualnych wzorców myślenia i uczenia się.

Święto tańca

16 kwietnia w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Brzeszczach po raz kolejny odbyły się eliminacje powiatu oświęcimskiego do XXIV Małopolskiego Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych „Talenty Małopolski 2011”.

Tego dnia sala pękała w szwach. Kolorowe stroje, starannie wykonane makijaże, fryzury i, co najważniejsze, pomysły, często pełne profesjonalizmu choreografii, poprzedzone wieloma godzinami żmudnych treningów. To, co działo się tego dnia na scenie wzbudziło zachwyt widzów. Był doping, były emocje i spontaniczne okrzyki radości, było właściwie wszystko, co potrzebne jest do stworzenia pozytywnej, prawdziwie tanecznej atmosfery. Na scenie zaprezentowało się 64 wykonawców: soliści, zespoły, duety, w sumie przewinęło się przez nią aż 700 osób. Jury w składzie Anna Kruczek, Adrian Kulik, Roman Michalik postanowiło przyznać GRAND PRIX wraz z nominacją do finału wojewódzkiego zespołowi „Grawitacja 01” ze Szkoły Tańca „Grawitacja” w Oświęcimiu.

Do finału wojewódzkiego w Zawoi zakwalifikowali się następujący wykonawcy:

- Zespół „Laskowiaczy” - Niepubliczne Gimnazjum w Laskowiej
- Zespół „Akcent” - Szkoła Tańca „Astra” w Oświęcimiu

- Zespół „Shade” - Gminne Centrum Kultury w Polance Wielkiej
- Magdalena Jaskółka - Szkoła Tańca „Grawitacja” w Oświęcimiu
- Joanna Kremer - Ośrodek Kultury w Brzeszczach
- Zespół „Shake” - Miejskie Gimnazjum nr 2 w Oświęcimiu
- Zespół „Fałsz” - Szkoła Tańca „Astra” w Oświęcimiu
- Zespół „Mini Grawitacja” - Szkoła Tańca „Grawitacja” w Oświęcimiu
- Duet Joanna Kremer i Katarzyna Horawa - Ośrodek Kultury w Brzeszczach
- Zespół „Grawitacja 02” - Szkoła Tańca „Grawitacja” w Oświęcimiu
- Zespół „Puls” - Ośrodek Kultury w Brzeszczach
- Dorota Szaniewska - Szkoła Tańca „Grawitacja” w Oświęcimiu
- Zespół „As” - Szkoła Tańca „Prestiż” w Oświęcimiu
- Maja Bratus - Szkoła Tańca „Grawitacja” w Oświęcimiu
- Zespół „Contra” - Oświęcimskie Centrum Kultury w Oświęcimiu
- Zespół „Paragraf” - Szkoła Tańca „Astra” w Oświęcimiu
- Aleksandra Warchał - Rudzkie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Rudzach



Jury postanowiło także uhonorować wyróżnieniami następujących wykonawców:

- Zespół „Future” - Miejskie Gimnazjum nr 2 w Oświęcimiu
- Zespół „Cytrynki” Centrum Edukacji Ling House w Chelmku
- Duet Marzena Kramarczyk i Angelika Turek - Szkoła Tańca „Astra” w Oświęcimiu
- Katarzyna Horawa - Ośrodek Kultury w Brzeszczach
- Zespół „Prima” - Szkoła Tańca „Prestiż” w Oświęcimiu
- Zespół „Misie co śmieją im się pysie” - Szkoła Tańca „Prestiż” w Oświęcimiu
- Zespół „Efekt” - Szkoła Tańca „Prestiż” w Oświęcimiu

Ponadto jury uhonorowało pozaregulaminowym wyróżnieniem:

- Zespół „Mamma Mia” - Szkoła Tańca „Prestiż” w Oświęcimiu

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Organizatorami imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, OK w Brzeszczach, p. Wioletta Kowalczyk i p. Szymon Cieśla ze szkoły tańca „Astra” w Oświęcimiu. Gorąco dziękujemy!

Anita Andreas

Gminny konkurs recytatorski dla klas I - III

29 marca w Szkole Podstawowej nr 2 w Brzeszczach odbył się X Gminny Konkurs Recytatorski dla Uczniów Klas I-III. Uczestniczyło w nim 14 małych recytatorów ze szkół podstawowych naszej gminy: SP nr 2 z Brzeszcz, SP z Jawiszowic oraz ZSP ze Skidzinia, Przecieszyna i Zasola.

Celem konkursu jest popularyzacja piękna i kultury j. polskiego, prezentowanie najcenniejszych dzieł literatury powszechnej i rozwijanie wśród młodych odbiorców umiejętności wyrażania swoich myśli i uczuć za pomocą poezji. Każdy z uczestników zaprezentował po dwa utwory wybranego pisarza o dowolnej lub skorelowanej ze sobą tematyce (utwór poetycki i fragment prozy). Komisja w składzie: p. Weronika Włodarczyk, p. Danuta Korcińska oraz p. Danuta Szawara, dokonała oceny recytatorów według kryteriów takich jak: dobór repertuaru, interpretacja tekstu, kultura słowa oraz ogólny wyraz artystyczny. Wszyscy recytatorzy otrzymali pamiątkowe dyplomy uczestnictwa w konkursie oraz nagrody książkowe, ufundowane przez Gminny Zarząd Edukacji, Szkołę Podstawową nr 2 oraz Ośrodek Kultury. Konkurs zorganizowały mgr Renata Wolny oraz Dominika Giełdoń (nauczycielki SP2 w Brzeszczach).

Laureaci:

- I miejsce: Maria Tobiasz - SP Jawiszowice,
- II miejsce: Wiktoria Jurek - SP 2 Brzeszcze
- III miejsce: Karol Wójcik - ZSP Zasole, Piotr Dąba - ZSP Skidziń

Wyróżnienia:

- Julia Orتمان - SP Jawiszowice,
- Weronika Hojdas - ZSP Przecieszyn
- Joanna Haczek - SP 2 Brzeszcze

R. W.

TAK!

5 czerwca na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 odbędzie się III edycja programu „Razem Zmieniamy Świat, Razem Pomagamy Innym”. Na to niezwykle wydarzenie zaprasza Burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, Fundacja Urszuli Smok „Podaruj Życie” z Krakowa, Fundacja Śląskiego Centrum Chorób Serca z Zabrze, Ośrodek Kultury w Brzeszczach, Szkoła Podstawowa nr 2 oraz Rafał Andreas.

Głównym założeniem programu jest zwiększanie świadomości ludzi na temat transplantacji, przeszczepów szpiku i dawstwa krwi. Pierwsza edycja odbyła się w październiku zeszłego roku, kiedy to podczas koncertu rozmawialiśmy z przedstawicielami fundacji i stowarzyszeń z całej Polski. Kolejna część - podobnie jak pierwsza - odbiła się dużym echem. Wystawa prac osób chorych onkologicznie była prezentowana przez ponad dwa tygodnie w holu Ośrodka Kultury. Wszystkie dotychczasowe działania można zobaczyć na stronie www.rafaandreas.pl oraz w internetowej galerii Ośrodka Kultury. Czerwcową impreza będzie jednym z większych wydarzeń podczas odbywających



się w tym czasie Dni Gminy Brzeszcze. Jako główną atrakcję przewiduje się mecz

SZPICZAŚCI-SKŁADAKI pod patronatem Burmistrz Brzeszcz - Teresy Jankowskiej. W dwóch drużynach zagrają przedstawiciele, przyjaciele i goście specjaliści Fundacji Urszuli Smok „Podaruj Życie” oraz Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca. Ponadto na scenie wystąpią Laureaci Konkursu „Zaczarowanej Piosenki”, organizowanego od siedmiu lat przez fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko” oraz Zdzisław Baguda, Brzeszczański reprezentant w programie „Bitwa na Głasy” w grupie Haliny Młynkowej. Każdy uczestnik będzie mógł bezpłatnie poddać się podstawowym badaniom i skonsultować z lekarzami, m.in. z Śląskiego Centrum Chorób Serca z Zabrze. Tego dnia atrakcje czekają na wszystkich, większych i mniejszych, zdrowych i chorych. Szczegółów szukajcie w Internecie (www.rafaandreas.pl) oraz na tablicach ogłoszeń. Przepiękną oprawę, magiczne wrażenia i wyśmienitą zabawę gwarantują organizatorzy. Zapowiada się niezwykle dzień. Dzień, w którym razem krzyknijemy „Tak dla transplantacji - Tak dla dawców szpiku”.

Rafał Andreas

Nowy wymiar edukacji dla UCZNIÓW Z BRZESZCZ

Każdy z nich prowadzi własną firmę - przyjmuje zamówienia, organizuje transport towaru i fakturuje. I chociaż na razie tylko wirtualnie, te działania niczym nie różnią się od zadań realizowanych przez pracowników w największych firmach logistycznych.

Od stycznia tego roku tak właśnie wyglądają zajęcia z laboratoriów logistyczno-spedycyjnych w najnowocześniejszych polskich szkołach, w tym również w Powiatowym Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. Prof. Kazimierza Bielenina w Brzeszczach. Dzięki pracy z wykorzystaniem metody Wirtualnych Laboratoriów, absolwent technikum z Brzeszcz jest gotowy do podjęcia pracy zawodowej od razu po zakończeniu szkoły. W projekcie „Wirtualne laboratoria - sukces innowacji” biorą udział tylko wybrane szkoły, w sumie 49 na terenie całego kraju. Uczniowie z ZSZiO w Brzeszczach korzystają z dostępu do ćwiczeń on-line od tego roku. Wcześniej zajęcia z laboratoriów logistyczno-spedycyjnych i magazynowych odbywały się w formie teoretycznych wykładów, podczas których nauczyciel wyjaśniał dane zagadnienie, a uczniowie wykonywali proste ćwiczenia w zeszycie albo z użyciem programu Excel. Nauka była przez to bardzo uproszczona i oderwana od praktycznych problemów związanych z późniejszą pracą w zawodzie. - Wirtualne Laboratoria Logistyczno-Spedycyjne i Magazynowe są zbudowane w oparciu o rozwiązania wykorzystywane w firmach (program iScala), przez co zajęcia stały się dla uczniów przygotowaniem do pracy w najnowocześniejszym przedsiębiorstwie logistycznym. Początkowo kompleksowy charakter oprogramowania wzbudzał u uczniów obawy, ale po zapoznaniu ze specyfiką jego funkcjonowania cieszą się, że mają z nim kontakt już w szkole. Z biegiem czasu okazało się, że strach miał wielkie oczy i dzięki szczegółowym instrukcjom do zadań, nauka idzie im całkiem dobrze - podsumowuje Krzysztof Klimczak, nauczyciel z ZSZiO w Brzeszczach.

W oparciu o Wirtualne Laboratoria Logistyczno-Spedycyjne i Magazynowe można zrealizować większość zajęć zaplanowanych w programie nauczania dla przedmiotów laboratorium logistyczno-spedycyjnego i laboratorium magazynowego. W programie iScala uczniowie pracują praktycznie sami. Siadają do komputerów i po zalogowaniu na swoje konto w systemie, mają dostęp do ćwiczeń z gotowymi instrukcjami postępowania. Rola nauczyciela mogłaby się ograniczać się do krótkiego wprowadzenia do tematu. Krzysztof Klimczak, sam będąc pracownikiem międzynarodowej firmy logistycznej, o wielu problemach opowiada uczniom z własnego doświadczenia.

- Nauka w laboratoriach nie sprowadza się tylko do wykonywania ćwiczeń z wykorzystaniem iScali. Nasz nauczyciel wiele zagadnień wyjaśnia sam, na przykładach „z życia firmy”. Jednak umiejętność wypełniania dokumentów przewozowych czy faktur na pewno jest cenna. Dzięki tym zajęciom czuję się tak, jakbym sama pracowała w prawdziwej firmie - opowiada o zaletach pracy

wirtualne laboratoria
sukces innowacji



z WLLSiM uczennica 4 klasy ZSZiO. Dla uczniów nacisk na praktyczne wykorzystanie zdobytej wiedzy jest dziś czymś normalnym i pożądanym, bo wiąże się z lepszym przygotowaniem do przyszłej pracy.

- Niedługo zaczną się praktyki zawodowe, ale jestem spokojny. Myślę, że zajęcia dobrze mnie do nich przygotowały. Jeżeli miałbym pracować z systemami klasy ERP, dzięki zajęciom z Wirtualnymi Laboratoriami powinienem dać sobie radę. - dodaje uczeń 3 klasy ZSZiO.

Bardziej zmotywowani do nauki i zainteresowani przedmiotem uczniowie, to zdecydowanie lepsi pracownicy. I chociaż efekty pracy z zastosowaniem Wirtualnych Laboratoriów Logistyczno-Spedycyjnych i Magazynowych będzie można ocenić dopiero za jakiś czas, informatyzacja nauczania w Brzeszczach powinna być odczuwalna już podczas tegorocznych praktyk zawodowych - zarówno dla pracodawców, jak i samych uczniów.

Wirtualne Laboratoria Logistyczno-Spedycyjne i Magazynowe są innowacyjnym narzędziem kształcenia w ramach laboratoriów zawodowych na kierunku technik logistyk. Wykorzystują zaawansowane technologie informacyjno-komunikacyjne (TIK), których rdzeniem jest oprogramowanie biznesowe ERP (ang. *Enterprise Resource Planning*) udostępnione nieodpłatnie przez firmę Epicor. WLLSiM zostały stworzone w ramach projektu „Wirtualne laboratoria - sukces innowacji”, realizowanego przez Wyższą Szkołę Logistyki w Poznaniu przy współpracy z firmą L-Systems. Projekt „WL-SI” jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Współużytkowane przez szkoły środowisko wirtualne składa się z oprogramowania zainstalowanego na szkolnych komputerach oraz baz danych umieszczonych na serwerach zewnętrznych. Pozwala to realizować założenia podstaw programowych w praktyczny sposób, bez konieczności zakupu drogiego sprzętu. Uczniowie i nauczyciele w nieograniczonym zakresie mogą korzystać również z materiałów pomocniczych - podręczników, prezentacji Flash uzupełniających zakres treści dydaktycznych oraz szkoleń multimedialnych dla nauczycieli. Uczniowie kształcą się w oparciu o system iScala, wykorzystywany na co dzień przez przedsiębiorstwa we wspomaganiu działalności gospodarczej (np. Scania, Energizer, Elektrolux). Zdecydowanie zwiększa to praktyczny wymiar laboratoriów zawodowych. Doświadczenia zebrane w ramach tworzenia i uruchamiania metody kształcenia w postaci Wirtualnych Laboratoriów posłużą w przyszłości do opracowania uniwersalnej, powszechnie dostępnej wersji tego produktu dla innych kierunków zawodowych. Z założenia ma to pozwolić na podniesienie poziomu kształcenia zawodowego oraz obniżenie kosztów dostępu do najnowszych materiałów naukowych.

Monika Bogdał

Indeks dla najlepszych

24 marca nastąpiło uroczyste podpisanie aneksu do porozumienia pomiędzy Wyższą Szkołą Finansów i Prawa, a Powiatowym Zespołem numer 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. Kazimierza Bielenina w Brzeszczach.

W imieniu WSFiP w Biesku-Białej dokument podpisali Dyrektor Generalny mgr Sz. Binda i rektor prof. nadzw. dr hab. J. Ostoj, a w imieniu Powiatowego Zespołu nr 6 - dyrektor szkoły mgr A. Kasprzyk-Hałat i wicestarosta Powiatu Oświęcimskiego mgr Z. Starzec. Podpisanie porozumienia odbyło się w obecności uczniów klasy 3I technikum logistycznego. Aneks przewiduje między innymi organizację warsztatów edukacyjnych przez WSFiP w Bielsku-Białej dla uczniów szkoły średniej oraz coroczną nagrodę w postaci bezpłatnego pierwszego semestru studiów w WSFiP dla najlepszego uczestnika warsztatów. Dokument daje szansę przyszłym „logistynom” (którzy będą pracować w przyszłości w laboratorium komputerowym) na zdobycie praktycznych umiejętności dotyczących funkcjonalności i obsługi modułów Finansowo-



Podpisanie dokumentów

Księgowego oraz Magazynowego programu Symfonia. Warsztaty, w których biorą udział uczniowie klas technikum logistycznego, rozpoczynają cykl spotkań wyposażających uczestników w wiedzę i zdolność pojmowania problematyki funkcjonowania łańcuchów logistycznych, umiejętności wykorzystania dedykowanych programów komputerowych dla poprawy efektywności przepływu informacji, produktów oraz środków pieniężnych, a także wskazujących możliwości wykorzystania nabytych kompetencji w przyszłej pracy zawodowej. Uczestnikom warsztatów zaprezentowane zostaną możliwości wykorzystania technologii informacyjnych do wspomagania procesu logistycznego w ramach: dostosowania asortymentowego dostaw do potrzeb klientów, transferu fizycznego produktów (transportu), ich magazynowania oraz operacji manipulacyjnych w magazynach. Rektor uczelni oraz dyrektor Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. Kazimierza Bielenina w Brzeszczach mają nadzieję, że współpraca Wyższej Szkoły Finansów i Prawa w Bielsku-Białej z uczniami przyczyni się do skrócenia dystansu między szkołą, a uczelnią i wpłynie na jeszcze lepsze przygotowanie absolwentów do wymagań stawianych przez rynek.

Krzysztof Klimczak

Odchamianie nie dla mnie

Wyobrażenie o przeciętnej widowni teatralnej kojarzy się najczęściej z dość osobliwą mieszkanką rozmaitości...

Część miejsc zajmują szkoły, czyli stadko uczniów zapędzone przez „Panią” na spektakl w ramach akcji zaszczepiania tzw. smaku, tudzież gustu. Do wyboru, od światlejszych klas podstawówki przez gimnazjum, aż po formalnie uświadomione co do korzyści płynących z przebywania w przybytku teatralnym licea/technikum, itp. Dalej - szczególnie w dużych miastach takich jak niedaleki Kraków - masy studenckie, zazwyczaj przychylone pod ścianą z „wejściówką”^{*} w rękach i rozbieganym spojrzeniem. Następnie - i najszerzej w dużych miastach takich jak niedaleki nam gród - rzesze snobów, którzy muszą się w teatrze stawić, by później móc niedbale napomknąć o tym podczas salonowej konwersacji. W odróżnieniu do nich pojawiają się również istoty humanistyczne, czyli ogólnie rzecz ujmując, ludzie wykształceni w kierunkach nieścisłych.



Melpomene - muza tragedii teatralnej

Są to z reguły najczystszy nurt zapaleńcy, uczęszczający na spektakle nałogowo, a w DOBRYM teatrze mogliby zamieszkać, gdyby nie wyciągały ich stamtąd tzw. sprawy życia codziennego. Całości dopełniają reżyserzy bądź autorzy spektakli, powodowani pragnieniem odbioru swych dzieł z tej „drugiej” strony. Naturalnie między wymienionymi grupami nie ma ściśle określonych granic, wszystkie swobodnie się przenikają i nakładają na siebie. Gdzie jednak w tym wszystkim miejsce dla normalnego, uczciwie pracującego człowieka?

Obraz widowni powyżej, przenieśmy się zatem na scenę. W potocznej opinii najczęściej jest ona okupowana przez trzy rodzaje spektakli: tradycyjne szlagiery lekturowe (by wtłoczyć podstawę programową w głowy, jeśli nie drogą pisaną to inną), nowoczesne interpretacje znanych sztuk, z których trudno cokolwiek zrozumieć lub sztuki nowoczesne (często wręcz nachalnie „wyzwolone”). Na temat pierwszych trudno dyskutować, ponieważ - przyjmując optykę szlachecką - jakie są, każdy widzi. Nie ma żadnych fajerków, kto ma umrzeć ten bez zbędnych perturbacji umiera, a na końcu najczęściej ślub (to, co po nim, czyli kolejne normalne poniedziałki, z reguły zostaje zakryte kurtyną milczenia). Bardzo wiele zależy naturalnie od inwencji i pomysłu samego reżysera, czym powoli wkraczamy w kolejny rodzaj przedstawień. „Oryginalne” interpretacje klasyki mają to do siebie, że bez żadnych niedomówień czy krztyny litości ukazują miernotę, bądź geniusz reżyserski. Opinie o nich są z reguły albo bardzo pochlebne albo mocno negatywne, rzadko spotyka się postawy obojętne. Takie przedsięwzięcia to rodzaj va banque - spójna wizja trafi do przekonania odbiorcy lub wywoła u niego niesmak i poczucie

straconego czasu. Na koniec sztuki nowoczesne. Nie każdy widzi jakie są, ponieważ część z nich jest podziwiana, bądź wykpiwana głównie przez maniaków teatralnych. Mam na myśli sztuki „ciężko psychologiczne”. Całkiem paradoksalnie na drugim biegunie teatralnej współczesności znajdują się sztuki lekkie, najprostsze w odbiorze, służące w ogóle i szczególe tylko i wyłącznie rozrywce. Te ostatnie z ostatnich komedie (idąc śladem zaproponowanego wyżej podziału) przyciągają najwięcej ludzi i nierzadko dzięki nim teatry są w stanie się utrzymać. Najpopularniejsze to chyba „Szalone nożyczki” i „Mayday”, święjące tryumfy przez długie lata i szeroki zasięg występowania w ogólnopolskim repertuarze. Więc jeśli już się decydować, to...

W potocznym dialogu strasznych mieszczań Tuwima z tematem teatru nader często i potocznie wiąże się potoczne pojęcie „odchamiania”. Nie ukrywam, że wyraz ten jest mi wielce nienawistny, co oczywiście nie ma niczego wspólnego z jego lek-

ko wulgarnym brzmieniem. Chodzi raczej o to, co reprezentuje. W znaczeniu PWNowskim: „zacząć uczestniczyć w życiu kulturalnym”. Rzecz więc ze wszech miar pozytywna. Co z tego, jeśli w praktyce kojarzy się z doraźną, jedno-razową dawką. Moim zdaniem wyraz ten, choć często używany żartobliwie, niesie jasną informację nadawcy o jego lekceważącym stosunku do całego procesu wlatywania ponad wyżyny chamstwa, czyli nieoświeconego kulturalnie pospólstwa. Ów lot na rozpostartych skrzydłach współczesnej komedijki ma niezwykle krótką trajektorię i zazwyczaj kończy się wewnętrznym, pełnym zadowolenia z siebie „odfajkowaniem”, aż do następnego razu mgliście planowanego za niewiadome „hooooo hoooooooooooo”. Wyolbrzymiam i wyjaskrawiam, jednak tylko po to, by wytłumaczyć, o co mi chodzi. Odnoszę (swoje, ściśle subiektywne i pokryte w pełni indywidualną odpowiedzialnością) przykre wrażenie, że szczególnie w ostatnich czasach termin ten zrobił dużą karierę. Czym to tłumaczyć? Chyba jedynie faktem, że w nieokreślonym, rozrywaniemu przez najprostsze manipulacje tworze pt. „powszechna opinia” skryzalizowała się wyraźna granica pomiędzy tymi, co dla własnej, czystej wewnętrznej przyjemności chodzą do teatru a tymi, którzy się tam z zewnętrzno-wewnętrznej „potrzeby” odchamiania pojawiają. (Niemal ma z tym pewnie wspólnego również inne, stosunkowo nowe pojęcie „wykształciuch”). By uniknąć pogardy (albo może raczej pogardyjki, bo przecież rzecz nie toczy się o życie i śmierć), bezpieczniej chyba ulokować się w grupie żartobliwie odchamiających się co jakiś czas, niż zostać wrzuconym do worka dziwacznych wysublimowanych piękno- duchów.

A gdyby dla własnego zdrowego zadowolenia odrzucić to wszystko?

Wybrać się do teatru i pozwolić oddziaływać na siebie temu, co dla nas przygotowane. Najprościej i bez żadnych dodatków - bez deprymującego uczucia bądź snobistycznego zadowolenia, że oto uczestniczymy w Sztuce. Bez myślenia o tym, co nazmyślać i w jakie trudne wyrazy i zdania wielokrotnie poskładane poubierać to, co się nam teraz przed oczyma duszy i ciała ukazuje, by ładnie brzmiało gdy ktoś nas zagadnie o Wrażenia z Teatru (swoją drogą, czy to nie ten właśnie wstęp do szkolnych, ocenianych wypracowań tak utkwił niektórym w podświadomości? Nieposkromiony pęd udowadniania, że rozumiem? Może stąd tyle napuszonego hałasu?). Również bez lekceważenia, że na 2 godziny wśród kpinek zniżamy się z konkretnej i zdroworozsądkowej ścieżki dni prac codziennych, gdzie normalnie nie ma miejsca na takie wymuskane, niepotrzebne pierdoły jak teatr. Bez tego wszystkiego, co tylko nas samych wiąże i wewnętrznie krepuje. Wybrać się do teatru wyłącznie dla siebie.

I tu (dalsza lektura tekstu ma sens jedynie po wyrażeniu wewnętrznej zgody na powyższe sugestie) pojawia się kolejna, praktyczna kwestia: na co, gdzie i za ile. Jeśli pojawiają się myśli typu „nooooooo, fajnie, ale Kraków, Katowice to tak daleko...” lepiej i szczerzej przyznać, że się po prostu nie chce i porzucić temat. Nie to nie, no przecież nic na (wewnętrzną) siłę, nie z takich założeń wychodzimy. Po pierwsze więc: wcale nie tak daleko, po drugie choćby już w bliższym Bielsku jest teatr. Ostatnio miałam okazję obejrzeć tam spektakl „Mistrz i Małgorzata story” (scenariusz i reżyseria Robert Talarczyk). Nie jest to „Mayday 10”. Sztuka oparta na motywach znanej powieści, splata się jednak z tym, co dzieje się we współczesnej Rosji. Opowiada o życiu wedle praw komercji, próbie nadania swemu istnieniu sensu poprzez dokonywane wybory. Porusza, moim zdaniem w sposób mistrzostwem dorównujący Bułhakowowi, kwestie nieba, piekła i życia pomiędzy nimi lub z dala od nich. Wszystko w takim tempie, że aż żal mrugać powiekami, z mądrze przemyślanym wykorzystaniem efektów dosłownie podrywających z miejsc (choć może nagle otwarcie ognia do widowni przez terrorystów - którzy wpadają na salę w jednej sekundzie - posłusznych wyrafinowanemu szaleńcowi mówiącemu po polsku z rosyjskim akcentem nie robi na kimś wrażenia). Czy muszę dodawać „naprawdę warto”? Może zamiast tego dodam, że za bilet zapłaciłam 20 zł, czyli mniej niż za seans w bielskim kinie. Warto przekonać się, czy (...że!) w dobie imponująco zaawansowanej techniki najbardziej nowoczesne 3D... WYMIĘKA, przy pasji i emocjach, które wzbudza dobry spektakl w tak do bólu tradycyjnej instytucji, jaką jest teatr.

Katarzyna Senkowska

^{*}Wejściówka - potoczna nazwa biletu, który z racji niskiej ceny pozwala na zajęcie wolnego miejsca dopiero po trzecim dzwonku. Obowiązuje prawo dzungli, czyli zasada kto pierwszy ten lepszy. W razie braku wolnych miejsc, można usadowić się na schodach obok rzędów.

Speed badminton opanował Brzeszcze!

Speed badminton to fantastyczny sport, podobny do badmintona, choć zupełnie inny, bo gra się bez siatek, znacznie szybciej i znacznie prościej.

Niektórzy mówią, że tak naprawdę to mix tenisa, badmintona i squasha, który czerpie wszystko, co najlepsze z tych sportów. My sądzymy, że to świetna alternatywa dla fitnessu i doskonały sposób na utrzymanie kondycji, niezależnie od miejsca zamieszkania. Mecze speed badmintona odbywały się zarówno na kortach i boiskach, jak i na ławkach, plażach, a nawet ulicach i dachach! Twórcą gry jest Bill Brandes. Postanowił on wymyślić sport raketowy, który dawałby więcej adrenaliny, a jednocześnie był niezwykle prosty. Zmienił więc lotkę do badmintona na cięższą i bardziej aerodynamiczną, a zasady gry dopasował tak, by jak najbardziej podkreślić jej tempo.



podpis

Zrezygnował także z używanej tradycyjnie w badmintonie siatki. W 2001 roku opracowano dodatkowo specjalne rakiety - lekkie, ale z silnym napięciem. Dzięki temu lotki mogły osiągać prędkość do 290km/h. Brandes początkowo nazwał grę „shuttleball”, ale ostatecznie sport przemianowano na „speed badminton”. W Polsce na początku 2010 roku zarejestrowano Polskie Zrzeszenie Speed Badmintona, które zajmuje się popularyzacją tej dyscypliny w naszym kraju, m.in. przez organizację różnych rodzajów rozgrywek.

Żeby zacząć grać, potrzebujesz tylko raketek, lotek i trochę przestrzeni. Podstawowe ruchy opanujesz już po kilku odbiciach, a zabawa będzie przednia od pierwszych chwil. Najlepsze jest jednak to, że nie musisz przerywać niezależnie od warunków. Specjalne lotki radzą sobie z wiatrem, a dzięki sprytnym fluo-orescencyjnym patyczkom zagrasz nawet w nocy! Podstawowe hasło Speed Badmintona brzmi: gdziekolwiek, kiedykolwiek, ktokolwiek!

Szkolenie

W listopadzie 2010 Polskie Zrzeszenie Speed Badmintona Polska przy współpracy z Ośrodkiem Kultury Brzeszcze, zorganizowało podstawowe szkolenie dla nauczycieli wf-u i instruktorów sportu z Brzeszcz i okolic. W wzięło w nim udział kilkanaście osób, które zapoznały się z tą nową dyscypliną sportu, idealną dla osób w każdym wieku. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu z nami, ponieważ w przypadku zebrania dostatecznej ilości chętnych, szkolenie możemy powtórzyć (szkolenie jest odpłatne).

Turnieje

W 2010 roku, w listopadzie odbył się pierwszy w Brzeszczach turniej speed badmintona, zaliczany do rankingu krajowego III Speedminton Cup Polska. W zawodach wystartowało 17 osób, w czterech kat wiekowych: juniorzy, kobiety, mężczyźni do 40 lat, mężczyźni 40+. Zwycięzcy otrzymali puchary od PZSB, a organizatorzy przygotowali pamiątkowe dyplomy oraz koszulki dla wszystkich grających. W kwietniu 2011 roku, w naszej hali sportowej rozegrano Małopolski Speedminton Cup - turniej zaliczany do rankingu międzynarodowego. Wystartowali najlepsi zawodnicy z Polski, Słowenii i Słowacji. O punkty i trofea zmagano się prawie 40 uczestników, w tym trzech zawodników z Brzeszcz. Najlepsze miejsca na podium przypadły głównie Słoweńcom i Słowakom, którzy od kilku lat trenują i organizują zawody w tej dyscyplinie.

Najlepsi Polacy:

II miejsce singiel Kobiety - Marta Sołtys,
IV miejsce singiel Mężczyzn - Rafał Paliński,
II miejsce Singiel Seniorów - Jerzy Maliszewski,
IV miejsce juniorzy - Justyna Wójcik.

Przy okazji turnieju rozegrano mecz towarzyski Polska - Słowenia (wynik w meczach - 2:13). Tempo współczesnego życia i zbierające coraz większe zniwo choroby cywilizacyjne - otyłość, nabyte wady kręgosłupa, choroby serca i inne - wymagają zastanowienia się nad tym, co robimy dla utrzymania, jeśli nie dla poprawy własnego zdrowia. Speed badminton to świetna alternatywa, bo oprócz oczywistych korzyści zdrowotnych jest zabawą, która nieprędko się znudzi. Jeżeli nuży Cię wielokrotne powtarzanie ćwiczeń na siłowni, pokonywanie kilometrów na pływalni lub bieżni - to jest to sport dla Ciebie. Dzięki wsparciu sponsorów dysponujemy sprzętem do gry dla



podpis



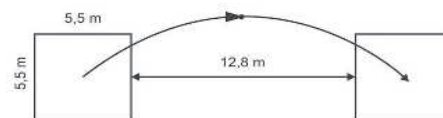
kilkunastu osób. Jako organizatorzy i animatorzy zapraszamy do udziału w naszych turniejach, warsztatach i imprezach promujących speed badminton. Szczegółowe informacje umieszczamy na bieżąco na stronie www.ok.brzeszcze.pl, w zakładce hala sportowa.

18 czerwca br. odbędzie się X Rodzinny Rajd Rowerowy. Start i meta na stadionie KS Górniki. Podczas trwania imprezy - już od godz. 10.00 - zapraszamy wszystkich chętnych do spróbowania swoich sił w Speed Badmintonie. Będą instruktorzy, boiska i sprzęt - wszystko do Waszej dyspozycji. Trzeba zabrać wygodne buty, uśmiech i zapał do gry. Udział w grach - bezpłatny!

ZASADY GRY:

Gra pojedyncza

Każdy zawodnik stoi w swoim kwadracie (5,5 x 5,5 m), jego zadaniem jest obrona tego pola. Zawodnicy prowadząc wymianę, starają się umieścić lotkę na ziemi w polu przeciwnika.



Rozgrywka

Rozgrywka toczy się do 2 lub 3 wygranych setów. Set kończy się, gdy jeden z graczy zdobędzie 16 punktów. Kiedy wynik, jest remisowy przy 15 lub więcej zdobytych punktach, gra jest kontynuowana do osiągnięcia 2 punktowej przewagi.

Serwis

Losowanie decyduje, który gracz serwuje jako pierwszy. Serwuje się na zmianę, co 3 punkty, każdy serwis kończy się zdobyciem punktu. Przy remisie 15:15 serwuje się na zmianę, co 1 pkt. Serwować można ze środka pola wyłącznie od dołu. Przegrzająca strona zawsze serwuje jako pierwsza w następnym secie.

Zmiana stron

Aby zapewnić równe warunki (wiatr, oświetlenie) gry, gracze zmieniają strony boiska po każdym secie, jeśli konieczne jest rozegranie piątego seta (tiebreak), zmiana pól następuje po zdobyciu 8 punktów przez jednego z graczy.

Punktacja

Każde zagranie jest liczone, chyba, że musi być powtórzone. Punkty są przyznawane w przypadku, gdy:

- popełniono błąd serwisowy
- lotka zetknęła się z podłożem lub z ciałem gracza
- lotka zostanie uderzona dwa razy przez tego samego gracza.

Gdy gracz odbierze lotkę autową, jest to akceptowane i gra toczy się dalej.

Beata Jagiełło

W poszukiwaniu Orientu... Syria

Wyobraź sobie świat jak z baśni 1001 nocy.

Otwierasz oczy i znalazłeś się w środku gwarne miasta. Ludzie wokół wykrzykują do siebie w niezrozumiałym języku, wymachują rękoma, śmieją się, kłócą, obok Ciebie płacze jakieś dziecko. Wszystko przerywa nawoływanie muezina z meczetu. Na moment niczego innego nie słychać. Jest gorąco, potwornie gorąco. Szukasz odrobiny cienia pod grubymi kamiennymi murami. Zgubiłeś drogę w labiryncie ciasnych uliczek. Mijający Cię ludzie nigdzie się nie spieszą. Ciągłe spotykają znajomych, przystają i wymieniają się najświeższymi plotkami. Masz wrażenie że wszyscy się znają w tym mieście. Trafiasz na bazar, upstrzony wszelkimi możliwymi kolorami. Zapachy drażnią Cię w nozdrza, brak Ci tchu. Nieznajoma czarnooka dziewczyna rzuca Ci ukradkowe spojrzenie. Nie możesz zobaczyć jej twarzy... Świat z baśni istnieje... witamy w Syrii.

Zanim jednak dane Ci będzie zakochać się w tym przedziwnym miejscu, będziesz musiał swoje przejść. Pierwszą kłodą na tej drodze była dla mnie turecko-syryjska granica. Walka o jej przekroczenie zajęła nam ponad 2 dni. Być może dlatego, że usiłowałyśmy dokonać tego nie posiadając wizy... Wiedziałyśmy jednak, że możemy załatwić ją na miejscu. Wypełniłyśmy stos formularzy, opowiedziałyśmy na kilkadziesiąt pytań, uiściłyśmy wszelkie opłaty i czekałyśmy już tylko na pieczętkę w paszporcie, kiedy jeden z funkcjonariuszy z szerokim uśmiechem oświadczył „Noooo, no visa, no Syria!” Na nic zdała się także wizyta w konsulacie w Gaziantepie. Zakończyła się ona podobnie: „noooo visa nooo! Go Istanbul”. Dopiero pomoc biura podróży i vouchery

ników o naszym pokojowym nastawieniu i skłonić ich, by wbili nam do paszportów upragnione pieczętki. Tuż po przekroczeniu granicy, rozglądając się wokół zadajemy sobie tylko jedno pytanie... czy naprawdę było warto... Pierwsze wrażenie jest porażające. Po chwilowym wybuchu radości zaczynamy do-



podpis

strzeżać rzeczywistość. Niemal identyczne kamienne budynki w kolorze piaskowca, pustynny krajobraz, stosy śmieci i niepotrzebnych przedmiotów walające się po ulicach, mężczyźni w długich bezowych szatach koniecznie z „arafatką” na głowie. Ale przede wszystkim wszechobecna, rzucająca się w oczy bieda. Oto i nasze „Eldorado” do którego tak ciężko było wjechać.

W Syrii, a szczególnie w dużych miastach pomoc mieszkańców jest po prostu nieoceniona! Bez naszych przyjaciół, pobłdziłybyśmy z pewnością i nie zobaczyłybyśmy tutaj nawet połowy ciekawych miejsc. Arabskie metropolie to jeden wielki chaos! Nie ma w nich absolutnie żadnego porządku, absolutnie żadnej logiki. Dla nas, przyjeźdźnych z Europy jest to sytuacja kompletnie nie do ogarnięcia. Wszystkie uli-

ce i wszystkie budynki wyglądają identycznie. Wystarczy dwa razy obrócić się wokół żeby zupełnie stracić orientację. Potrafiłyśmy iść przez pół godziny w przeciwnym kierunku do zamierzonego, nie podejrzewając nawet, że coś jest nie tak. Osobnym problemem jest transport. Po mieście podróżuje się minibusami. Wszystkie są identyczne. Różni się jedynie tabliczką z nazwą kierunku, oczywiście zapisaną arabskim alfabetem. Dla nas równie dobrze mogłoby jej nie być. Początkowo nie możemy też przywyknąć do hałasu. Miasta w Syrii nie milkną, a ruch uliczny nie zamiera nawet na moment w ciągu doby. Wszechobecne wrzaski, muzyka, szum, klaksony, ruch sprawiają, że i nam chce się krzyczeć. Szybko można się do takiego stanu rzeczy przyzwyczaić, do zasad ruchu drogowego - chyba nie można. Mamy wrażenie, że żadne przepisy tutaj nie obowiązują. Trudno znaleźć samochód, który nie byłby z każdej strony poobijany. Istnieje za to jedna złota zasada, zawsze skuteczna - klakson i gaz. Już do końca pobytu każde przejście przez drogę to niesamowity stres.

Kolejnym faktem, który po prostu należy zaakceptować, jest wszechobecny brud. Nigdy nie zapomnę naszej pierwszej wizyty w prawdziwej - nie turystycznej jadalni... przyjaciel postanowił zabrać nas na tradycyjne syryjskie śniadanie. Już zacieraliśmy ręce myśląc o pysznościach, które nas czekają. Na widok lokalu, do którego nas prowadził krew w żyłach się ścięła. Naprawdę nie jesteśmy osobami wybrednymi, ale nawet dla nas miejsce wydaje się dość straszne... kilka stolików i łada, zza której „kucharz” w poplamionym fartuchu nalewa z podejrzanego kotła jakąś obrzydliwą maść... przed nami Full... kolor nieciekaw, konsystencja mamałygi, polane olejem wygląda jak wymiociny. Smacznego! Gospodarz wyjaśnia nam składniki, tahin (pasta sezamowa) z fasolą i przyprawami polany oliwą z oliwek... nigdy w życiu się tak nie bałam czegoś zjeść. Robiąc dobrą minę zajęłyśmy się walką z mamałgą. Było to trzeba przyznać nawet zjadliwe, choć jeden raz spróbować w zupełności wystarczy... to nasz pierwszy chrzest bojowy. Do wielu rzeczy trzeba zaraz na początku przywyknąć. To nie jest Turcja, lokale są dość brudne, wszystko robi się rękoma



**Biuro Usług Turystycznych
"Renata Tour"**

**32-620 Brzeszcze, ul. Ofiar Oświęcimia 31
(Galeria Green Park)**

e-mail: biuro@renatatour.pl

www.renatatour.pl

- **WCZASY - WYCIECZKI - PIELGRZYMKI**
- **EGZOTYKA - NARTY - BILETY LOTNICZE**
- **OFERTA DLA FIRM I ZAKŁADÓW PRACY**
- **OFERTA DLA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI...**

**tel./fax 32/ 211 01 84
tel. 664 480 531**

**PUNKT
PRZYJMOWANIA OPŁAT**

OGRODNICTWO

SKIDZIŃ
ul. Oświęcimska 31D
32-625 Przecieszyn
tel. 0-660-491-587
0-32 72-44-577
<http://www.twojerosliny.pl>

mgr inż. Maciej Skowronek

**SPRZEDAŻ
KWIATÓW
BALKONOWYCH,
RABATOWYCH,
ROZSAD WARZYW
I INNYCH.**

**OBSADZANIE
SKRZYNEK
BALKONOWYCH.**



i nikt nas na każdym kroku nie będzie polewał wodą kolońską.

Kraj jednak to nie tylko krajobrazy, kuchnia czy zabytki, ale przede wszystkim zamieszkujący go ludzie. Syryjczycy są niezwykle ciepłym i serdecznym narodem. Przede wszystkim lubią przebywać ze sobą i z innymi, interesują się światem. Uprzejmi i pomocni chętnie opiekują się zagubionymi obcokrajowcami, w przeciwieństwie do innych państw, najczęściej jest to pomoc bezinteresowna. Wiele opowiadają i chociaż bariera językowa jest dużą przeszkodą, potrafią prawie wszystko wyrazić językiem ciała. Wiele razy spotkał się z tym, że nie znający angielskiego Syryjczyk dzwonił do swojej córki, wnuczki, bratanka dając nam ich do telefonu, żeby się pochwalić jakich dziwnych ludzi spotkał. Absolutnie magicznym miejscem, gdzie można poznać smak orientu są syryjskie bazy. Szczególnie przypadł nam do gustu suk w Aleppo. Pachnący tysiącem przypraw, upstrzony milionem kolorów. Można na nim znaleźć absolutnie wszystko! A przede wszystkim jedwabne, pół jedwabne i wcale nie jedwabne ale za takie uchodzące szale, szaliki, chustki, chusteczki... siłą woli powstrzymujemy się przed oglądaniem tych cudów... Przyglądamy się dyskretnie straganom, koszm przypraw, beczkom oliwek, kilogramom chałwy... o nie, brak przestrzeni w plecakach sprowadza nas na ziemię i wspieramy się wzajemnie, by nie rzucić się w wir zakupów. W Syrii w końcu odnajdujemy smak orientu. Mówi się, że wszystko, czego niesłusznie poszukujesz w Turcji jest właśnie tutaj. Nie sposób odmówić tym słowom słuszności. Zachwycamy się nastrojem dużych miast. Jest coś niesamowitego w tym chaosie. Coś, czemu nie można się oprzeć. W Aleppo urzeka nas cytadela. Położona pośrodku miasta gigantyczna warowna budowla tworzy widok nie z tego świata. Epitety ogromna, gigantyczna, czy wielka nie oddają w pełni rozmiarów budowli. Cytadela jest po prostu olbrzymia! Mamy wrażenie że wewnątrz wyrosło normalne funkcjonujące miasto, taką zresztą rolę miała pełnić sama cytadela. Wzmocniana i dopracowywana, by można było prowadzić normalne życie wewnątrz obronnych murów. Mnie natomiast bardzo spodobał się Maristan. Cudnie ukryty między maleńkimi uliczkami od XIV wieku stanowił rodzaj szpitala psychiatrycznego, gdzie stosowano eksperymentalną metodę leczenia. Wierzono, że można uzdrowić człowieka przy pomocy dźwięku wody i muzyki.

Nietrudno wyobrazić sobie te czasy, mamy wrażenie że od tej pory nic się nie zmieniło. W pobliżu miasta znajduje się także bardzo ważny dla nas chrześcijan obiekt - katedra Św. Szymona Słupnika. Bizantyjska świątynia została zbudowana na planie krzyża, a środkową jego część stanowi głaz - pozostałość po słupie na którym męczennik miał przeżyć ponad 40 lat. Właściwie prawie całe wybrzeże Syrii usiane jest zamkami pochodzącymi z czasów wypraw krzyżowych. Jedne są lepiej, inne gorzej zachowane. Postanowiliśmy obejrzeć jeden, największy i najpiękniejszy. Trzeba przyznać że Krak de Chevaliers robi duże wrażenie. Odbudowany w latach trzydziestych XX wieku wygląda naprawdę majestatycznie, a spacer po jego grubych murach pozwala popuścić wodze fantazji i przenieść się w rycerskie czasy.

Pustynna Palmyra to świadectwo bogatej historii Syrii w czasach antycznych. Ciekawym zabytkiem są pozostałości po unikatowych grobowcach rodzinnych. Mieszkańcy starożytnej Palmyry zwykli chować swoich najzaciewniejszych zmarłych w ogromnych grobowcach wybudowanych w postaci wielopiętrowych budynków. Część z nich umieszczono na powierzchni, stąd możemy dziś podziwiać wieże grobowe, część zaś w podziemiach, zachowując jednak podobną strukturę. W jednym takim grobowcu mogło się pomieścić nawet do trzystu osób. Sama Palmyra zaś jest gigantyczna. Miasto rozwinęło się przede wszystkim ze względu na idealne położenie. Była to jedyna na całej pustyni Syryjskiej oaza leżąca na pustynnym szlaku znanym zwanym Śródziennym do Mezopotamii. Miało duże znaczenie w rozwoju handlu karawanowego. Pozostając częściowo od Rzymu niezależna, pośredniczyła między kupcami z Mezopotamii a Zachodem. Wzmocnione kontakty z cywilizacjami kompletnie od siebie różnymi wpłynęły na rozwój specyficznej kultury łączącej dorobek Greków z elementami typowo wschodnimi z Mezopotamii czy Persji. Stąd też w mieście podziwiać możemy liczne budowle, świątynie poświęcone wschodnim bógom w rzymsko-greckim stylu architektonicznym, bądź też tylko w jego myśl zdobione. Nie można oczywiście pominąć magicznego Damaszku. To bez wątpienia jedno z najpiękniejszych miast Bliskiego Wschodu. Prawdziwą jego perłą jest z kolei do meczet Umajjadów. To najważniejszy i najbardziej znany zabytek Damaszku, a zarazem jeden, obok

Mekki, Medyny i Jerozolimy z celów pielgrzymkowych muzułman. Wcześniej była tutaj świątynia rzymska, a w czasach bizantyjskich był tu kościół św. Jana Chrzciciela, a po podboju arabskim modlili się tutaj wspólnie chrześcijanie i muzułmanie. Obecny meczet zaczęto budować w początku VIII wieku, jako jeden z pierwszych na tym obszarze. Dziś, aby wejść na teren dziedzińca należy przyoblec specjalną płachtę, płaszcz, który wypożycza się w kasie i skutecznie zakrywa całe nasze ciało. Przyjemnie nagrzane od słońca marmury sprawiają, że miło tutaj po prostu poprzybywać. To nie tylko nasze zdanie. Wokół pełno jest ludzi. Syryjczycy przychodzą tutaj całymi rodzinami, nie tylko po to, by się pomodlić, ale także po prostu tu pobyć, czy spotkać znajomych. Dzieci biegają po ciepłej posadzce, kobiety plotkują, a mężczyźni z poważną twarzą przesuwają w palcach zniszczone mocno koraliki tazitów.

Warto również poświęcić chwilę, by odwiedzić chrześcijańskie zabytki Syrii, w tym przede wszystkim dwa małe miasteczka tuż obok Damaszku, Sajdanaję i Malulę. Pierwsza pozornie nie wyróżnia się niczym. Jest tam jednak ciekawy klasztor NMP, w którego kaplicy znajdować się miała miniaturowa ikonka namalowana ręką św. Łukasza. Malula zdecydowanie bardziej przypadła nam do gustu. Położona na dość stromej górze, u podnóża skalnej skarpy, zabudowana kamiennymi domami, przypomina nam trochę turecki Mardin. Miasteczko na wskroś chrześcijańskie. W każdym zagłębieniu w skałach, na szczytach wzgórz, u wylotu wąwozu, wszędzie odnajdujemy krzyże i inne chrześcijańskie symbole. Odwiedzamy klasztor świętej Tekli, oraz grotę w której miała zamieszkać. Pokonując niewielki wąwóz dotrzeć można do klasztoru św. Sergiusza z magiczną kaplicą, jednym z najstarszych kościołów na Bliskim Wschodzie. Przede wszystkim jednak miasteczko znane jest z tego, że ludzie mówią tu w języku Chrystusa, czyli po aramejsku.

Z każdym dniem pobytu w Syrii odkrywasz inne jej oblicze. Na początku rozczarowuje, dziwisz się i nie rozumiesz zachwytu swoich przyjaciół, później zaczynasz dostrzegać więcej, rozumieć więcej, w końcu oczarowuje. Wystarczy tylko szerzej otworzyć oczy i odrzucić nieco ciasny europejski sposób myślenia, dać się ponieść magii orientu.

Katarzyna Kurczab

Kancelaria Radcy Prawnego

Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

www.kancelariajuras.cba.pl

1. Doradztwo prawne i zastępstwo przed sądami i organami administracji
2. Sprawy spadkowe, majątkowe, ubezpieczenia, odszkodowania, wypadki
3. Szkody górnicze, również przedawnione
4. Pełny zakres usług dla podmiotów gospodarczych



Czynne

Poniedziałek: godz. 18.00-20.00

Środa: godz. 16.00-18.00 lub w umówionym terminie

Tel.: 603 959 032

ZAPISY

Ognisko Muzyczne

Metrum Krzysztofa Gawędy

Ośrodek Kultury w Brzeszczach, sala 41

Zapraszamy do nauki gry na:

- gitary klasycznej
- elektr. basowej
- fortepianie
- keyboardzie
- flecie poprzecznym
- saksofonie
- klarnecie
- akordeonie
- skrzypcach
- uczyliśmy także wokalu



ORAZ NAUKI TEORII MUZYKI

Informacja i ZAPISY

w poniedziałki od 19.30 i w piątki od 19.00
lub telefonicznie 606 335 683

www.infofirma.pl/metrum

Afrykańska radość życia

4 kwietnia w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Brzeszczach w ramach programu Uniwersytet Każdego Wieku, miało miejsce niezwykle interesujące spotkanie, podczas którego uczestnicy mieli okazję posłuchać opowieści o Czarnym Lądzie.

Afrykańskie tajemnice i historie szerszej publiczności przybliżał Arkadiusz „Arun” Milcarz - podróżnik, artysta, poeta, laureat konkursu „Podróżnik roku 2004”. Samotna wyprawa do Afryki kosztowała go wiele wysiłku i wyrzeczeń. Przebycie tego kontynentu z południa na północ, najmniej popularnymi szlakami, pośród wszystkiego co nieznane i niebezpieczne jest ryzykiem, które podjął i walką, którą wygrał. Trzymiesięczna wyprawa, pełna ciężkich prób, przyniosła mnóstwo satysfakcji oraz dała dowód słowom, że chceć to móc. Spotkanie pełne humorystycznych wątków, informacji, jakich nie znajdzie się w zwykłym przewodniku po Afryce wzbudziło w słuchaczach wiele pozytywnych emocji, dało nadzieję, a właściwie pewność, co do tego, że marzenia się spełniają. Afryka to zu-



pełnie inny świat, który rządzi się swoimi zasadami i tradycjami. Tamtejsi ludzie, pomimo codziennych trudności, potrafią cieszyć się każdą chwilą. Są serdeczni i niezwykle gościnni. My, którzy żyjemy tutaj, mając właściwie wszystko, powinniśmy brać z nich przykład. Nauczyć się, jak czerpać garściami radość życia. Dlaczego tak często o niej zapominamy? Być może właśnie dlatego, że świat, w jakim żyjemy

ma do zaoferowania wiele innych, z pozoru ciekawszych doświadczeń, z których często nie potrafimy zrezygnować, a które przysyłają nam to, co ważniejsze, prostsze do zdobycia. Naucmy się więc, nie myśleć wyłącznie o tym, co jeszcze możemy mieć, ale o tym, co już mamy. Wraz

z wiosną obudźmy do życia nasze uczucia, wykorzystajmy ich siłę i moc. Uwierzyjmy w nadzwyczajność tego świata, tak po prostu, bez dodatkowych, fałszywych aspektów, które obecnie nim rządzą i nie róbmy niczego wbrew sobie, bo tylko, to co prawdziwe, daje prawdziwe szczęście.

Anita Andreas

Dookoła świata

6 kwietnia w Powiatowym Zespole Nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. K. Bielenina na zaproszenie Agaty Grabiarz-Bąk gościła Natasza Caban - polska żeglarka, która samotnie opłynęła Ziemię.

Jej samotny rejs dookoła świata pokazuje, jak ciężką pracę połączyć z pasją. Udowadnia przy tym, że pomoc innym zależy tylko od naszych chęci. Natasza Caban opowiadając o swojej wyprawie inspirowała do realizacji własnych marzeń. Żeglarka wyruszyła w samotny rejs na 10-metrowym jachcie „Tanasza Na szerokich wodach Polska Ustka” i opłynęła świat, pokonując ponad 26 tys. mil morskich i 3 oceany. Wyprawa trwała dwa lata i cztery miesiące, od lipca 2007 r. do 1 grudnia 2009 r. Na morzu musiała pokonać żywioł, własną słabość, zmęczenie i choroby oraz niebezpieczeństwa innego rodzaju, np. piratów, przed którymi w krytycznej sytuacji uratowała ją zimna krew. Natasza rozpoczęła swój rejs na Hawajach, a po drodze odwiedziła m. in. Vanuatu, Port Moresby, Darwin, Wyspy Kokosowe, Reunion, Kapsztad, Wyspę Św. Heleny, Panamę, Wyspy Galapagos i Markizy. Nie tylko żeglowała, ale również, we współpracy z Fundacją „Mimo Wszystko”, przygotowała i zrealizowała dwie akcje charytatywne. Podczas dwóch postojów na trasie swojego rejsu zaprosiła na pokład „Tanaszy” podopiecznych fundacji, spełniając w ten sposób ich marzenia o egzotycznej podróży i żeglowaniu. Natasza Caban połowę życia spędziła



Na szerokich wodach

na morzu. Do wymarzonego rejsu przygotowywała się osiem lat. Za samotne opłynięcie Ziemi otrzymała nagrodę TRAVELER 2009 w kategorii Wyczyn Roku, przyznawaną co roku przez miesięcznik National Geographic Polska i NG Traveler. Żeglarka pływała na jachtach komercyjnych, pracowała przy budowie jednostek zagłowych. Pierwszą pracę jako załogant dostała, kiedy miała 19 lat. Mogła popłynąć na słynnej regatowej łódce Kia Loa IV (klasa Maxi 80). Dostarczała jachty, m.in. z Australii na Hawaje, z Nowej Zelandii na Karaiby oraz z Karaibów do Europy. Pracowała przy budowie jachtów

w Stocznii „Carl Vaughan III” na St. Maarten. Była również asystentem technicznym przy projekcie transatlantyckich regat samotników Mini Transat (Francja-Brazylia) na jachcie 6,5 m. Natasza Caban jest pierwszym polskim członkiem klasy Mini 6.5. Uczestniczyła w słynnych regatach Sydney-Hobart w 2002 roku, gdzie zajęła 5-te miejsce. W czasie swej wizyty w PZ nr 6 opowiedziała młodzieży jak realizować swe marzenia poprzez jasno wytyczony cel, gotowość do poświęceń, umiejętność zdobywania środków i sponsorów, sprawne poruszanie się w przestrzeni medialnej. Dla Nataszy żeglowanie jest sposobem na życie i niepowtarzalną metodą na poznanie samej siebie, świata i ludzi. Żeglarka zachęcała również młodzież do nauki języków obcych oraz uprawiania sportu, a szczególnie popularyzowała żeglarstwo jako szkołę charakteru, wytrwałości i cierpliwości.

A.G.B.

Festiwalowy mural w Oświęcimiu

W czwartek 16 czerwca o godzinie 17.00 podczas II Life Festival w Oświęcimiu odsłonięty zostanie okolicznościowy mural stworzony przez jednego z najwybitniejszych współczesnych polskich malarzy i grafików - Edwarda Dwurnika. Projekt został przygotowany specjalnie z okazji II Life Festival.

Edward Dwurnik to jedna z najbardziej rozpoznawalnych osobowości polskiej sztuki współczesnej - niepokorny i prowokacyjny, zmienny, nieprzewidywalny i pełen diabelskiego poczucia humoru. Jego prace budzą poruszenie i wywołują skrajne emocje, także wśród twórców najmłodszego pokolenia. Mural stworzony z okazji II Life Festival, swoją tematyką będzie nawiązywał do przesłania imprezy - propagowania pokoju, przełamania barier i stereotypów kulturowych, a także przekazywania ducha tolerancji.

- Oświęcim to specyficzne miejsce, kojarzy się z Muzeum i z holocaustem. Od razu pomyślałem, że powinienem namalować przedwojennych grajków, którzy graliby na kontrabasach - mówi artysta. - Okazało się, że motywacją organizatorów festiwalu jest odczarowanie tego miejsca. Chcieliby, żeby Oświęcim stał się normalnym miastem, nie tylko z traumą tego obozu. Stało na tym, że będą to młodzi ludzie, grający na pięknych, pomarańczowych kontrabasach. Te wszystkie postaci i instrumenty będą na tle mojego ukochanego błękitu pruskiego. Edward Dwurnik bez wahania przyjął propozycję udziału w Life Festivalu, idea przyświecająca wydarzeniu jest mu bardzo bliska. - Wydaje mi się, że to jest świetna inicjatywa, bo to miejsce jest przecież niesamowitym, dwudziestowiecznym symbolem. Bardzo dobrze, że Life Festival będzie w Oświęcimiu i przyciągnie tam ludzi. Prawdopodobnie będą oni odwiedzać też muzeum - mówi artysta. Life Festival to przede wszystkim wydarzenie muzyczne. Jako jedna z najbardziej prestiżowych i wielokulturowych imprez w Polsce, gromadzi artystów pochodzących z różnych krajów i kontynentów. W tym roku w imprezie wezmą udział m.in. James Blunt, Matisyahu, RotFront, T. Love, Blue Cafe, Kana i Dunkelbunt. Głównym celem festiwalu jest przesłanie budowy świata wolnego od rasizmu i antysemityzmu w całym bogactwie jego różnorodności kulturowych. Do tegorocznej edycji festiwalu, organizatorzy zaprosili jednak również wybitnych przedstawicieli innych dziedzin sztuki. O kolejnych artystach II Life Festival Oświęcim będzie można przeczytać już wkrótce.

Wiktoria Sawicka



Sam zobacz, beze mnie jesteś do niczego...

Rozmowa z Barbarą Chrzęszcz-Noworytą, psychologiem, terapeutką uzależnień.

Katarzyna Senkowska: Jakiś czas temu rozmawialiśmy o wychowaniu dzieci, z którymi trudno na co dzień sobie poradzić. Niektóre błędy wychowawcze pozostają jednak zupełnie osobnym tematem.

Barbara Chrzęszcz-Noworyta: Do podstawowych obowiązków rodzica należy dbałość o zaspokojenie potrzeb fizycznych dziecka, jego obrona przed krzywdą fizyczną, jednak równie ważne pozostają potrzeby psychiczne, emocjonalne, a mianowicie potrzeba miłości, akceptacji, uwagi, przywiązania, o których niestety często się zapomina lub spycha je na dalszy plan. Niestęchanie istotna jest więc także ochrona dzieci przed krzywdą uczuciową - a tej paradoksalnie niekiedy dopuszczają się sami rodzice, nierzadko nie zdając sobie z tego sprawy. Często zdarza się tak, że troszcząc się tylko o potrzeby bytowe (dobra szkoła, dodatkowe lekcje, ładne ubrania, zabawki i książki), rzadko zastanawiają się nad potrzebami psychicznymi swojej pociechy, uznając je za mało istotne. Zazwyczaj wynika to z faktu, że rodzice nie traktują swoich dzieci z szacunkiem, dość śmieszna wydaje im się myśl, że one tak samo jak dorośli mają do niego prawo, podobnie jak i do własnej indywidualności, bycia sobą, wyznawania własnych poglądów, rozwijania swoich (niejednokrotnie odmiennych od życzeń rodziców) zainteresowań. Takich opiekunów, którzy nie spełniają swojej roli, a przez swoje metody powodują wiele konsekwencji psychicznych, często odległych w czasie, nazywamy rodzicami toksycznymi. Jest to bardzo ogólne określenie. Z reguły niewiele się o tym mówi i mało jest artykułów na ten temat, bo w powszechnym odczuciu jest tak, że przecież rodzic to autorytet. Jego zachowanie nie podlega krytyce - nie ocenia się jego postępowania, chyba, że dotyczy to przypadków skrajnej przemocy. Same dzieci rzadko się skarżą, bo najczęściej są przekonane, że takie stosunki w domu to norma, że tak właśnie ma być. Kiedy dziecko dorasta, nawet jeśli dostrzeże błędy rodziców, zazwyczaj zaczyna je usprawiedliwiać. Czasem po to, by swoim cierpieniem jakoś nadać sens - **dzięki temu wyrosłem/am na ludzi!** Z tych właśnie powodów niewiele wiemy o toksycznych rodzicach, mimo że często czyjeś dzieciństwo staje się przez nich prawdziwą gehenną.

K. S.: To chyba bardzo ogólne pojęcie. Czy można wyróżnić jakieś typy tego rodzaju rodziców?

B. Ch-N.: Typologia jest sprawą umowną. Do jednego z typów rodziców toksycznych można zaliczyć tych nadmiernie kontrolujących i nadopiekuńczych. Mają oni silne przekonanie, że syna/córkę trzeba za wszelką cenę chronić, nie można pozwolić mu/jej na poniesienie porażki, bo wówczas dozna urazu psychicznego. Z tego względu nie pozwalają ani podejmować dziecku wyzwań, otaczają je ciągłą ochroną, wyrę-

czają, w czym tylko się da. Tacy rodzice, bawiając się na przykład z dzieckiem, nie chcą, by przegrywało, dlatego udają, zmieniają zasady, by tylko odniosło sukces. Dziecko rodziców nadopiekuńczych traktowane jest jak pepek świata, żyje tylko dla mamy czy taty. Nie uzyskując możliwości sprawdzenia siebie, nie zbuduje poczucia własnej wartości, nie będzie ono wiedziało, do czego jest zdolne i na co je stać. Taka opieka to w praktyce „ochrona” przed rozwojem, w ten sposób nie uodpornimy małego człowieka na najmniejsze nawet trudności, z którymi będzie musiał się on zmierzyć w dorosłym życiu. W społeczeństwie takie dzieci nie poradzą sobie z problemami. Tymczasem właśnie dom powinien być środowiskiem, w którym dziecko bezpiecznie może ponosić porażki. Trzeba je uczyć, że pomyłki, błędy czy nieszczęścia są czymś naturalnym, należy tylko wyciągnąć z nich wnioski, by następnym razem lepiej sobie z nimi poradzić.



K. S.: Co tkwi u podstawy takich zachowań? Skąd wynika chęć nadmiernej kontroli i obawa przed zdrową samodzielnością dziecka?

B. Ch-N.: Bardzo często powodem takich zachowań jest czysty egoizm, pragnienie przywiązania dziecka do siebie. Nierzadko „toksyczne” stają się matki niespełnione w małżeństwie. Nie mają dobrych relacji z mężem, więc koncentrują się na dziecku, podobnie jak rodzice samotni. To jak zabezpieczenie - przywiązanie dziecka jest równe z przekonaniem, że ono nigdy nie odejdzie, nie opuści. W konsekwencji takie dzieci, gdy dorosną, nie umieją stworzyć dojrzałych relacji z partnerem, cały czas żyją życiem rodziców. Mimo, że są kochane w małżeństwie, nie czują więzi z małżonkiem. Pod hasłem „to dla Twojego dobra” działa zakamuflowana kontrola, która często nie słabnie nawet po wyprowadzeniu się z domu - tak, oczywiście, że możesz wyjechać... ale wiesz, że ja sobie bez ciebie nie poradzę! Dziecko, które bardzo kocha, może poddać się podobnemu szantażowi. Nietrudno przewidzieć skutki takiego postępowania matki lub ojca. Ich dzieci raczej nigdy nie stają się indywidualnymi jednostkami, mentalnie na zawsze pozostają częścią rodzica.

K. S.: Jak dalek klasyfikować kolejne zachowania szkodliwe dla rozwoju dziecka? W jaki sposób jeszcze postępują toksyczni rodzice?

B. Ch-N.: Następnym typem stanowią rodzice stosujący przemoc psychiczną - upokarzają, krytykują, poniżają, oczerniają dzieci. Wbrew pozorom, bardzo dużo jest takich rodzin. Myślę, że niektórym przychodzi w tym kontekście na myśl tylko jakieś ciężkie wyzwiska lub wulgaryzmy, tymczasem najczęściej wcale tak nie jest. **Ty fajtłapo! Ty leniu!** Czy naprawdę nie zdajemy sobie sprawy, że nazywane w ten sposób dzieci właśnie takie się przez to staną? Jak mają uwierzyć, że mogą być inne, skoro własni rodzice tak je postrzegają. (Na to akurat jest prosta recepta: kiedy dziecko zrobi coś złe, jest złośliwe/leniwe/itp., trzeba nazwać czyn, a nie wyzywać sprawcę). Równie destrukcyjnie działa wyśmiewanie się z malucha lub nastolatka. Zdarzają się nawet matki i ojcowie, którzy z irytacją pytają: **czemu takie dziecko mi się urodziło?! Żałuję, że cię mam. Gdyby nie ty, był/a/bym szczęśliwa.** Takie dzieci nie mają poczucia własnej wartości - skąd, jak miałyby je wytworzyć? W późniejszym okresie można spodziewać się u nich zachowań autodestrukcyjnych, a nawet skłonności samobójczych i nienawiści do siebie samej/samego.

K. S.: Czy można stwierdzić, że jakiś rodzaj zachowań jest charakterystyczny dla matek bądź ojców?

B. Ch-N.: Czasem „toksyczne wychowanie” stosuje tylko jeden rodzic, niejednokrotnie zaś oboje. Jeśli chodzi na przykład o „hartowanie”, częściej jest ono domeną ojców. **Surowe wychowanie, żadnych przytulań i czułości, by nie wyrosło na mięczaka - by wyrósł z niego/niej dobry człowiek.** Dużo w takich przypadkach zależy od matki - jeśli ona nie reaguje, nie zaprzecza, jedynie słuchając przykrej krytyki dziecka na każdym kroku, wówczas daje przyzwolenie na to, aby czuło się ono pozbawione rodzicielskiego zainteresowania i uczucia. Samotne w swoim cierpieniu traci poczucie bezpieczeństwa, poczucie własnej wartości. Matka dziecka, które jest notorycznie znieważane, musi mieć świadomość, że przyjmując bierną postawę, zaniedbuje emocjonalnie córkę lub syna pozbawiając go/ją szczęśliwego dzieciństwa. Postawę nadopiekuńczą, nadmiernie kontrolującą wobec dziecka przyjmują z kolei znacznie częściej matki, choć nie jest to regułą.

K. S.: W dzisiejszych czasach wiele dzieci ma gęściej zapelnione grafiki swoich dni, niż prezesi ogromnych firm. Posyłanie syna czy córki na szereg zajęć dodatkowych wynika często z pragnienia, by zapewnić mu/jej możliwie jak najlepszy start w życiu. Taka sytuacja również stwarza chyba jednak pewne zagrożenia...?

B. Ch-N.: Naturalnie. Kolejni toksyczni rodzice (podkreślam, że te osobne wyróżnienia są uproszczone w celu nakreślenia problemu, najczęściej wszystkie wymienione „typy” się przenikają) próbują ustawić dziecku przyszłość w najdrobniejszych szczegółach, bo przecież wiedzą wszystko najlepiej, więc opierając się na

tym oczywistym fakcie - mają absolutną władzę i decydują o wszystkim. Ich dziecko ma najczęściej po brzegi wypełniony plan zajęć - prywatne lekcje angielskiego, niemieckiego, basen, szkoła muzyczna czy inne przewidziane przez rodziców przyjemności. W takim domu pozornie **nic złego się nie dzieje**, ale dziecko odczuwa pustkę i jest osamotnione. W grę wchodzi też naturalnie niespełnione ambicje - jeśli komuś nie udało się zostać lekarzem, to dziecko spełni jego oczekiwania i dlatego już od najmłodszych lat jest „kierowane” pod kątem przyszłego zawodu, choćby jego własne zainteresowania były całkiem inne. Czasem rodzice je nawet wyśmiewają, bagatelizują lub otwarcie się im sprzeciwiają. Zaznaczam, że jest to dość trudna kwestia, ponieważ rodzic oczywiście powinien brać udział w decydowaniu o przyszłości dziecka, ale trzeba brać pod uwagę zarówno jego możliwości jak i pragnienia, nie można autorytarnie narzucać rozwiązań. W przyszłości może się to bowiem okrutnie zemścić: **Nienawidzę swojej pracy, ale wy chcieliście, bym został tym, kim jestem**. Trzeba przedstawiać więc argumenty, a nie swoje życzenia. Przekonywać, ale nie na zasadzie **bo ja tak chcę**. Należy kierować się również wyczuciem i rozsądkiem. Autorytet powinien opierać się na miłości, a nie poczuciu siły i zależności. Istnieje wiele wskazówek dotyczących wychowywania dziecka, jednak chyba nie sposób określić zasad, których nie mogłaby podważyć jednostkowa, wyjątkowa sytuacja. To nie prawa fizyki, życie pisze swoje scenariusze i oprócz jasnych wytycznych należy kierować się również wyczuciem i intuicją. Z pewnością w wyjątkowych sytuacjach lepiej nagiąć zasady, niż traktować syna czy córkę z podejściem służbisty. Niektórzy rodzice popełniają ten błąd i w rezultacie dziecko staje się jedynie obiektem, który ma spełniać konkretną listę oczekiwań. W całym procesie wychowawczym jego poczucie indywidualności, które powinien stopniowo się rozwijać, po prostu zanika.

K. S.: Przeglądając i przysłuchując się niektórym opiniom można odnieść wrażenie, że dziecko bywa niekiedy pojmowane jako istota, która dopiero w przyszłości tak naprawdę nauczy się przeżywać emocje...?

B. Ch-N.: Wiele problemów wynika z podejścia niektórych ludzi do osoby dziecka. Nie traktują malucha jak pełnoprawnego człowieka, tylko jak jego „zaczyn” - coś, z czego dopiero za ileś lat rozwinie się ktoś rozumny. Niestety, niekiedy i w domu i w szkole wcale nie próbuje się zrozumieć dziecka - jakby w domyśle zakładając, że jest małe i głupie, nie może więc posiadać skomplikowanych uczuć. Pamiętajmy, że dziecko nie jest niczyją własnością - jest darem, który „do staje się” po to, by wychować je na wartościową osobę - nie dla nas, ale dla świata, dla innych ludzi, nauczyć, by dbało o potrzeby drugiego człowieka, by było po prostu dobre. Nie będzie żyło na pustyni, tylko wśród ludzi właśnie. Musi więc wiedzieć, co jest dobre a co złe. I tu, oprócz pięknych słów, musimy świecić przykładem w codziennym życiu. Dziecko przyjmuje nasze standardy moralne jako normę. Jeśli dla nas jakieś drobne oszustwa nie mają większego zna-

czenia, nie oczekujemy, że nasz syn czy córka wyrosną na uczciwych ludzi. **Kłamstwo, oszustwo nie jest dobre, ale nie jest też złe, skoro mama i tata tak postępują. Nawet jeśli je popełni - co z tego.** Wychowywanie dziecka to ogromna odpowiedzialność. Żeby było ono skuteczne, trzeba między innymi wprowadzić system kar i nagród, jak również modelować zachowanie dzieci poprzez własne postępowanie. Mówiąc o emocjach dzieci należy uświadomić sobie, że problemy, które z perspektywy dorosłego wydają się śmieszne, dla dziecka mogą stanowić ogromne zmartwienie lub napawać je lękiem. Uwaga: nieważne jest, co powoduje problem, ważne natomiast, jakie emocje mu towarzyszą. Na przykład ktoś z domowników wybiera się na jakiś prosty zabieg do szpitala - jeśli dziecko uchwyci jakieś strzępki rozmów, może łatwo dopowiedzieć sobie resztę (dużo gorszą wersję niż w rzeczywistości) i „gryźć się” w samotności ogromnym strachem o kochaną osobę. Myślę, że wystarczyłoby sięgnąć pamięcią w przeszłość, a każdy z nas znalazłby podobną sytuację ze swojego dzieciństwa. Dziś nasze niedysięsze obawy wydają się takie głupiotkie i nawiązane, ale towarzyszące im wtedy uczucia mogły być istnym koszmarem.

K. S.: Na tym tle najbardziej oczywistym szkodliwym zachowaniem wydaje się przemoc fizyczna w stosunku do dziecka...

B. Ch-N.: Wśród toksycznych rodziców są i tacy, którzy stosują przemoc fizyczną i seksualną, (co na ogół spotyka się z potępieniem). W takich ludziach z reguły jest bardzo dużo złości - podobnie dziecko doświadczające przemocy, jeśli nie podda się jakiejś terapii, wyrasta najczęściej na osobę z zburzonym funkcjonowaniem emocjonalnym. Wiadomo, że na dziecku najprościej bezkarnie wyładowywać frustracje - bo nie zatakuje, nie odda, kiedy się je skrzywdzi i raczej nikomu się nie poskarży (komu?). Uszkodzenia psychiki są w takich sytuacjach ogromne. Skutkiem stosowania przemocy jest brak poczucia bezpieczeństwa, obniżona samoocena, lęk, problemy z koncentracją, wagą, pamięcią, stany depresyjne, a w dorosłym życiu poczucie bezwartościowości własnej osoby. Tacy ludzie czują się niekochani, nie osiągają spełnienia zawodowego, nie potrafią być asertywni, często nie układa się im w życiu. Doznając przemocy, same powielają ten sposób zachowania wobec swoich partnerów i dzieci.

K. S.: Co się dzieje, jeśli do podobnych zachowań dochodzą jeszcze inne kłopoty w rodzinie?

B. Ch-N.: Jeśli pojawia się na przykład problem alkoholowy, jest jeszcze gorzej - tam dzieci biorą na siebie role dorosłych, to one stają się opiekunami swoich rodziców. Dobrze obrazuje taką sytuację film „Kochankowie mojej mamy” z Krysztyną Jandą w roli matki alkoholiczki. Takie dzieci pozbawione są dzieciństwa, bo muszą się kimś opiekować, brać odpowiedzialność za dorosłych. Często mają poczucie winy, chociaż to rodzice robią złe rzeczy, nie one. Kiedy dorosną, ciągle będzie im towarzyszyć przekonanie, że nadal muszą się o kogoś troszczyć - nigdy nie będą mogły się rozluźnić czy zrelaksować. W dorosłym życiu takie dzieci często wybierają sobie partnerów, którymi muszą się opiekować. Czasem oprócz tego, że doświadczają przemocy i bólu fizycznego, noszą tajemnicę, przecież nie podzieliły się tym, jak to w domu wygląda. Oczywiście dochodzi też wstyd, poczucie pustki i osamotnienia. Niekiedy nie umieją sobie poradzić w szkole z rówieśnikami, są wyśmiewane - próbują się bronić, a że nie mają zasobu umiejętności zaradczych, biją, wyzywają i stosują agresję w ramach samoobrony, co z kolei jest przyczyną ich konfliktów w środowisku szkolnym.

K. S.: W najogólniejszym zarysie - jak na tym tle postępować z małym człowiekiem?

B. Ch-N.: Ważne, by stawiać przed dzieckiem wyzwania adekwatne do jego umiejętności. Wtedy wyróżnia ono na człowieka z prawidłową samooceną. Jeśli rodzice wyznaczają zbyt ambitne cele, dziecko cierpi podwójnie - obniża się jego samoocena, a poza tym ma poczucie, że zawiodło rodziców i nie może spełnić ich oczekiwań. Bardzo istotne jest to, by nie skąpić pochwał, ale też nie chwalić na wyrost. W żadnym razie nie należy kłamać, bo nasze słowa uznania tracą zupełnie wartość, jeśli nie trzeba będzie w żaden sposób na nie zapracować. Nie nazywać genialnym czegoś, co jest tylko dobre i wartościowe, chociaż powinno dać się odczuć, że dostrzega się też małe sukcesy. Chwalić wysiłki bardziej niż same nominalne osiągnięcia. Uczyc dawania, nie tylko brania. Pamiętać o tym, że dzieci mają prawo do rozwoju i takiego wychowania, które pozwoli im na trwanie w przekonaniu, że są kimś ważnym, że zasługują na miłość i szacunek.

Katarzyna Senkowska

Ogłoszenia drobne

- Montaż i konserwacja anten RTV-sat. Tel.: 33 8107 022, 604 836 409.
- Sprzedam lokal użytkowy o pow. 45 m² w Brzeszczach, al. Dworska 6/3 (Blok Pomowski). Cena 21 tys. (do negocjacji). Tel. 608 329 494.
- LOMBARD przy ul. Dworcowej 34 (budynek Agencji Mieszkaniowej). Przyjmuję w zastaw telefony komórkowe, złoto, sprzęt RTV. W sprzedaży tanie komórki, rowery, sprzęt RTV. Tel.: 698 896 719.
- Sprzedam polanę w lesie o pow. około hektara w Jawiszowicach. Tel.: 32 623 25 82, 667 877 875.
- Sprzedam mieszkanie w Brzeszczach przy ul. Łokietka 48 m². Cena do negocjacji. Tel.: 606 570 482.
- Sprzedam działkę budowlaną o pow. 17 ar w Jawiszowicach. Tel.: 666 453 612.
- Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 35 m² z piwnicą przy ul. Narutowicza. Tel.: 692 539 962.
- Sprzedam mieszkanie o pow. 49 m² przy ul. Mickiewicza. Tel.: 601 183 884.



Kalendarium przedsięwzięć w maju

9 maja godz. 17.00 (Biblioteka Główna)
Baśniowe Czytanki - zapraszamy dzieci od lat 6.

10 maja godz. 16.00-19.00 (Hala Sportowa)
Projekt KULTUROSOP - Street dance - warsztaty taneczne prowadzi Mateusz Nowak - mistrz Polski w dancehall. Udział bezpłatny. Zapisy pok. 34 w OK.

12 maja godz. 16.00-18.30 (Hala Sportowa)
Projekt KULTUROSOP - Street dance - warsztaty taneczne prowadzone przez choreografa Agatę Zeli-szek. Udział bezpłatny. Zapisy pok. 34 w OK.

12 maja godz. 13.00 (Sala widowiskowa)
I Gminny Konkurs Ortograficzny „Mistrz Ortografii” pod patronatem Burmistrza Teresy Jankowskiej
Organizator: Doradca metodyczny języka polskiego Jolanta Hodur, współpraca Ośrodka Kultury Brzeszcze. Uczestnikami konkursu są uczniowie szkół podstawowych oraz Gimnazjum 1 i 2 w Brzeczach. Podsumowanie konkursu 19 maja godz. 14.00.

12,14, 19 maja godz. 16.00-20.00 (przed budynkiem OK lub Piwnica Free Culture)
Serce dla zwierząt - zbieramy suchą karmę dla zwierząt, koce, pledy, kawałki wykładziny, smycze, obroże, kagańce, szelki, szczotki, miski. Organizowana przez grupę Rewolucja Świadomości oraz Piwnicę Free Culture. Akcja w ramach obchodów Dnia Dobrych Uczynków. Zebrane dary zostaną przekazane do Przytuliska dla zwierząt - Przystań Ocalenie w Ćwiklicach oraz do schroniska w Oświęcimiu.

14 maja godz. 9.00 (Stadnina koni na Nazeleńcach)
Polska biega - ogólnopolska akcja biegowa.
Start i meta: stadnina koni Nazeleńce. Rejestracja od godz. 9.00, start: godz. 10.00, dystans: ok. 4 km.
Udział bezpłatny. Szczegóły na www.ok.brzeszcze.pl

16 maja godz. 17.00 (Biblioteka Główna)
Z Julką i Julkiem poznajemy świat - zapraszamy dzieci w wieku 5-7 lat.

17 maja godz. 15.00-19.00 (Świetlica os. Paderewskie-go) - Projekt KULTUROSOP - warsztaty taneczne - choreoterapia - tańce w kręgu - zajęcia prowadzi Anna Roth - pedagog, nauczyciel dyplomowany, instruktor improwizacji tańca i symboliki ciała. Oferta dla nauczycieli, pedagogów i instruktorów. Udział bezpłatny. Zapisy pok. 34 w OK.

17 maja godz. 13.15 (Biblioteka Publiczna w Jawiszowicach) - Z Mikołajkiem poznajemy odkrycia i wynalazki - Bawiliśmy się świetnie, czyli szalone pomysły i wynalazki naukowców.

18 maja godz. 15.00-18.00 (Sala widowiskowa OK.)
Projekt KULTUROSOP - Prowadzi grupa teatralno-happenerska PRÓG z Wadowic. Proponujemy: warsztaty teatralne, akrobatyczne, bębniarskie, dramaturgii, charakterystyki, żonglerki.

19 maja godz. 19.00 (Biblioteka Główna)
Strachy na lachy - w ramach zakończenia cyklu spotkań się z detektywem. Zapraszamy dzieci z klas III-VI.

19 maja godz. 17.00 (Biblioteka Publiczna w Przeciszynie) - Z Julkiem i Julką poznajemy świat - zapraszamy dzieci w wieku 5-7 lat.

20 maja godz. 16.00
Języka fani na szlak! - gra miejska dla uczestników projektu „Języka fani”.

21 maja (Hala Sportowa w Brzeczach)
Festiwal tańca „Rytm ulicy Brzeszcze 2011” w ramach projektu KULTUROSOP
W programie:
7.30 - 9.00 Rejestracja uczestników, próby zespołów
9.00 - ELIMINACJE
14.00 - 15.30 Przerwa obiadowa, obrady jury
16.00 - Gala finałowa.

22 maja godz. 15.30 (Kościół pw. św. Urbana)
Majówka w ogrodach plebańskich organizowana przy

współdziale Święta Ogrodów.
VI festiwal organizowany przez Ogród Botaniczny, Stowarzyszenie „Ogrody Sztuki”, Klub Muzyki Współczesnej „Malwa” w Krakowie, Ośrodek Kultury Brzeszcze. W programie:
godz. 16.30 Nabożeństwo majowe
godz. 17.00 Msza święta
Od godz. 15.30-19.00 (ogrody plebańskie)
Sprawnościowy tor przeszkód, wystawa, kiermasz roślin ogrodowych, kompozycji kwiatowych, degustacja potraw i napojów, malowanie na szkle motywów kwiatowych oraz sztuka układania bukietów, wystawa malarstwa plastyków amatorów, koncert zespołu parafialnego z kościoła NS Pana Jezusa z Bielska-Białej, kiermasz różności organizowany przez Gimnazjum nr 2

23 maja godz. 17.00 (Biblioteka Główna)
Międzypokoleniowe potyczki językowe - pomiędzy klubem „Rozmowy nie tylko o książkach”, a młodzieżą z SP nr 2 w ramach projektu „Języka fani”.

24 maja - Złot Młodego Ekologa
Organizatorzy: Stowarzyszenie Ekologiczne BIOS, Rada Sołecka - Jawiszowice, Agencja Komunalna, Ośrodek Kultury Brzeszcze.

26 maja godz. 17.00 (Biblioteka Publiczna w Skidzinie) - Co Basia na to - spotkania dla dzieci w wieku przedszkolnym wraz z rodzicami lub dziadkami.

28 maja (OK w Brzeczach)
Parada talentów - konkurs na największą indywidualność artystyczną Brzeszcza, organizowany w ramach obchodów Dnia Dziecka.
W programie:
godz. 15.00 (sala widowiskowa) prezentacje konkursowe w kategorii: śpiew, taniec, pokazy akrobatyczno-sportowe, recytacja, parodia zespołów, kabarety
godz. 17.30 (plener przed budynkiem OK) gry, konkursy, zabawy z nagrodami, miasteczko rowerowe.
Ponadto: urządzenia rekreacyjne; zjeżdżalnia, zamek dmuchany, suchy basen.
Organizatorzy: OK Brzeszcze, Samorządy Osiedlowe nr 1, nr 2, nr 8.

29 maja godz. 15.00 (Sala widowiskowa)
Najpiękniejsze melodie na Dzień Matki - program estradowy w wykonaniu zespołu Tęcza.

ZAPowiedzi na Czerwiec

3 czerwca godz. 16.30 (Sala widowiskowa OK.)
Nie daj plamy baw się z nami! - podsumowanie projektu „języka fani”. Ogłoszenie wyników konkursów oraz plebiscytu na najpopularniejsze przysłowie.

4 czerwca (Świetlica os. Szymanowskiego)
Dzień Dziecka

5 czerwca godz. 15.00 (Boisko przy SP nr 2)
Mecz piłki nożnej w ramach programu: Razem zmieniamy świat - razem pomagamy innym. Impreza pod honorowym patronatem Burmistrza Brzeszcza.
Program:
15.00 Mecz Szpiczaści-Składaki
16.30 Występ Laureatów konkursu „Zaczarowanej Piosenki” Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”
16.45 Wręczenie pucharu
17.00 Pokaz ratownictwa medycznego

17.15 Występ Laureatów konkursu „Zaczarowanej Piosenki” Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”
17.40 Występ Zdzisława Bagudy - Brzeszczańskiego reprezentanta w programie „Bitwa na Głosy” w grupie Haliny Mlynkovej
18.00 Zakończenie imprezy
Ponadto:
Bezpłatne badania i konsultacje z lekarzami Śląskiego Centrum Chorób Serca, nauka pierwszej pomocy, stoiska NGO, trampolina, dmuchana zjeżdżalnia, stoiska sponsorowane oraz wiele innych atrakcji i niespodzianek! Organizatorzy: Rafał Andreas, Fundacja Urszuli Smok „Podaruj Życie”, Fundacja Śląskiego Centrum Chorób Serca, Akcja Tak dla Transplantacji, OK, SP nr 2, Gmina Brzeszcze, Maltańska Służba Medyczna z Kęt, Grupa Ratownictwa Medycznego przy OSP w Jawiszowicach. Patroni medialni: Radio Kraków, TVP Kraków.

7, 8, 9 czerwca godz. 15.00-18.00 (Świetlica os. Szymanowskiego)
Projekt KULTUROSOP - warsztaty teatralno-happenerskie. Udział w warsztatach bezpłatny. Zapisy pok. 34 w OK w Brzeczach.

8 czerwca godz. 15.00-18.00 (Świetlica os. Szymanowskiego)
Małopolski Dzień Uczenia się w Brzeczach - szczegóły w placówkach OK w Brzeczach

11 czerwca (Park Osiedlowy ul. Dworcowa) Festiwal Teatrów Ulicznych
W programie m.in.: Serce Don Juana Scena Kalejdoskop z Krakowa, Maski Teatr Nikoli z Krakowa, Miasto Ognia Teatr Prawdziwy Butryma z Bielawy. Ponadto: Teatr Gry i Ludzie z Katowic, Grupa teatralno-happenerska Próg z Wadowic, teatry ognia.

31 maja godz. 17.00 (Plac zabaw, os. Słowackiego)
Europejski Dzień Sąsiada
Organizatorzy: Wspólnota Mieszkaniowa os. Słowackiego, PUB Klinika, Ośrodek Kultury Brzeszcze.

31 maja godz. 9.30 (Sala widowiskowa OK.)

Dzieciaki Ekologiczne - zakończenie i podsumowanie projektu, wręczenie nagród dla laureatów w konkursach plastycznym i fotograficznym.

PIWNICA FREE CULTURE - Zapraszamy codziennie od 16.00-20.00 (prócz środy)

Zapraszamy na rozgrywki w tenisa stołowego, szachy, bierki. Cyklicznie odbywają się zbiórki XIII drużyny harcerskiej Widmo. Wpuśćmy wiosnę do piwnicy! Wiosenne odnawianie pomieszczeń Piwnicy Free Culture. Jeśli po remoncie została w Twoim domu farba, która nie będzie już potrzebna, zapytaj rodziców czy możesz ją przynieść do nas. Chcemy odnowić ściany Piwnicy Free Culture przy Twoim udziale! Staniesz się sponsorem i twórcą artystycznych działań, a Twoje imię pozostanie na pomalowanym przez Ciebie fragmencie ściany... do następnego malowania! UWAGA!!! Kontynuacja akcji Nakrętka oraz Telefon. Gorąco dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się do organizowanych akcji.

WYSTAWY:

26.04-22.05 Wystawa pokonkursowa „Paw jawiszowicki”
27.05-13.06 Wystawa prac plastycznych Joanny Kozłowskiej i Pawła Kozłowskiego



REPERTUAR

6-08.05.2011

godz. 17.00, 18.30 GNOMEO I JULIA

godz. 20.00 JASKINIA ZAPOMNIANYCH SNÓW

9.05.2011 nieczynne

10-12.05.2011

godz. 18.00 GNOMEO I JULIA

godz. 20.00 JASKINIA ZAPOMNIANYCH SNÓW

13-15.05.2011

godz. 17.00 RIO

godz. 18.30 GNOMEO I JULIA

godz. 20.00 JESTEM BOGIEM

16.05.2011 nieczynne

17-18.05.2011

godz. 18.00 RIO

godz. 20.00 JESTEM BOGIEM

19.05.2011

Kino Seniora

godz. 16.00 CHANEL I STRAWIŃSKI

godz. 18.00 RIO

godz. 20.00 JESTEM BOGIEM

20-22.05.2011

godz. 16.00, 18.30, 21.00 PIRACI Z KARAIBÓW: NA NIEZNANYCH WODACH

23-26.05.2011

godz. 18.00, 20.30 PIRACI Z KARAIBÓW: NA NIEZNANYCH WODACH

27-29.05.2011

godz. 17.30, 20.00 PIRACI Z KARAIBÓW: NA NIEZNANYCH WODACH

30.05.2011 nieczynne

31.05-02.06.2011

godz. 16.30, 18.00 KUNG FU PANDA 2 3D

godz. 20.00 PIRACI Z KARAIBÓW: NA NIEZNANYCH WODACH



Brzeszcze Bór

13.05 Warsztaty plastyczne - rękodzieło artystyczne z kory kokosowej (16.00).

16.05 Spotkanie z książką z udziałem przedszkolaków z Boru (11.00).

20.05 Wyjazd do Gospodarstwa Szkółkarskiego Kapias w Goczałkowicach (14.45).

04.06 Rodzinny Dzień Dziecka oraz 25-lecie DL w Brzeszczach-Borze.

Szczegóły dotyczące poszczególnych zajęć w DL Wilczkowie:

16.05 Warsztaty plastyczne - na szkle malowane (17.00).

20.05 Wyjazd do Gospodarstwa Kapias w Goczałkowicach (14.45).

25.05 Pokaz kulinarny (15.00).

27.05 Spotkanie z książką dla uczniów kl I Szkoły Podst. (8.00).

Przecieszyn

Biblioteka zaprasza:

16.05 Spotkanie pod literką dla przedszkolaków (10.00).

19.05 „Rozczytaj swoje dziecko z Julką i Julkiem”(17.00).

30.05 „Dzień Matki w bibliotece” - spotkanie dla mam z małymi dziećmi (17.00). Szczegóły na plakatach.

Huragan Babski zaprasza na spotkania w czwartki (17.00).

Zespół Przecieszynianki zaprasza na spotkania we wtorek (17.00).

Zasole

19.05 Rozgrywki sportowe na boisku, pieczone kielbaski (17.00).

20.05 Wyjazd do ogrodu Kapias w Goczałkowicach (16.00)

Wtorki, czwartki - aerobic (18.50).

Piątki - zajęcia taneczne (od 16.00).

Skidziń

13.05 „Potyczki moli książkowych” - konkurs literacki dla dzieci (16.00).

18.05 Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (9.30).

20.05 Wyjazd do gospodarstwa ogrodniczego „Kapias” w Goczałkowicach (14.15). Szczegóły na plakatach.

26.05 „Basia i mama w pracy” - kolejne spotkanie dla dzieci przedszkolnych z rodzicami, dziadkami, starszym rodzeństwem z cyklu: „A co Basia na to?”(17.00).

Wtorki - aerobic dla pań (18.30).

Środy - próby okolicznościowe zespołu Skidzinianie (19.00).

Os. Szymanowskiego

11.05 Warsztaty wyplatania z gałązek brzo-
zowych (16.00).

PROGRAMY DOMÓW LUDOWYCH i świetlic OK

20.05 „Święto kwitnącej azalii” - wyjazd do gospodarstwa ogrodniczego „Kapias” w Goczałkowicach (15.00).

W każdy poniedziałek zajęcia taneczne:

godz. 15.00-16.00 grupa starsza,

godz. 16.00-17.00 grupa młodsza.

W każdy czwartek Klub Aktywnych Panów (17.00-20.00).

Wtorki, środy i piątki zajęcia świetlicowe (16.00-20.00).

Klub Seniora zaprasza w czwartki (14.00-16.00).

Os. Paderewskiego

12.05 Warsztaty ceramiczne dla pań.

17.05 Warsztaty Taneczne Choreoterapia - Tańce w Kręgu. Warsztaty dla pań.

19.05 Wyjazd do Gospodarstwa Szkółkarskiego Kapiasów w Goczałkowicach na Dni Otwarte Ogródów.

1.06 Dzień Dziecka na os. Paderewskiego.

5.06 4 Wystawa Terrarystyczna Zwierząt Egzotycznych.

Jawiszowice

12.05 Warsztaty taneczne w ramach projektu Kulturo-skop.

20.05 „Kwiaty dla mamy” - zajęcia florystyczne dla dzieci (12.30).

26.05 Wyjazd do Teatru Muzycznego w Gliwicach na operetkę pt. „Wesoła wdówka”.

1.06 „Dzień Dziecka na sportowo - zabawnie i zdrowo” (14.00).

Od poniedziałku do środy w godz od 10.00-13.00 spotkania dla najmłodszych dzieci w Klubie Malucha.

W każdy czwartek godz. 15.00 ćwiczenia dla pań - „Pilates”.

Kino „Wisła” Ośrodka Kultury w Brzeszczach zaprasza na

JĘZIOŁO

12.06.2011
godz. 17.00

Bezpośrednia transmisja z Teatru Bolszoi



MÓWI SIĘ...

**Wszystko zaczyna się od czytania...
„W wychowaniu i rozwoju człowieka
bardzo wiele zależy od tego, co on
w dzieciństwie przeczyta”.**

Wanda Chotomska

Jeżeli to co czytamy w dzieciństwie ma wpływ na to, jacy jesteśmy w przyszłości, warto poznawać ulubione książki, te wyjątkowe, zapamiętane na wiele, wiele lat.

Tym razem do rozmowy o czytaniu i ulubionej książce z dzieciństwa, zaprosiliśmy Łukasza Wierzbickiego - redaktora, biografistę, autora książek dla dzieci, podróżnika.



Łukasz Wierzbicki

Ulubiona książka z dzieciństwa i dlaczego ta?

„Kubuś Puchatek” i „Chatka Puchatka” Alana Alexandra Milne to jest moja ulubiona pozycja i zawsze do niej chętnie wracam. Pewnie dlatego jak pisałem „Afrykę Kazika” to chłopiec, który występuje na początku tej książki ma na imię Krzyś. Tak sobie pomyślałem, że przyjaciel Kubusia Puchatka to taka literacka postać, więc ten chłopiec to też niech będzie Krzyś.

Dlaczego warto czytać?

Trzeba czytać. Słyszałem kilka razy opinie, że trzeba wykształcić nawyk czytania, ale według mnie nawyk nie jest najlepszym słowem. Czytanie to pasja, to jest coś co wypełnia nam życie, tak jak rozmowy z ludźmi, podróże, praca, odpoczynek, tak czytanie musi być czymś co wzbogaca nas wewnątrz, urozmaica nasze życie, bawi nas - jeżeli sięgniemy po książkę która służy rozrywce, wzrusza - jeżeli ktoś lubi się wzruszać i czytać o romantycznych historiach, uczy i pomaga podejmować właściwe decyzje w życiu. Książki to przyjaciele, to nauczyciele, którzy pomagają nam wtedy, gdy

nam źle, gdy mamy problem, gdy poszukujemy odpowiedzi na jakieś pytanie. Dlatego musimy czytać i książka obroni się według mnie zawsze. Wierzę głęboko, że książki nigdy nie zastąpi, nawet audiobook, który też jest wspaniałym wynalazkiem. Książki z papieru będą drukowane i czytane do końca świata. Jestem o tym przekonany.

Czytam teraz

Ostatnio czytałem dużo książek historycznych, ponieważ pracowałem nad książką dla dzieci, poświęconą średniowiecznej podróży do Mongolii. Pomimo, że to książka dla dzieci, ale jednak historyczna, starałem się dowiedzieć jak najwięcej, poznać realia tamtego świata, więc czytałem relacje Wilhelma z Rubruk, relacje Marco Polo z jego podróży do Chin i relacje Benedykta Polaka i Carpiniego - te książki wciąż są tam gdzieś otwarte na różnych stronach, gdzieś na moim biurku. Jednocześnie, trochę dla rozrywki, trochę dla odpoczynku czytałem w tej chwili „Pierścień Rybaka” - książkę, którą polecił mi mój teść (może w rewanżu za moje propozycje, które polecieliśmy mu ostatnio z żoną). Powieść historyczna ale jednocześnie kryminal i powieść przygodowa. Gdy poznam historię przedstawioną w książce sięgnę do encyklopedii, żeby sprawdzić czy tak było naprawdę. Powieść, która rozgrywa się w Watykanie i opowiada historię, jak to się stało, że w pewnym momencie dziejów mieliśmy dwóch papieży i jakie w związku z tym panowało zamieszanie. A że jestem dopiero na 40 stronie to

wiele więcej o tej książce nie jestem w stanie powiedzieć. Ale wciągnęła mnie i jak tylko wrócę do domu będę czytał dalej.

Wywiad z Łukaszem Wierzbickim można obejrzeć na stronie internetowej OK (www.ok.brzeczce.pl) w zakładce BIBLIOTEKA.

Również Czytelników Odgłosów Brzeszcz, zapraszamy do podzielenia się z nami swoimi wspomnieniami o ukochanej książce dzieciństwa, tak bardzo wyjątkowej, że zapamiętanej do dzisiaj.

(bibl)

Gadu gadu z...

MARTĄ FOX



Gościem pierwszego spotkania z cyklu „Wędrująca kawiarenka literacka” była Marta Fox.

Wybór nie był przypadkowy. Pani Marta przez wiele lat pracowała jako nauczycielka języka polskiego i bibliotekarka w liceum. Była też dziennikarzem, w wieku 37 lat opublikowała swój pierwszy utwór literacki. Obecnie jest już autorką około 30 książek dla młodzieży i dorosłych, które można wypożyczyć w Bibliotekach Publicznych Ośrodka Kultury. Marta Fox od kilku lat prowadzi też blog internetowy. Jest więc kobietą o której na pewno można powiedzieć, że „BABA POTRAFI”.



podpis

Pełną relację ze spotkania można obejrzeć na naszej stronie internetowej a także przeczytać na blogu Marty Fox.

Projekt BABA POTRAFI współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013



Lokalna Grupa Działania
Dolina Soły

W przysłowiu siła

Zanim zostały zapisane, krążyły w formie ustnej, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Podobno niektóre stały się nawet mądrością narodu. Na pewno są znakomitą materiałem do ćwiczeń gramatycznych, stylistycznych, często mają znaczenie przenośne i dlatego uczą odczytywania „drugiej warstwy tekstu”. Mowa o przysłowia. Czy wciąż je znamy, uważamy za trafne, nadal aktualne? Zapraszamy do udziału w plebiscy: wybierz swoje ulubione przysłowie - takie, które najczęściej cytujesz, które uważasz za wyjątkowo trafne i wciąż aktualne. Zabawa przy tym - zapewniona! Wypełnij kupon i zostaw w bibliotece. Wśród uczestników plebiscytu rozlosujemy nagrody.

„W PRZYSŁOWIU SIŁA”

Plebiscyt na najpopularniejsze przysłowie

Tvoja propozycja przysłowia:

Imię i nazwisko: Wiek:

Tel/mail:

Pajdokraci się kształcą - cz. 2

Najwięcej frajdy mają natomiast studenci Uniwersytetu Rolniczego - prawdopodobnie jest to jedyna studnia naziemna. Tam szczęśliwcy zgłębiają tajniki farmerowania (Błażej), uczą się jazdy konnej na prawdziwych koniach (Magdalena), doją kozy i króliki (Jakub), budują zameczki dla pszczołek (Natalia), ganiają boso-wesoło po polach uprawnych i sieją trawy na chlebek (Szymon). W wolnym czasie czeszą wełnę owieczkom i tresują psy pasterskie (Bartosz), a także przyklejają poroża jelenkom (Martyna). Możliwe, że w ogóle istnieje opcja farmerowania leśnego, które zakłada opiekę nad lasem i jego dzikimi mieszkańcami, w tym białymi misiami (Piotr). W zimie dokarmia się więc sarenki, dziki i renifery, wolontariusze mogą nawet zabrać część uszczęśliwionych zwierzątek do domów na przechowanie (Natalia), (w założeniu do wiosny, chyba że się przywiążą). Po indologii dostaje się licencję na założenia farmy indyków (Jakub). Studenci domowej farmyrstyki pilnują również, by kury nie pozostawiały swoich jajek bez opieki i karmią robakami małe żółte kurczaczki (Kacper). Inne specjalności sadzą jabłonki, świerki (Maria), buszkipany (Szymon), rodendorony (Adrian) oraz palmy, do których nie wolno wbić żadnych gwoździ (bo zainteresuje się tym ochro-

na środowiska) (Maksymilian). Specjaliści więksi potrafią również obsługiwać kombajny i jeździć nimi po zwykłych drogach (Marcin), specjaliści mniejsi pozostają na poziomie traktorów (Błażej). Do zadań ekstremalnych (zapewne w formie seminariów) należy także zabijanie karpi (Magdalena). Niezwykle kuszące są również tytuły zawodowe, które uzyskuje się po latach wytężonej pracy - po geodezji zostaje się więc geodeonem, czyli rodzajem kowboja (Stanisław), po medycynie - medycynologiem (Kacper). Corocznie wszyscy zbierają się także na juwenalia, czyli rozgrywki Juventus Turyn (Bartosz), a także rajd przez całe miasto, czyli konkurs pedałowania studentów pedagogiki (Kornelia). Co jakiś czas pojawiają się też wyczekiwanie przez wszystkich sesje, czyli chodzenie w szpilkach i szminkach po wybiegu (Barbara) (w żywym proteście męska część zgromadzonych oświadczyła natychmiast, że w sesji udziału brać wcale nie będzie). Za to czekają ich więc poprawki, czyli dokładki obiadów na stołówkach (Eryk). Celem ostatecznych dążeń i wysiłków jest MAGISTER - tytuł pożądany przez wszystkie przed-szkolaki bez wyjątku ze względu na swe powia-



zania z magią. Ów stopień naukowy podtrzymuje u nawet w najbardziej sceptycznych i racjonalnie myślących radnych wiarę, że pomimo niektórych niepokojących sygnałów (z sesji grudniowej: jak ten Mikołaj to robi?!), czary jednak istnieją - no przecież jednak muszą, skoro nawet niektórzy dorośli tak starają się o to by zostać magistrami. Tu radni jak nigdy solidaryzują się i głęboko rozumieją starania rodziców, cioc, wujków czy starszego rodzeństwa - no przecież kto by nie chciał potrafić czarować... Męska część zebranych kurtuazyjnie dostrzegła także potrzebę słowotwórczej odmiany tego męskobrzmiącego wyrazu - dziewczynny oczywiście zostają więc magistralkami. Nieco mniejszą popularnością cieszy się tytuł imżymiera, gdyż nawet umiejętność pomierzenia wszystkiego na świecie (od mikrologów, czyli najmniejszych żyjątek, aż do wielorybów) nie może konkurować z rzucaniem zaklęć.

Pozostaje jedynie życzyć, by ów ogromny zapal na początku ścieżki edukacyjnej nigdy nie opuścił najmłodszych adeptów nauk, a nie lubiane czerwone paski zamiast zniechęcać, dodawały skrzydeł przysłym imżymierom, magistróm i magistralkom.

Kancelistka Dziecięcej Wyobraźni
Katarzyna Senkowska

KRONIKA KRYMINALNA

31 marca do Komendy Straży Miejskiej w Brzeszczach wpłynęło zawiadomienie o kradzieży wózka dwukołowego z posesji przy ul. Obozowej w Brzeszczach na szkodę 77-letniego mieszkańca Brzeszcz. Sprawcy kradzieży zostali zatrzymani już następnego dnia przez patrolujących strażników, jednak okazało się, iż skradzione mienie znajduje się już w rękach innych sprawców. Prowadzone dalsze czynności doprowadziły do ustalenia osób w których posiadaniu znajdowało się skradzione mienie. Zatrzymani mężczyźni to 26 i 39-letni mieszkańcy Brzeszcz. Zebrane dowody podczas zatrzymania pozwoliły ustalić, iż w/w mężczyźni parę dni wcześniej pod nieobecność mieszkańców posesji przy ul. Wodnej w Brzeszczach, dokonali penetracji niezabezpieczonego budynku w wyniku czego skradli modem bezprzewodowy blueconnect o wartości około 240 PLN.

12/13 kwietnia strażnicy miejscy ujęli i przekazali policjantom 27-letniego mieszkańca Jawiszowic podejrzanego o posiadanie narkotyków. Do zdarzenia doszło ok. godz. 21.40 na ul. Ofiar Oświęcimia, gdzie policjanci udali się w związku ze zgłoszeniem kradzieży z włamaniem do koparki marki Hitachi, z której sprawcy wypompowali ok. 30 l paliwa. Kiedy policjanci dotarli na miejsce, obok koparki zauważyli dwa plastikowe kanistry, w których znajdowało się ok. 30 l paliwa, natomiast w pobliskich zaroślach dostrzegli dwie uciekające osoby. Natychmiast o kierunku ich ucieczki powiadomili inne służby, w tym strażników miejskich, którzy na ul. Wypoczynkowej zauważyli samochód marki Audi, a w nim 27-letniego mieszkańca Brzeszcz, odpowiadającego rysopisowi jednego z uciekinierów, od którego wyraźnie czuć było woń paliwa. W związku

z tym powiadomili policjantów. W trakcie przeszukania pojazdu policjanci ujawnili narkotyki w postaci 0,9 g marihuany i 3,5 g amfetaminy. Ponadto ujawnili, iż mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania, dokumentów od pojazdu i aktualnego OC. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi Policjanci z Komisariatu Policji w Brzeszczach.

14 kwietnia strażnicy miejscy z Brzeszcz zatrzymali na gorącym uczynku dwóch podejrzanych o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu mężczyzny. Wszystko rozegrało się kilka minut po godzinie 19.00 przed blokiem na ul. K. Wielkiego, gdzie dwóch nietrzeźwych mężczyzn - Jacek M. (lat 43) oraz Artur L. (lat 23) - próbowali dostać się do klatki schodowej bloku zakłócając spokój poprzez natarczywe używanie domofonu. Na zwróconą uwagę przez mieszkańca bloku Józefa W. (lat 69) podejrzani stali się coraz bardziej agresywni. Zaczęli używać wulgarnych słów i zastraszać. W pewnym momencie zaatakowali od tyłu mężczyznę przewracając go dwukrotnie w wyniku czego 69-latek doznał otarcia naskórka oraz niedotlenienia mięśnia sercowego. Zaraz po incydencie sprawców zatrzymała straż miejska, która umieściła mężczyzn w Izbie Wyrzeczni. Poszkodowany mężczyzna został przewieziony do Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu, gdzie niestety zmarł w wyniku zawału serca. Obecnie trwają czynności wyjaśniające mające na celu ustalenie przebiegu zdarzeń.

W nocy z 19 na 20 kwietnia patrol straży miejskiej zatrzymał na gorącym uczynku sprawców dewastacji przystanku autobusowego na ul. Dworcowej w Brzeszczach. Mężczyźni w wieku od 20 do 28 lat, mieszkańcy Brzeszcz i Jawiszowic, pró-

bowali zabawić się niszcząc pojemnik na odpady zabudowany w wiacie przystankowej. Badanie stanu trzeźwości wykazało u zatrzymanych ponad dwa promile alkoholu.

20 kwietnia w Jawiszowicach policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca Jawiszowic, podejrzanego o uszkodzenie mienia wartości 12 tys. zł. Do zdarzenia doszło o godz. 7.20 na ul. Farackiej, gdzie jak ustalili policjanci, 41-latek podpalił samochód marki Renault własności mieszkańca Bierunia.

23 kwietnia o godz. 19.50 w Jawiszowicach na ul. Turystycznej doszło do wypadku drogowego w którym, jak wstępnie ustalili policjanci, kierujący motocyklem marki Yamaha 35-letni mieszkaniec miejscowości Góra najechał na samochód marki Opel Vectra, którym kierował 35-letni mieszkaniec Brzeszcz. W wyniku wypadku obrażeń ciała w postaci złamania ręki doznał motocyklista, natomiast jego 12-letnia pasażerka doznała ogólnych potłuczeń.

25 kwietnia o godz. 14.00 w Brzeszczach na ul. Ofiar Oświęcimia doszło do wypadku drogowego w którym mieszkaniec Jastrzębia Zdroju, kierując samochodem marki Toyota Corolla stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu gdzie zderzył się z motocyklem trójkołowym, którym kierował mieszkaniec Bierunia, a następnie zderzył się z jadącym za motocyklem Fiatem Seicento, którym kierował mieszkaniec Brzezinki. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznały trzy osoby z których jedna, tj. pasażer Seicento, helikopterem został przetransportowany do krakowskiego szpitala.

Opr. Audra

Mini przewodnik dla przyszłych studentów

Trwa pisanie matur. Wyniki będą znane pod koniec czerwca, jednak już teraz warto zastanowić się, jak zorganizować swój czas na studiach.

Wybór odpowiedniego kierunku jest naturalnie sprawą najważniejszą. Jednak nieraz zdarza się tak, że punktów rekrutacyjnych nie wystarcza i nieszczęsny maturzysta nie dostaje się na wymarzone studia. Nie jest to jednak koniec świata, zderzeniowani powinni próbować aż do skutku. Aby nie tracić roku, można wybrać alternatywny kierunek lub zacząć naukę w bezpłatnej szkole policealnej. Można też podjąć pracę, zapisać się na kurs języka obcego, albo wyjechać za granicę.

- Po maturze wyjechałam do Irlandii. Pracowałam tam jako au-pair i opiekowałam się trojgiem dzieci. Trafiłam na miłą rodzinę, zdobyłam doświadczenie i podszkoliłam język. Dostałam świetne referencje - mówi Kinga, studentka I roku filologii angielskiej z językiem francuskim.

Studia to nie szkoła średnia. Na twarzy wielu studentów maluje się zaskoczenie, gdy po raz pierwszy widzą swój plan zajęć. Ćwiczenia i wykłady trwają dwa razy tyle co lekcja - 1,5 h. Pomiędzy zajęciami, trwającymi często od samego rana do wieczora zdarzają się długie przerwy. Należy także obalić mit, że student uczy się tylko przed sesją. Na studiach odbywają się kolokwia, czyli sprawdziany z mniejszych partii materiału. Systematyczność to mniej pracy przed egzaminami, jednak czasem trudno jest się do tego zmobilizować. Średnio tylko połowa zdobywanej wiedzy jest przekazywana na zajęciach, reszty trzeba się dowiedzieć samemu. Uczy to kreatywnego myślenia i samodzielności, dlatego warto zaprzyjaźnić się z biblioteką, żeby wiedzieć jak i czego w niej szukać. Drugi kierunek?

Dlaczego nie! Sprawa opłat za studiowanie drugiego kierunku nadal nie jest jasna, ostatnio jednak coraz więcej osób się na to decyduje, co wcale nie oznacza siedzenia całymi dniami nad książkami. Ważne są dobre chęci, umiejętne rozplanowanie czasu i zaradność. Świadomość rozwoju w różnych dziedzinach daje wiele satysfakcji. Wyjazd na studia to przełomowy czas w życiu. Pierwszym poważnym problemem jest znalezienie odpowiedniego lokum - może to być akademik, mieszkanie wynajmowane ze znajomymi czy stancja. Kasia, studentka filologii polskiej, przestrzega:

- Przed dokonaniem ostatecznej decyzji, warto rozważyć kilka propozycji, dokładnie obejrzeć wszystkie zakamarki wybranego mieszkania i porozmawiać z przyszłymi współlokatorami o organizacji codziennych spraw, bo każdy jest inaczej wychowany i ma inne przyzwyczajenia.

Co jeść, żeby przeżyć? W tej kwestii jest wiele możliwości. Dla smakoszy obiadków mamy najlepszą radą jest przywożenia „wałówki” z domu. Smaczne i tanie jedzenie serwowane jest też w barach mlecznych i stołówkach studenckich - za około 8 zł można zjeść dwudaniowy, sycący obiad. Dla miłośników kulinariów najlepsze będzie sa-



Upragniony indeks

których dzieją się niewiarygodne rzeczy, zazwyczaj nie są przesadzone. Te najhuczniejsze mają miejsce w maju - podczas Julewiali, kiedy studenci chociaż na chwilę mogą zapomnieć o zbliżającej się sesji. Studia to najlepszy czas na zdobywanie wiedzy, poszerzanie horyzontów, poznanie nowych ludzi, zwiedzanie nieznanych miejsc, a także zabawę. Warto to wykorzystać, żeby w dorosłe, samodzielne życie wejść z bagażem nowych doświadczeń i mnóstwem wspomnień.

... jak Filip z konopi

Kupcie los

Czytając felietony i listy umieszczone na pierwszych stronach ostatnich numerów „Odgłosów Brzeszcz” mam wrażenie, że oto jesteśmy światkami powstania nieformalnego ruchu społecznego pod nazwą, PJN, czyli Przecieszyn jest najważniejszy. Każda forma aktywności społecznej cieszy, pisałem o tym rok temu, gdy determinacja mieszkańców Przecieszyna uchroniła ich szkołę przed pomysłami likwidacji. Dziwi tylko fakt, że radni, którzy jeszcze rok temu obrażając się na mieszkańców sołectwa opuszczali demonstracyjnie zebranie dzisiaj wygłaszają i piszą płomienne mowy oraz oświadczenia. Mleko się rozlało, z jednej strony dyskusyjne pomysły na projekty przeniesienia imprez lokalnych pod strzechy (bez przenośni), z drugiej strony szkoda środków zewnętrznych. Jestem pewny, że mieszkańcy Przecieszyna bez podpowiadaczy i moderatorów znajdą rozwiązanie i będą mogli zrealizować projekt, który skonsoliduje unijne dotacje i będzie służył wszystkim mieszkańcom wsi. Jest taki stary dowcip o żydzie, który miał pretensje do Boga, że nigdy nie wygrał na loterii, Bóg w odpowiedzi zagrmiał z wysoko: Żyd ty mi daj szansę, ty kup los. Ten kawał z długą już brodą przypomina mi się zawsze, gdy uczestniczę w dyskusji o wykorzystaniu środków zewnętrznych przez naszą gminę. Można często odnieść wrażenie, że gmina pogranicza województwa niedostrzegana jest

z grodu Kraka i omijana przy dzieleniu unijnych środków, a tak naprawdę? Rok 2011 jest ostatnim

rokiem funkcjonowania rządowego Narodowego Projektu Budowy Dróg Lokalnych zwane popularnie „Schetynówkami”, gmina zgłosiła akces do projektu powiatowego, lecz własnego w przeciwieństwie do większości gmin nie złożyła. Bieżący rok jest również ostatnim, w którym samorząd województwa i rząd w 66% dofinansowują budowę tzw. Orlików, czyli kompleksów sportowych dla dzieci i młodzieży, wyposażonych w boisko ze sztuczną nawierzchnią. W przygotowaniu jest program dofinansowania tworzenia sztucznych lodowisk na bazie istniejących już Orlików. Wszystkie gminy, które złożyły wnioski po raz pierwszy otrzymały dofinansowanie, niestety gmina Brzeszcze nie złożyła wniosku. Trzeci rok z rzędu samorząd województwa dofinansowuje remonty strażnic OSP w ramach programu „Strażnice Małopolskie” w roku bieżącym ponad sto gmin otrzyma wsparcie finansowe, nasza gmina nie złożyła wniosku. Chciałoby się jak w przytoczonym powyżej dowcipie zagrmieć z wysoko, dajcie szansę złóżcie wniosek.

Z.F.

Wiklinowe cuda

6 kwietnia w świetlicy na osiedlu Paderewskiego w ramach projektu KULTUROSKOP odbyły się warsztaty wikliniarskie.

Blisko 20 pań, które zdecydowały się wziąć udział w spotkaniu przez ponad 2 godziny wyplatało wiklinowe cuda. W miłej atmosferze, pełnej zapału i chęci do pracy uczestniczki warsztatów znakomicie radziły sobie z umiejętnością precyzyjnego przeplatania wikliny i tworzenia z niej ozdób zaproponowanych przez instruktorów. Gorąco zachęcamy wszystkich do udziału w kolejnych warsztatach. Z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie.

A.A.

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO DL BRZESZCZE-BÓR



Od 2 kwietnia w Domu Ludowym w Brzeszczach-Borze trwa kurs tańca towarzyskiego. Wszyscy uczestnicy są niezwykle zaangażowani i bardzo zadowoleni z osiągniętych rezultatów. Kolejna edycja wkrótce!



MA

Nie tylko pisanki

Sól tobie w oczach, kamień w zębach. Jak ziemia woskowi nie szkodzi, tak twoje oczy niech nie szkodzą pisankom.*

Pisanki, kraszanki, rysowanki, oklejanki - rodzajów i sposobów zdobienia jaj wielkanocnych jest co niemiara. Przekonały się o tym osoby, które 6 kwietnia wzięły udział w warsztatach etnograficzno-plastycznych w Zasolu, przygotowanych w ramach projektu KULTUROSKOP. Zajęcia poprowadziła adiunkt muzealny Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach Alicja Skrudlik-Pilch.

W religii chrześcijańskiej jajo zostało skojarzone ze świętem Zmartwychwstałego Chrystusa, który „wstał z grobu jak z jaja kurczę”, natomiast w wielu mitologiach istnieją opowieści o jaju, z którego powstał świat. Ten dawny symbol stworzenia, rodzenia się, powrotu wiosny, jako znak Wielkanocy przyszedł z Niemiec i prawdopodobnie wziął się z kościelnego zakazu spożywania jaj w czasie Wielkiego Postu i upragnionego ich powrotu na stoły w czasie Świąt. W ludowych wierzeniach jajo było lekarstwem na chorobę, urok, chroniło przed pożarem, pomagało zdobyć upatrzoną dziewczynę albo chłopaka, zapewniało urodzaj, szczęście czy pomyślność. Przez lata, na ziemiach polskich, w zależności od rejonu wykształciły się różne techniki zdobienia pisanek. Te najstarsze, odnalezione w Opolu w wyniku badań archeologicznych pochodzą z X wieku i zdobione były techniką wo-



skąwą (batikową). Uczestniczki warsztatów przekonały się, jak wiele potrzeba wprawy i opanowania aby ozdobić jajo szpilką z rozgrzanym woskiem. Niełatwą metodą było również wyskrobywanie kwiatów na opolskich kraszankach, natomiast z oklejaniem jajek kolorową włóczką czy sitowiem (z sitowia zdejmowano zewnętrzną warstwę i wydobywano miękkie rdzeń rośliny nazywamy *duszą*) zmagaly się tylko najzręczniejsze i najcierpliwsze z Pań. Do zdobienia jaj możemy użyć praktycznie wszystkiego - bibuły, naklejek z kolorowego papieru, makaronu, serwetek, koronek - liczy się przecież inwencja twórcza! Pomimo nowo nabytej wiedzy teoretyczno-praktycznej, najpopularniejszymi pozostaną oczywiście „domowe malowanki” - kraszanki (zwane także byczkami) gotowane w barwnym wywarze z roślin (łupiny cebuli, sok z buraka, kora drzew), które od wielu pokoleń cieszą oczy na wielkanocnym stole.

Małgorzata Chrzanowska

* Na Podlasiu, w niektórych wsiach, kobiety zajmujące się zdobieniem jaj zbierały się w jednej izbie, do której wzbraniano wstępu mężczyznom. Gdy któryś z nich przypadkiem czy celowo wszedł do wnętrza, kobiety wypędzały go i zacierały ślady po intruzie spluwając ukradkiem lub rzucając za siebie odrobinę soli. We wsiach jeszcze dalej ku wschodowi leżących, odczyniano urok, który mógł rzucić mężczyzna, posypując solą pisanki i jajka jeszcze nie ozdobione, a także przybory do „pisania”.

BRZESZCZAŃSKIE ZESPOŁY REGIONALNE W KRAKOWIE

17 kwietnia w Niedzielę Palmową w Krakowie odbyły się Targi Wielkanocne.

Jak co roku, w samo południe ulicą Floriańską przeszedł barwny Korowód Palmowy zorganizowany przez stowarzyszenie folklorystyczne Teatr Regionalny. Pod Sukiennicami zespoły regionalne z gminy Brzeszcze zaprezentowały się w części artystycznej. Jako pierwszy na scenie pojawił się zespół „Tęcza”, który przy akompaniamencie akordeonu zaśpiewał kilka pieśni religijnych. Następnie wystąpili „Paświszczanie” z Zasola, a „Brzeszczanki” w krótkiej inscenizacji przypominały historię wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Występy zespołów z Brzeszcz zakończyły się wspólnym muzykowaniem „Jawiszowianek” i „Przecieszynianek”. Śpiewy przyciągały uwagę wielu przechodniów. Ze szczególnym zainteresowaniem występom przyglądali się obcokrajowcy. Słoneczna pogoda przywiodła na Rynek wielu spacerowiczów, którzy w świątecznej atmosferze mogli zakupić wielkanocne ozdoby, sfotografować się z krakowiakiem i zobaczyć najwyższe palmy. Na zgłodniałych czekał kęs swojskiej kielbasy i pajda chleba ze smalcem.



Kraakowskie palmy

MG

W Jajuszowicach

W Niedzielę Palmową 17 kwietnia w Jawiszowicach odbyła się kolejna edycja Kiermaszu Ozdób Wielkanocnych oraz wystawa prac nadesłanych na konkurs „Jajuszowickie Jajo i Paw Jawiszowicki”.

Okolicznościowe święto wsi cieszy się powszechnym zainteresowaniem w kręgach pobliskiej społeczności, czego dowodem jest fakt, iż organizowane jest nieprzerwanie od sześciu lat. Pomysł dotyczący imprezy zrodził się w ramach projektu „Szum we Wsi” realizowanego w latach 2005-2006 przez Ośrodek Kultury w Brzeszczach oraz



Kiermasz

Radę Solecką Jawiszowic. Zasadniczym celem przedsięwzięcia było ukazanie atrakcyjności terenów gminy i rozpowszechnianie lokalnej historii oraz tradycji. W tym miejscu warto przypomnieć kilka faktów dotyczących powstania wsi. Jawiszowice to prawdopodobnie najstarsza miejscowość w gminie Brzeszcze. Już w 1326 roku posiadała własny kościół, który niestety spłonął.

Według legendy został podpalony przez syna organisty, którego następnie wzburzeni parafianie spalili na stosie. Na pamiątkę tego zdarzenia usypano kopiec i wybudowano kapliczkę. Do dziś jednym z najcenniejszych skarbów Jawiszowic jest wzniesiony w 1692 roku, a wpisany na listę zabytków już w 1969 r. - kościół p.w. św. Marcina z Tours. To właśnie przed tym kościołem zorganizowana była wystawa nagrodzonych prac oraz

licznych jarmarcznych kramów, prezentujących asortyment przybyłych organizacji i instytucji z terenów gminy Brzeszcze. Ale wróćmy do początków. Niezwykle ważnym momentem dla społeczności Jawiszowic było otrzymanie własnej pieczęci z wizerunkiem pawia. Dziś pieczęć podziwiać można na starych dokumentach urzędowych. Odruchowo kojarzony z Jawiszowicami paw stał się więc przewodnim motywem konkursu. Natomiast geneza oryginalnych nazw „Jawiszowicki Paw i Jajo Jawiszowickie” wywodzi się z przekazów

słownych, które opowiadały o kobietach sprzedających jajka na targu w Bielsku i przez to żartobliwie nazywanych - Jajuszowiankami z Jajuszowic. Prezentowane pawie i jaja, wszystkie szalenie kolorowe i przykuwające uwagę wykonano najróżniejszymi technikami. Wyszywane, malowane, pieczone, z filcu, z drewna, z wosku - pomysłowość artystów nie zna granic! Swoje wyroby zaprezentowali przedstawiciele Warsztatów Terapii Zajęciowej im. Brata Alberta, Szkoły Podstawowej, Koła Gospodyń Wiejskich i Koła Pszczelarzy z Jawiszowic, Stowarzyszenia Przyjaciół Kaniówka, Skansenu Pszczelarskiego z Grojca, a także osoby prywatne i wielu innych. Zgromadzeni na Placu św. Marcina oprócz nagrodzonych „eksponatów jajuszowickich”, podziwiać mogli wystawę fotograficzną prac wykonanych w ramach konkursu „Na najpiękniejszą pisankę z solnego jajka” organizowanego przez Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce. Piękna, wiosenna pogoda wzmacniała apetyt na przedświąteczne zakupy. Welniane „ubranka” na jajka, wielobarwne palmy, woskowe świece i figurki, papierowe łąbki oraz inne zakupione rękodzieła będą teraz wspaniałą ozdobą wielkanocnych stołów i koszyczków. Wszystkim uczestnikom konkursu i osobom, które wzięły udział w kiermaszu dziękujemy i życzymy wesołych świąt i mokrego dyngusa.

Małgorzata Chrzanowska

II Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej

16 kwietnia w hali sportowej w Brzesczach odbył się II Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej organizowany przez Samorząd Osiedlowy nr 4 i nr 7 w Brzesczach, Ośrodek Kultury i Świetlica na os. Szymanowskiego.

Turnieje piłki siatkowej mają swoją tradycję od 12 lat w okresie jesiennym. Od dwóch lat, na prośbę uczestników, turniej organizowany jest dodatkowo na wiosnę. Tak jak w poprzednich latach, tak i teraz frekwencja była bardzo wysoka. Zgłosiło się 96 uczestników z Brzesczcz, Oświęcimia i Kęt. Do rozgrywek przystąpiło 15 zespołów w dwóch kategoriach wiekowych:

I - szkoły podstawowe i gimnazja,
II - powyżej 16 lat.

Mecze prowadzone były systemem „każdy z każdym”. W pierwszej grupie było 6 drużyn i przeprowadzono 15 meczy, natomiast w grupie II - 9 drużyn i rozegrano 18 meczy. O zwycięstwie decydowała ilość wygranych meczy. Od godziny 9.00 do 16.00 toczyła się sportowa rywalizacja zgodnie z zasadą fair play o Puchar Przewodniczącego Samorządu Osiedlowego nr 4 - Sławomira Drobrego i Przewodniczącego Samorządu Osiedlowego nr 7- Arkadiusza Roszaka.

W kategorii powyżej 16 lat Puchar zdobyła drużyna „Są gorsi” z Kęt, w składzie:

Arkadiusz Błasiak,
Jakub Zwoliński,
Marek Faron,

Jakub Baszak,
Szymon Wadoń,
Krystian Wykręt,
Maciej Wojtas.

II miejsce zajęła drużyna „Bydemy chcieli to wygramy” z Brzesczcz, a III miejsce drużyna „Bez szóstego”.

W kategorii młodziej - szkoły podstawowe i gimnazja I miejsce i Puchar zdobyła drużyna „Gimnazjum nr 2” z Brzesczcz, w składzie:

Sebastian Morończyk,
Jakub Szalaśny,
Michał Lachendro,
Damian Czul,
Lukasz Czul,

Dominika Wójcik,
Mateusz Gajewski,
Mateusz Kapuściński.

II miejsce zajęła drużyna „Gimnazjum nr 1” z Brzesczcz, a III miejsce drużyna „Actimella”. Drużyny, które zajęły miejsca 1-3, otrzymały medale i dyplomy, pozostali uczestnicy pamiątkowe dyplomy za udział. Jako współorganizator Turnieju jestem podbudowana kulturalnym zachowaniem młodzieży. Każdy wykazał się spokojem, opanowaniem, dużym zaangażowaniem, zdyscyplinowaniem i grą fair play. Organizatorzy dziękują za bezinteresowną pomoc w przeprowadzeniu Turnieju sędziom: Danielowi Pochopień i Tomaszowi Siewior, a także p. Zofii Gembala, Katarzynie Roszak, Zygmuntowi Foryckiemu, Wojciechowi Siuta i Radosławowi Kacorzyk.

Hanna Włodarczak



podpis

PIZZERIA XL

NA MIEJSCU DRAZ Z DOWOZEM

Jawiszowice, ul. Bielska 10

tel. 32 21 11 476 * 517 715 919 * 665 555 277

zaprasza codziennie od 12⁰⁰ do 22⁰⁰

POLECAMY:

-  własny oryginalny przepis na ciasto do pizzy
-  ponad 30 rodzajów pizzy w trzech rozmiarach: 26 cm, 32 cm, 45 cm



-  dania obiadowe, fast food

ZAPRASZAMY

- * do godz. 16⁰⁰ pizza D i XL - 2 zł taniej
- * przy zakupie w lokalu do każdego zamówienia powyżej 50 zł coca - cola 1 l gratis
- * przy zakupie pizzy XL mała taka sama za pół ceny
- * nowość HOT - DOG XL z pieczarkami - 6,50 zł
- * NIE ŁĄCZYMY PROMOCJI

Zakład Pogrzebowy Mrowczyk

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe:

- Trumny (szeroki wybór)
- Urny
- Wieńce, palmy
- Klepsydry (wypis, rozwieszenie)
- Krzyże nagrobne, tabliczki
- Obrazowania nagrobne
- Demontaż pomników do pogrzebu
- Dopisy na tablicach nagrobnych
- Usługi grabarskie

Ponadto załatwiamy:

- Formalności związane z kremacją
- Zasiłki pogrzebowe ZUS, KRUS
- Renty rodzinne
- Orkiestrę, trębacz
- Formalności w prosektoriach

Usługi kamieniarskie:

- Wykonywanie nagrobków granitowych
- Grobowców, fundamentów, wylewek
- Renowacja nagrobków

Brzesczcz ul. Siedliska 144 - Całodobowo
Brzesczcz ul. Piastowska

Tel. Całodobowe : 608-486-350
32-2110364

Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

WIOSNA NA START

Wraz z nastaniem wiosny rozpoczął się sezon biegów maratońskich.

17 kwietnia nasi brzeszczańscy maratończycy wystartowali w maratonie w Krakowie i Wiedniu.

W krakowskich zawodach udział wzięli:

Katarzyna Marcińczyk-Jarek K40-12M 03:50:56,
Leonard Kopijasz M60-3M 03:11:00,
Dariusz Papuga M40-143M 3:24:53,
Tadeusz Sambak M40-57M 03:06:55,
Marek Przewoźnik M40-25M 02:54:36,
Paweł Działkowicz M40-400M 04:06:59,
Rafał Korczyk M40-634M 04:22:34.

W sumie MARATON KRAKÓW ukończyło 3199 zawodników. Wielka szkoda, że nasi maratończycy wystartowali jako zawodnicy stowarzyszenia ZADYSZKA OŚWIECIM, zamiast reprezentować gminę Brzeszcze.

W MARATONIE WIEDEŃ wystartował Krzysztof Badera, z czasem 02:56:29 uplasował się na 231 miejscu w kat. M-50 11M. Bieg ukończyło 5940 zawodników. W sumie na dystansach 21 km, 10 km, 4,2 km, 1,5 km i maratonie wystartowało 32 tys. biegaczy. Szczególnie imponująca wyglądała meta. Wbiegało się po czerwonym dywanie pomiędzy kolumnami do parku przylegającego do cesarskiej posiadłości Hofburg. Maraton żywiołowo dopingowali wiedeńczycy oraz grupy międzynarodowe.

K.B.

WIOSNĄ MIĘŚNIE LEPIEJ ROSNĄ!

U nas czeka na Ciebie bogata oferta, mile towarzystwo i niskie ceny!

Zapraszamy do Hali Sportowej w Brzeszczach - ul. Ofiar Oświęcimia 49.

Szczegółowy opis zajęć na www.ok.brzeszcze.pl /hala sportowa

HARMONOGRAM	PN	WT	ŚR	CZW	PT
Siłownia z instruktorem 7 zł/ godz., 45 zł/10 wejść no limit - 80 zł/2 miesiące	17 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰	17 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰	17 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰	17 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰	17 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰
SEKCJA WSPINACZKI (zmiana godzin co 2 tyg.) 12 zł/2 godz. 30 zł/8 godz., 45 zł/16 godz.	18 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ lub 19 ³⁰ - 21 ³⁰		18 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ lub 19 ³⁰ - 21 ³⁰		18 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ lub 19 ³⁰ - 21 ³⁰
Brzuch, biodra, uda, pośladki 8 zł/godz., 25 zł/4 godz. 42 zł/8 godz.		18 ³⁰ - 19 ³⁰			
ZUMBA LATINO - 8 zł/godz. 25 zł/4 godz., 42 zł/8 godz.				18 ³⁰ - 19 ³⁰	
STEP - 9 zł/godz. 28 zł/4 godz., 48 zł/ 8 godz.	17 ³⁰ - 18 ³⁰ 18 ³⁰ - 19 ³⁰		17 ³⁰ - 18 ³⁰ 18 ³⁰ - 19 ³⁰		
Piłki (małe i duże) - 9 zł/godz. 28 zł/4 godz., 48 zł/8 godz.			9 ⁰⁰ - 10 ⁰⁰		18 ³⁰ - 19 ³⁰
NORDIC WALKING (10 par kijków do wypożyczenia) 4 zł/godz. plus kije 6 zł/godz.			17 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰		

Siłownia

Zajęcia indywidualne pod opieką instruktora - możliwość porady i rozpisania indywidualnego treningu. Wyposażenie siłowni: 1 sala - urządzenia kulturystyczne - trening body building - atlas, ławeczki rzymskie, ławeczki skośne, gryfy, hantle, brama, „twister”, itp.,

2 sala - trening aerobowy/kondycyjny - rowerki, orbitreki, stepery, itp.

Sekcja wspinaczki skałkowej

Zajęcia pod opieką wykwalifikowanego instruktora - zapewniamy sprzęt. Grupy do 12 osób.

Każdy stopień zaawansowania, dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Każde zajęcia trwają 2 godziny.

Step - gimnastyka z wykorzystaniem specjalnej platformy do ćwiczeń oraz przyrządów typu: taśmy, ciężarki, dyski, małe piłki. Zajęcia bardzo dynamiczne i urozmaicone, zarówno elementy tańca jak i body shape.

Gimnastyka - brzuch, biodra, uda, pośladki - ćwiczenia na newralgiczne partie kobiecego ciała, kształtujące i ujędrniające, zwalczające cellulitis. Elementy body shape, jogi, body balance, ćwiczeń Pilatesa oraz stretching / rozciąganie mięśni/. Wprowadzane ćwiczenia z użyciem taśm gumowych.

ZUMBA latino - najmodniejszy obecnie trend fitness, poprzez zabawę do porywającej muzyki spalamy kalorie, kształtujemy wytrzymałość i koordynację. To trzeba przeżyć, bo trudno to opisać.

Piłki - spokojniejsze zajęcia, wspaniale kształtujące wszystkie grupy mięśni, wykonywane przy pomocy dużych (średnica 65 cm) piłek także piłeczek ovo ball (26x16 cm). Gimnastyka ta mobilizuje głębokie mięśnie odpowiedzialne za prawidłową pozycję ciała - zmniejsza problemy z kręgosłupem.

Nordic Walking - trening z wykorzystaniem specjalnych kijków prowadzony przez wykwalifikowanych instruktorów, nauka i doskonalenie prawidłowej techniki, ćwiczenia wzmacniające, stretching. Zajęcia w terenie.

Od czerwca zaczynamy wielką promocję letnią - wszystkie zajęcia z instruktorami będą w niższych cenach, dodatkowo istnieje możliwość wykupienia specjalnych kartonów wakacyjnych, dzięki którym możecie ćwiczyć przez całe wakacje po najniższych możliwych kosztach. Od czerwca będą także większe grupy na zajęciach ze stepu (do 24 os. w grupie). Szczegóły wkrótce na naszej stronie i w hali sportowej.

Beata Jagiełło

P.P.H.U.



POLECA:

**DREWNO KOMINKOWE
OPAŁOWE**



BRUKARSTWO



**IZOLACJE i ODWODNIENIA
FUNDAMENTÓW**

**PRACE ZIEMNE
MINI KOPARKĄ
MINI ŁADOWARKĄ**



**MONTAŻ SIECI
KANALIZACYJNYCH**



Jawiszowice ul. Piaski 29
tel. 606 98 50 73
tel. 032/ 737 07 85 (po godz. 19.00)

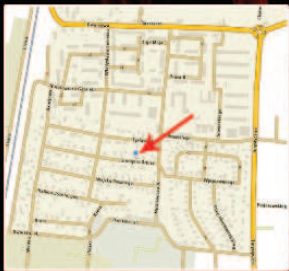
vibit videorecording
IT hardware

SKLEP KOMPUTEROWY

W naszej ofercie:

- komputery, laptopy
- nawigacje, palmtopy, PDA
- aparaty cyfrowe, kamery
- RTV, multimedia, gadżety
- energooszczędne żarówki i taśmy LED

NAJTAŃSZE LAPTOPY
NOWE I UŻYWANE



WYSWIETLACZ

Panele reklamowe LED
Sprzedaż i montaż
Ceny producenta

Brzeszcze, ul. Grottgera 4
Infolinia: 32 750 62 49

Zapraszamy
do skorzystania z oferty komunijnej



PIEKARNIA
CAFE

tel. 33/845-16-70 fax: 33/845-16-72
www.piskorek.com
e-mail: poczta@piskorek.com

A. Piskorek
Piekarnia



32-626 Jawiszowice, os. Paderewskiego 44, tel. 669 220 852 - fryzjerstwo tel. 664 080 275 - recepcja tel. 32 737 09 07

Nowo Otwarte Studio Odnowy Biologicznej SPA Prima zaprasza do korzystania z naszych usług po preferencyjnych cenach:

- Fryzjerstwo
- Kosmetyka
- Manicure
- Solarium
- Fitness
- Masaże

w sprzedaży karty
podarunkowe z okazji
DNIA MATKI



Zapraszamy do skorzystania z obniżek wiosennych:
Paznokcie żelowe od 55 zł, uzupełnienie od 40 zł
Zabiegi na twarz od 80 zł. - Masaże od 30 zł - Solarium 1,20/min